

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY  
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

7-8/2016

SPIS TREŚCI

**KALEJDOSKOP**



<b>Wydarzenia</b>	3	<b>KALENDARIUM</b>	26	<b>One nie mają wstydu!</b>	53
<b>Wystawy</b>	6	<b>Ryzyko mnie nakręca</b>		Małgorzata Karbowski	
<b>Premiery filmowe</b>	9	Z KUBĄ WANDACHOWICZEM		<b>Król bawełny w operze</b>	54
<b>W okna mgnienu</b>		rozmawia		Magdalena Sasin	
Andrzej Poniedziałki	11	Justyna Muszyńska-Szkodzik	40	<b>Historia naszej choroby</b>	56
<b>Siła spokoju</b>		<b>W poszukiwaniu sztuki</b>		Tomasz Cieślak	
Z MONIKĄ BUCHOWIEC		Maciej Cholewiński	42	<b>Poeta to kto?</b>	58
rozmawia Piotr Grobliński	12	<b>Na pograniczu</b>		<b>Reżyser na czatach</b>	60
<b>Antoine de Paris</b>		Aleksandra Talaga-Nowacka	43	Włodzimierz Kupisz	
Andrzej Szajder	16	<b>PORTFOLIO</b>		<b>Był jazz</b>	62
<b>Kultura w rewitalizacji</b>		Maksyma Ostrowskiego	44	Mieczysław Kuźmicki	
Maria Nowakowska	18	<b>Strategia dla Łodzi filmowej</b>			
<b>Kolory dojrzewają</b>		Konrad Klejsa	46	<b>I str. okładki:</b>	
Magdalena Sasin	22	<b>Od płyty do celebryty</b>		<b>MONIKA BUCHOWIEC,</b>	
<b>Mieli w sobie siłę</b>		Michał B. Jagiełło	49	aktorka Teatru Nowego w Łodzi	
Bogdan Sobieszek	24	<b>Centrum ratunkowe</b>		– wywiad na str. 12	
		Bogdan Sobieszek	50	Foto: DARIUSZ KULESZA	



Wojciech Smarzowski podczas festiwalu Cinergia w 2015 r. oraz Sławomir Fijałkowski, twórca festiwalu

## Co z tą filmowością?

Jaka jest filmowość Łodzi filmowej? Czy warto wokół niej budować markę miasta? Czy da się w ten sposób wesprzeć jego rozwój? Jeśli mielibyśmy odpowiedzieć twierdząco na te pytania, dawnemu centrum polskiej kinematografii potrzebna jest mądra strategia, kompleksowy pomysł na ocalenie i twórcze wykorzystanie tego, co jeszcze zostało z dawnej świetności. Bo nie ma już właściwie zaplecza produkcji filmowej (poza halą zdjęciową Studia Opus Film), niewielu mamy fachowców, a filmów kręci się w Łodzi mniej więcej tyle co w Poznaniu, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku czy Wrocławiu. Trzeba więc zająć się materialnymi pozostałościami, gromadzeniem relacji świadków filmowej wielkości miasta, integracją branżowych instytucji, wykreowaniem festiwalu, prowadzeniem badań i edukacji filmowej oraz skutecznym promowaniem tego wszystkiego. Dzięki systemowym działaniom Łódź mogłaby wrócić na mapę Polski jako znaczący ośrodek kojarzony z filmem.

Taką szansę stwarza Narodowe Centrum Kultury Filmowej, które mieści się w zrewitalizowanym budynku EC1

Wschód. Instytucja dopiero powstaje i potrzebuje jeszcze kilku lat, żeby się w pełni ukształtować, ale – jak twierdzi jej szef Rafał Syska – może to być miejsce wyjątkowe, jakiego w Polsce i w Europie dotąd nie było. Ma być jak Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Polin. Wciąż jednak toczy się dyskusja, czy zachowane zostanie dziedzictwo filmowe Łodzi. Czy uda się to bez gromadzenia i opracowania zbiorów, bez twórczego wsparcia i ścisłego współdziałania z innymi placówkami, wreszcie bez kreatywnego myślenia o Łodzi filmowej? Czy Rafał Syska – krakowianin, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który tylko bywa w Łodzi – będzie miał do tego serce?

Narodowe Centrum Kultury Filmowej może być zatem jedynie „parkiem rozrywki”, miejscem miłego spędzania wolnego czasu, ale może też być prawdziwym centrum realizującym strategię budowania (w oparciu o historyczne dziedzictwo) nowej Łodzi filmowej. Wykorzystajmy tę szansę.

17

**KOLORY  
POLSKI**Wędrowny Festiwal  
Filharmonii Łódzkiej**Muzyczna podróż**

**Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski** jak co roku odbędzie się latem na terenie całego województwa łódzkiego. W programie m.in. występy dwóch wybitnych zespołów: Arte Dei Suonatori oraz Amadeus, a obok nich, także koncert Ewy Bem oraz Kapeli ze Wsi Warszawa. [www.filharmonia.lodz.pl](http://www.filharmonia.lodz.pl)  
Czytaj – str. 22, program – str. 8.

\*

**Atom String Quartet i nie tylko**

Dziewiąta edycja **Letniej Akademii Jazzu** odbędzie się w Klubie Wytwórnia w dniach **7 VII-1 IX**. Gwiazdą będzie Pharoah Sanders – saksofonista. Wystąpi też Ed Party-

ka i Beate S. Lech z projektem Beady Belle.

Nie zabraknie koncertów w wykonaniu wybitnych polskich muzyków. Piotr Wojtasik przypomni postać Tomasza Szukalskiego. Pianista Sławomir Jaskułke przygotował materiał inspirowany płytą „Astigmatic”. Ten album przywoła również Grzegorz Karnas. Ponadto wystąpi Atom String Quartet.

Ed Partyka Jazz Orchestra po raz pierwszy wykona utwory inspirowane twórczością Jerzego Partyki. Festiwal zamknie koncert Polskiej Orkiestry Radiowej. Program – we wkładce w środku numeru. \*

**Peryferia popkultury**

Druga edycja **festiwalu Domoffon** odbędzie się w OFF Piotrkowskiej w dniach **26-27 VIII**. Wystąpią reprezentanci sceny niezależnej.

Wywiad z Kubą Wandachowiczem, organizatorem imprezy – na str. 40, program – [www.facebook.com/DOMOFFON](http://www.facebook.com/DOMOFFON) \*

**Z Eurowizji do Sieradza**

**Open Hair Festival**, poświęcony postaci Antoine'a Cierplikowskiego (tekst o nim – na str. 16) zaplanowano w Sieradzu w dniach **22-24 VII**. W programie m.in. koncerty: Dawida Podsiadły, zespołu Afromental oraz Mansa Zelmerlowa – zwycięzcy zeszłorocznej Eurowizji. \*

**Etniczne klimaty**

**III Festiwal „Świat Muzyki – Muzyka Świata”** odbędzie się w dniach **16-24 VII** w Centrum Teatru Muzyki i Tańca w Kutnie. Usłyszymy utwory inspirowane tradycyjną muzyką Afryki Zachodniej, brzmienia bałkańskie, flamenco, muzykę inspirowaną renesansowymi pieśniami, a także koncert formacji Same Suki. Zobaczymy tradycyjne tańce z Indonezji. Wystąpi również Naneli Lale – polski zespół zajmujący się klasyczną muzyką osmańską. Podczas African Show muzykę zachodnioafrykańską wykonają rdzenni Afrykańczycy z Gwinei i Wybrzeża Kości Słoniowej. Na koniec zaprezentuje się: Beltaine – polski zespół tkwiący korzeniami w tradycji irlandzkiej i bretońskiej oraz Sudarynja Electro z etno-folkowymi brzmieniami klubowymi. \*

**Teatr latem**

Osiem spektakli zostanie pokazanych podczas konkursu XVIII edycji **Letniej Sceny** organizowanej w lipcu i sierpniu przez Dom Literatury. Prezentowane będą od **6 VII** w każdą środę. Zobaczymy: „Stół z powyłamywanymi nogami” Teatru Mumerus z Krakowa w reżyserii Wiesława Hołdysa, „Przebudzenie wiosny” Teatru Nowe przestrzenie z Krakowa, „Pocałunek” gdyńskiej Fundacji Teatru Czwarte Miasto, „Nie lubię pana, Panie Fellini” w reżyserii Marka Koterskiego (Teatr w Walizce z Warszawy), „Truciznę teatru” z Centrum Kultury w Gdyni, „Letnie osy kásają nawet w listopadzie” szczecińskiego Teatru Współczesnego, „Bar pod zdechłym psem” Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu oraz „Atrament dla leworęcznych” Teatru KTO z Krakowa. Na koniec 31 VIII – spektakl mistrzowski Ewy Dałkowskiej „Byłam sekretarzem Piłsudskiego”. \*

## Termy – będzie się działa

Uniejów przyciąga turystów dzięki kompleksowi basenów termalnych. Co rok na lato przygotowuje również bogatą ofertę wydarzeń kulturalnych. Już 2 VII można wybrać się tam na dwudniowy turniej rycerski. Równocześnie trwać będzie VI Festiwal „Królestwo Lili” z pokazami florystycznymi. Na dziedzińcu zamkowym zaplanowano cykl koncertów „Muzyka w murach zamku” (9, 17, 23, 30 VII oraz 15, 20, 27 VIII). Natomiast przy remizie w Spycimierzu 16 VII zaprezentują się strażackie orkiestry dęte. Uniejów 22 VII zaprasza na odbywający się tu od lat Ogólnopolski Zlot Ruchu Przyjaciół Indian. Z kolei 6 i 7 VIII odbędzie się Jarmark Średniowieczny – turnieje, przedstawienie dawnych rzemiosł, kramy z wikliną, bursztynem. Znany nie tylko w Polsce organista Krzysztof Urbaniak 14 VIII zagra koncert w uniejowskiej kolegiacie. Koncert na pożegnanie wakacji – występy zespołów, pokazy pirotechniczne – zaplanowano na 21 VIII. \*

## Kurs na sztukę

Już po raz czwarty w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi odbędą się **Letnie Międzynarodowe Kursy Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA**, organizowane we współpracy z KAUS Urbino (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Program obejmuje 10 kursów podzielonych na dwie sesje: 18-30 VII oraz 3-17 VIII, adresowanych zarówno do początkujących, jak i doświadczonych artystów. Podczas pierwszej uczestnicy będą zdobywać doświadczenia w dziedzinach takich jak: unikatowy obiekt tkany, techniki druku wypukłego, druku wklęsłego, sitodruku, a także kaligrafia i typografia, a oferta została wzbogacona o warsztaty poświęcone reprodukcji gier i filmów oraz o interdyscyplinarny kurs na pograniczu tkaniny i grafiki (poprowadzi go prof. Alicia Candiani z Argentyny). Podczas drugiej sesji kursanci będą zgłębiać tajniki druku wypukłego, druku wklęsłego oraz litografii, druku na tkaninie, projektowania graficznego, a także tkaniny artystycznej i obiektu eksperymentalnego oraz instalacji interaktywnych. [www.patanetwork.org](http://www.patanetwork.org) \*

## Muzyka na dziedzińcu

**Geyer Music Factory** to cykl letnich koncertów na dziedzińcu Białej Fabryki Ludwika Geyera (obecnie Centralnego Muzeum Włókiennictwa), które odbywają się w piątkowe wieczory wakacji – od 1 VII do 26 VIII. W ramach GMF zaplanowano dziewięć koncertów, w tym takie, podczas których usłyszymy muzyczne rodziny: Waglewskich (1 VII), Miśkiewiczów (8 VII), Trebuniów (15 VII), Napiórkowskich (22 VII), Guthmanów (12 VIII) czy Zielińskich (19 VIII). [www.geyer.art.pl](http://www.geyer.art.pl) \*

## Manu jazz

We wszystkie niedziele sierpnia (7, 14, 21, 28 VIII) o godz. 17 na tzw. małym rynku jazzowym w Manufakturze można będzie posłuchać koncertów w ramach **Manu Summer Jazz Sundays Guitar & Co.** Wystąpią: Szymon Mika (7 VIII), Rafał Sarnecki (14 VIII), Marek Napiórkowski (21 VIII) i Artur Lesicki (28 VIII). \*

## Koncerty u fabrykanta

Na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Tymienieckiego 22 w dniach 2-30 VII zaplanowano koncerty pod wspólnym hasłem **Piknik u Grohmana**. Wystąpią: Vivid Singers (2 VII), Big Band Łódź (9 VII), Hot D’Jazz Trio & Maya (16 VII), Robert Haas Polandia (23 VII) i Siostry Matkowskie (30 VII). Wstęp wolny. \*

## Artyści w kawiarni

Przez całe wakacje (25 VI-28 VIII) w Kawiarni „40” w Sokolnikach (ul. Jagiellońska 16) będą odbywały się koncerty i popisy kabaretowe. W programie: jazz cygański w wykonaniu Club de Paris (gitarą, skrzypce, akordeon i kontrabas) – 25 VI, występ Krzysztofa Daukszewicza – 2 VII, koncert Samokhin Band (impresa z okazji urodzin Sokolnik) – 9 VII, wieczorki taneczne – 16 VII i 20 VIII, koncerty: Grażyny Łobaszewskiej – 23 VII, Artura Andrusa – 31 VII, Mr. Pollack – 6 VIII, Stanisławy Celińskiej – 13 VIII, występy: Andrzeja Poniedziałkiego i Sylwii Różyckiej (program DUE TY DUE JA) – 27 VIII oraz Kabaretu HRABI – 28 VIII. \*

## Wolbórz na rocznicę chrztu

**IX Festiwal w Kolegiacie Wolborskiej** dedykowany jest 1050. rocznicy chrztu Polski. Rozpocznie się **3 VII** koncertem „Polska i europejska muzyka sakralna” w wykonaniu Kapeli Polonica. Kolejną odsłoną festiwalu **14 VIII** będzie oratorium Roberta Grudnia „Bóg Ciebie ochrzcił! Bóg dał Ci siłę!” (m.in. Maciej Zakościelny – narrator, Robert Grudzień – organy). Podczas koncertu **28 VIII** zaplanowano „Stabat Mater” Giovanniego Battisty Pergolesiego w wykonaniu Iryny Makovetskiej – sopran, Romanny Hunko – alt oraz Nadiyi Velychko – organy. Na finał **11 IX** zagrają: Piotr Sadowski – skrzypce oraz Zespół im. Georga Philippa Telemanna. W programie: „Ave Maria” Franza Schuberta i „Cztery pory roku” Antonia Vivaldiego. \*

## Bach w bazylice

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne zaprasza do katedry w Łowiczu (Stary Rynek 24) na koncerty w ramach **XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach”**. Na inaugurację **5 VII** wystąpią: Anna Lubańska oraz Wiktor Łyjak. Wykonawcy kolejnych koncertów to: Silvano Rodi, Zdenek Novaček, Krzysztof Jakowicz i Krzysztof Marosek, Paul Kayser, Giovanni Clavara-Braulin, Kristel Aer, Tomasz Ślusarczyk i Karol Gołębiowski, Krzysztof Latała i Krzysztof Bednarczyk. \*

## Legends polskiego popu

Gwiazdy polskiej muzyki lat 90. wystąpią podczas drugiej edycji **Top Łódź Festiwalu**, która odbędzie się **20 VIII** na stadionie przy alei Unii 2. Wydarzenie będzie zatytułowane „Legends polskiego popu”, a na scenie pojawią się m.in.: T.Love, De Mono, Wilki, Formacja Nieżywych Schabuff, Natalia Kulkuska, Varius Manx. \*

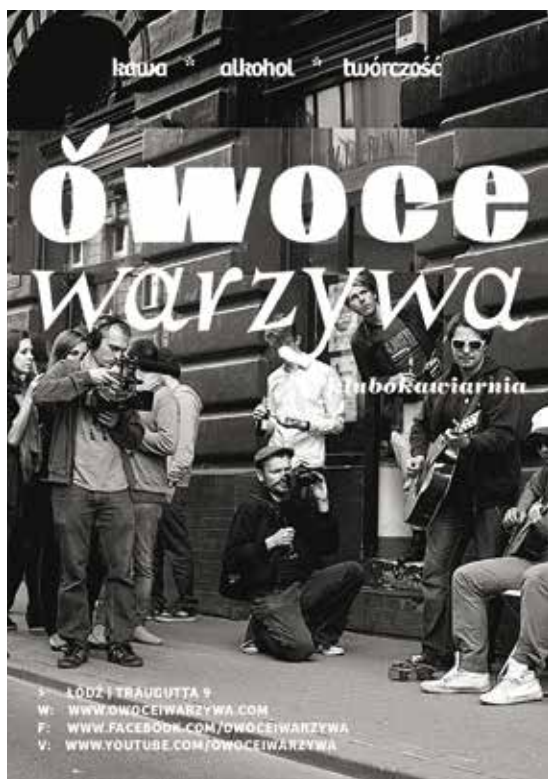
## Prosto z Nowego Jorku i Londynu

Latem kino Szpulka ŁDK proponuje atrakcje dla teatromanów. W lipcowe czwartki o godz. 18 zaprasza na retransmisje najlepszych przedstawień z **Metropolitan Opera w Nowym Jorku**. Obejrzymy „Toscę” Pucciniego (7 VII), „Napój miłośny” Donizettiego (14 VII), „Cyganerię” Pucciniego (21 VII) oraz „Cosi fan tutte” Mozarta (28 VII). Natomiast w sierpniowe czwartki o tej samej porze kino zaprasza do obejrzenia przedstawień z **National Theatre w Londynie**: „Jane Eyre” (4 VIII), „Hamleta” (11 VIII), „Audjencji” (18 VIII) oraz „Niebezpiecznych związków” (25 VIII). \*

W **Sokolnikach rodzinie**

## W Sokolnikach rodzinie

Podczas **Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej XXVIII Muzyczne Lato w Sokolnikach** w kościele parafialnym będą się prezentowały muzykujące rodziny. Wystąpią: Drewnowscy, Spychalscy, Garbaczowie, Tomczykowie, Wilczyńscy, Fenderowie, Walczakowie, Wójtowiczowie i Janiakowie, ponadto Akademicka Orkiestra i Chór Politechniki Łódzkiej oraz The Wieniawski String Quartet. \*





## W podróży

W Galerii Atlas Sztuki do 11 IX w ramach Fotofestiwalu 2016 trwa wystawa pt. „**Robert Rauschenberg Travels**”. Można oglądać fotografie oraz fotografiiury (grafiki wykonywane metodą fotochemiczną) artysty uważanego za ikonę amerykańskiej sztuki. Rauschenberg znany jest jako twórca własnej



techniki będącej połączeniem malarstwa i rzeźby – tzw. combines – obrazów, w które wtapiał fotografie, wycinki gazet, przedmioty znalezione. Zobaczymy cykl „Soviet/American Array”, który powstał na wystawę w Moskwie w 1989 roku oraz fotografie zrobione podczas podróży. \*

## Młodzi się pokażą

Latem odbędzie się **Trzeci Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców**: w Galerii Bałuckiej w dniach 5-28 VIII oraz w Galerii ASP przy ul. Piotrkowskiej w dniach 2-30 VIII. To prezentacja prac artystów, którzy skończyli



Obraz Marcina Jaszczaka

Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi w ciągu ostatnich 10 lat. Można poznać aktualne tendencje i kierunki obowiązujące w sztuce młodych twórców. W obu miejscach pojawią się różne prace tych samych autorów – wybrane przez jury spośród tych, które zaproszeni do udziału artyści wykonali specjalnie na Salon. Wystawie będzie towarzyszył katalog wydany przez Stowarzyszenie Artystyczne „EL art” we współpracy z Rynkiem Sztuki. \*

## Autoportret „dziadka” DiCaprio

**Galeria Mistrzów Polskich** otwarta w Muzeum Miasta Łodzi w 2010 roku – ze 130 dziełami z kolekcji Krzysztofa Musiała pogrupowanymi w 15 działów tematycznych – została przearanżowana. Wymieniono 20 prac. Pojawiły się m.in.: przykład wczesnej twórczości mistrza pejzażu Jana Stanisławskiego – akwarela „Sterty siana” z 1880-1881 r., dekadencja wizerunek kobiety fatalnej, czyli „Portret Róży Schleichkorn” Wojciecha Weissa, wczesny autoportret Stanisława Szukalskiego – przyszywanego dziadka Leonarda DiCaprio, jedna z ostatnich prac Tadeusza Makowskiego – szkic „Malarz i model” z 1931 r. czy „Widok Kazimierza” Bolesława Cybisa z 1925 r. \*

## Mgielny i pajęczy



Wystawę niezwykłych prac **Grzegorza Przyboraka** pt. „Nie-Lot” można oglądać do końca wakacji w Galerii Szklarnia Szkoły Filmowej. „Od dawna miałem w planie zbudowanie mechanizmu do latania. Testowałem różne rozwiązania, najlepszy okazał się napęd z miotły wiedzmy. Urządzenie nazwałem Nie-Lot. (...) Nie-Lot stał się eteryczny, finezyjny, leciutki, mgielny, pajęczy, ulotny i zwiewny. Kiedy patrzę przez niego w górę, na niebo, na gwiazdy – czuję swoją małość, nicność, niemoc. A może wielkość, podniosłość i chęć zjednoczenia się z ogromem świata?” – pisze autor, wykładowca w dwóch łódzkich uczelniach: Akademii Sztuk Pięknych i Szkole Filmowej. \*

## Emocje bez szkiców

„**Izabela Trelińska. Impresje z podróży. Akcje plastyczne**” – wystawa w Muzeum Miasta Łodzi zostanie otwarta 29 VI. Prezentowane obrazy z lat 2006-2015 są malarskim zapisem dokonywanym

w podróży pod wpływem silnych wrażeń i emocji. Zobaczymy także fotograficzną dokumentację siedmiu akcji plastycznych.

Trelińska, posługując się techniką akwareli na wilgotnym podłożu, stworzyła swój niepowtarzalny styl. Jej barwne kompozycje, powstające na bieżąco, bez szkicowych podkładów, charakteryzują się lekkością, przejrzystością a zarazem dynamiką formy. \*



Matka Boża z Antiqua Gwatemala

## Urodzeni 14 lipca

Muzeum Miasta Łodzi w lipcu otworzy też wystawę pt. „**Introdukcja. Jacek Malczewski (1854-1929) – Bartek Jarmoliński (ur. 1975)**”. Bartek Jarmoliński, absolwent ASP w Łodzi, to jeden z najciekawszych łódzkich artystów. Wychodząc od konwencji pop-artu, plakatu i hiperrealizmu, wypracował własny styl, za pomocą którego komentuje otaczającą go rzeczywistość. Ciekawym wątkiem jego twórczości jest dialog z młodopolskim symbolizmem, podszyty fascynacją twórczością portretową, Jacka Malczewskiego. Bartek Jarmoliński pojawi się na wystawie jako „towarzysz” Malczewskiego – eksponując swój wizerunek na współczesnych fotografiach wykonanych w miejscach bliskich Malczewskiemu oraz na tle jego prac i archiwalnych zdjęć Jacka Malczewskiego i jego rodziny – Bartek pojawia się na nich zamiast historycznych postaci. Obu artystów łączy dzień urodzin – 14 lipca. Tego dnia w muzealnej kawiarni odbędzie się spotkanie z Bartkiem Jarmolińskim i pokaz jego filmu pt. „Symbolika wizerunków własnych Jacka Malczewskiego”. \*

## Wszystko dla pieniędzy

Wystawa prac **Wiktora Dyndy** pt. „Prawda leży na dnie naftowego szybu” zostanie otwarta **8 VII**

w Galerii Manhattan. Tytuł jest trawestacją angielskiego przysłowia, które prawdę lokuje na dnie studni. Modyfikacja pozwala opisać domniemane źródło konfliktów na Bliskim Wschodzie – chodzi o interesy. Obrazy ilustrują obecną sytuację geopolityczną na świecie. Z powodu ostatnich „wędrowek ludów” orientalny świat stał się nam nagle bardzo bliski... \*

## Z fascynacji ikonami

„Jest samotność przestrzeni” to tytuł wystawy prac **Iwy Petrowej Andersen**, która **2 VIII** zostanie otwarta w Galerii Re:Medium. Autorka zajmuje się konserwacją dzieł sztuki, m.in. ikon, co wpływa na jej malarstwo. „Zarówno fascynacja sztuką ikon, jak i wpływ krajobrazu, szczególnie przyrody Północy (...) określają styl mojego malarstwa. Moje obrazy to eksperymenty z materiałami, technikami (m.in. złocenie i srebrzenie), kompozycją oraz formą wyrazu” – pisze bułgarska artystka. \*

## Gdzie te prywatki?

„Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” – tak zatytułowaną wystawę **6 VII** otworzy Muzeum Miasta Łodzi. Popularny gramofon Bambino, podobnie jak późniejsze modele o wysokich parametrach, to „stali bywalcy” prywatek czasów PRL. Nie każdy wie, że prawie wszystkie gramofony od lat powojennych do okresu tuż po transformacji ustrojowej produkowano w nowoczesnych wówczas Łódzkich Zakładach Radiowych Fonica. Wystawa przypomina czasy świetności rodzimego przemysłu radiofonicznego, kiedy m.in. przy ul. Wróblewskiego powstawały gramofony, wzmacniacze czy odtwarzacze płyt kompaktowych. Zobaczymy zbiór ponad 50 takich urządzeń oraz archiwalne dokumenty, fachową prasę oraz materiały reklamowe, które promowały Fonikę.



Ekspozycji towarzyszyć będzie program wydarzeń dla dorosłych (spotkania z dyrektorem i pracownikami zakładów, testy sprzętu) oraz dla dzieci (zajęcia edukacyjne o dźwiękach i muzyce). \*

# KOLORY POLSKI

## Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej

### PROGRAM:

#### 25 VI, godz. 19 • BIAŁA RAWSKA

Sanktuarium MB Miłosiernej, pl. Kościelny 4  
Koncert na inaugurację – m.in. Dziecięca Orkiestra Regionu Łódzkiego i Młodzieżowa Orkiestra Regionu Łódzkiego  
„Sinfonietta”

#### 26 VI, godz. 19 • BRZEZINY

kościół pw. Podwyższenia Świątego Krzyża, ul. Kościuszki 48  
„Muzyka na 11 wiolonczel” – Zespół Wiolonczelowy Filharmonii Łódzkiej

#### 2 VII, godz. 21 • LUTOMIERSK

klasztor Księży Salezjanów, ul. Kopernika 3  
„Muzyka zachodzącego słońca”

#### 3 VII, godz. 19 • DOBRÓŃ

kościół pw. św. Wojciecha, ul. Sienkiewicza 41  
„Ile ważnego w tym, co nieważne” (we współpracy z 10. Festiwałem „Muzyka zakłęta w drewnie”)

#### 9 VII, godz. 19 • KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

kościół pw. Narodzenia NMP, pl. Kościuszki 4/5  
„Muzyka aniołów” – Poznański Chór Chłopięcy

#### 10 VII, godz. 19 • RADOMSKO

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, ul. Narutowicza 3  
„Historia pewnej miłości...” – Arte Dei Suonatori

#### 16 VII, godz. 19 • MAŁKÓW

Zespół Pałacowo-Parkowy  
„Dwa żywioły”

#### 17 VII, godz. 19 • KROŚNIEWICE

kościół pw. Wniebowzięcia NMP, ul. Łęczyska 5  
„Folkowa tradycja” – Gęsty Kożuch Kurzu

#### 23 VII, godz. 19 • ŁASK

kolegiata, ul. Warszawska 16  
„Muzyka wiktorii wiedeńskiej”  
– Polska Orkiestra XVIII wieku

#### 24 VII, godz. 19 • TUM

archikolegiata  
„Anioły są wśród nas”

#### 30 VII, godz. 19 • ZELÓW

kościół Ewangelicko-Reformowany, ul. Sienkiewicza 14a  
„Coś osobistego” – Paweł Kaczmarczyk Audiofeeling Trio

#### 31 VII, godz. 18 i 19 • ROGÓW

Arboretum SGGW, ul. Leśna 1  
„I nadal (nie)oporni!” – Chór dla (nie)opornych  
„Ale polskie kino!” – Hollyłódzka Orkiestra Filmowa

#### 6 VIII, godz. 19 • NIEBORÓW

pałac  
„Pałac Radziwiłłów w kadrze” – Wojciech Gogolewski Trio

#### 7 VIII, godz. 19 • PABIANICE

kościół pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty  
i św. Wawrzyńca Męczennika, Stary Rynek 22  
„Ave Maria” – Apertus Quartet

#### 13 VIII, godz. 20 • INOWŁÓDZ

scena obok zamku  
„Święto słońca” – Kapela ze Wsi Warszawa

#### 14 VIII, godz. 19 • BRZEŹNIO k. Sieradza

kościół pw. św. Idziego  
„Muzyka na cztery nogi” – zespół T/Aboret

#### 15 VIII, godz. 18 • PARADYŻ

kościół pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Konecka 6  
„Orkiestrowe divertimento” – Orkiestra Kameralna Filharmonii Łódzkiej

#### 20 VIII, godz. 17 • LIPCE REYMONTOWSKIE

Zagroda Ludowa, ul. Wiatraczna 10  
„Lubię być szczęśliwa” – Ewa Bem Band

#### 21 VIII, godz. 19 • PARZĘCZEW

kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Anny, pl. Kościuszki 17  
„Zaginione piękno – muzyka cerkiewna pierwszej Rzeczypospolitej” – chór A’Capella Leopoldis ze Lwowa, zespół trąbek barokowych Starck Compagnay

#### 27 VIII, godz. 19 • ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

kościół pw. św. Stanisława Kostki, pl. Kościuszki 13  
„Happy birthday” – Kinga Głyk Trio

#### 28 VIII, godz. 19.30 • ŁOWICZ

bazylika katedralna, Stary Rynek 24/30  
„Muzyczna legenda” – Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus

#### 2 IX, godz. 19 • ŁÓDŹ

Filharmonia Łódzka  
Koncert finałowy: „Klezmafour orkiestronicznie”





„**Kosmos**”, dramat, Francja, Portugalia, reż. Andrzej Żuławski, obsada: Sabine Azéma, Jean-François Balmer. *Ekranizacja powieści Witolda Gombrowicza. Witold i Fuks spędzają wakacje w pensjonacie w Zakopanem. Próbuje rozwikłać zagadkę dziwnych znaków.* Planowana premiera **1 VII**

„**Chocolat**”, biograficzny, Francja, reż. Roschdy Zem, obsada: Omar Sy, James Thiérrée. *Opowieść o pierwszym ciemnoskórym artyście (pochodził z Kuby), który na przełomie XIX i XX wieku zrobił karierę we francuskim przemyśle rozrywkowym.* Planowana premiera **1 VII**

„**Kobiety bez wstydu**”, komedia, Polska, reż. Witold Orzechowski, obsada: Michał Lesień, Anna Dereszowska. *Obdarzony magnetycznym wpływem na płęć piękną Piotr rzuca pracę kelnera w Wiedniu i w rodzinnym Krakowie otwiera praktykę psychoanalizy.* Planowana premiera **22 VII**, w Szpulce **16-25 VIII**

„**Zjednoczone stany miłości**”, dramat obyczajowy, Polska, Szwecja, reż. Tomasz Wasilewski, obsada: Julia Kijowska, Magdalena Cielecka, Dorota Kolak, Marta Nieradkiewicz. *Srebrny Niedźwiedź za scenariusz na Berlinale 2016. Rok po upadku PRL-u cztery*

*pozornie szczęśliwe kobiety próbują odmienić swoje życie.* Planowana premiera **29 VII**

„**Kwiat wiśni i czerwona fasola**”, dramat, Francja, Japonia, Niemcy, reż. Naomi Kawase, obsada: Kirin Kiki, Masatoshi Nagase. *Właściciel małej naleśnikarni zatrudnia do pomocy 70-letnią kobietę. Początkowo niechętny, zmienia zdanie po spróbowaniu deseru przygotowanego przez nową pracownicę.* Planowana premiera **5 VIII**

„**Śmietanka towarzyska**”, komedia, USA, reż. Woody Allen, obsada: Steve Carell, Jesse Eisenberg, Kristen Stewart. *Zakochani James i Teresa rozpoczynają wspólne życie w Los Angeles. James nie dostrzega, że piękna Teresa wpadła w oko jego szefowi Aaronowi – wpływowej osobistości hollywoodzkiej socjety.* Planowana premiera **12 VIII**

„**Boska Florence**”, biograficzny, USA, Wielka Brytania, reż. Stephen Frears, obsada: Meryl Streep, Hugh Grant. *Florence Foster Jenkins – mimo fatalnego głosu – marzy o zostaniu śpiewaczką operową.* Planowana premiera **19 VIII**

„**Co przynosi przyszłość**”, dramat, Francja, Niemcy, reż. Mia Hansen-Løve, obsada: Isabelle Huppert, André Marcon. *Nathalie uczy filozofii w szkole średniej w Paryżu. Pewnego dnia mąż zostawia ją dla innej kobiety. Mierząc się z tą narzuconą jej wolnością, Nathalie musi na nowo ułożyć sobie życie.* Planowana premiera **19 VIII**

„**Hedi**”, dramat, Belgia, Tunezja, reż. Mohamed Ben Attia, obsada: Majd Mastoura, Rym Ben Messaoud. *Tunezyjczyk Hedi nie radzi sobie w życiu. To matka decyduje za niego. Kiedy znajduje synowi idealną kandydatkę na żonę, Hedi zakochuje się w innej.* Planowana premiera **26 VIII**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 4 VII jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Andrzej Pronaszko, *Sprzedawca instrumentów*, 1936-37 – Galeria Mistrzów Polskich w Muzeum Miasta Łodzi (nowa odsłona)

# W okna mgnieniu



Andrzej Poniedziałki

---

Niechby na ten wakacyjny czas – takie nieśmiało przypomnienie dawnego nawoływania Jonasza Kofty. Niech. By.

*Ten pospieszny, opóźniony  
pociąg nasz do Bóg-wie-czego  
wiezie nas, niesie nas  
tak – od tego do owego*

*Na bezdechu, na uśmiechu  
– taka najmodniejsza moda  
– Pamiętamy, pamiętamy  
– pamiętamy o ogrodach*

*W tym pospiesznym, w okna mgnieniu  
ledwo – jest coś  
a już – było  
Mignie sen, czasem sens  
nieraz, chyba, nawet – miłość*

*Po kieszeniach mamy chustki  
smutnych westchnień typu – szkoda*

*Pamiętamy, pamiętamy  
pamiętamy o ogrodach*

*My, w pospiesznie opóźnionych  
samochodach – mimochodach  
Pamiętamy, pamiętamy  
pamiętamy o ogrodach*

*Z beczelnością starych wróbli  
na frontowych życia schodach  
Pamiętamy  
Pamiętamy?  
Pamiętamy o ogrodach?*

*Bo, bywają ludzie/słowa  
– są jak święta  
Równie trudno  
jest zapomnieć  
co pamiętać*





Zdjęcia: DARIUSZ KULESZA

# Siła spokoju

– Zawsze chciałam być lekarzem, pomagać ludziom. Nie poszłam na medycynę, zostałam aktorką, ale nie mogłam się pogodzić z próżnością mojego zawodu, w którym trzeba być urodzonym egocentrykiem i narcyzem – mówi MONIKA BUCHOWIEC.

**Piotr Grobliński:** – Ostatnio zagrałaś ważne role w „Kobro”, „Więcej niż możesz zjeść” i „Dogville”, stając się gwiazdą Teatru Nowego. Reżyserzy nagle odkryli twój talent?

**Monika Buchowiec:** – „Gwiazdą” to gruba przesada. Ale wydaje mi się, że po raz pierwszy dostałam tak wiele ciekawego materiału do zagrania, mogłam trochę poszukać w tych postaciach, wykreować je.

**Wcześniejsze role nie dawały takiej szansy?**

– To były na ogół małe rólki – w „Antygonie” jako Tejrezjasz miałam krótką scenę zakończoną tańcem, we wcześniejszych „Kroplach wody” pojawiałam się w ostatnich siedmiu minutach spektaklu. W filmie czy „na szklanym ekranie” najwięcej grałam tuż po szkole, kiedy się dopiero określałam jako aktorka. Nie byłam jeszcze gotowa na duże, poła-

mane role, raczej wypełniałam zapotrzebowanie na amantki. Teraz gram starsze postaci, bardziej złożone, skomplikowane, doświadczone. To jest też związane z wiekiem.

### **Która z trzech wymienionych przeze mnie ról wymagała najwięcej pracy?**

– Najwięcej mnie kosztowała Grace z „Dogville”, choć nie jest to związane z ilością pracy. Jeśli się gra postać, którą grupa osacza, krzywdzi, część tych przeżyć odczuwa się osobiście – to przechodzi na psychikę aktora. Mimo wsparcia kolegów czułam się jak ofiara ataku. Poza tym długo nie wiedziałam, w którą stronę iść. Miałam trochę inną wizję niż reżyser.

### **Na czym polegały rozbieżności?**

– Marcin Liber chciał kogoś na kontrze do tego, co jest w tekście, chciał, żeby Grace się buntowała.

### **Chciał kogoś silniejszego?**

– Siłę można różnie rozumieć. Dla mnie siłą jest spokój. Jeśli w momencie kryzysowym okazujemy spokój, to jest to wyznacznik siły. Jeśli zaczynamy się szarpać, to jest to słabość. Ja widziałam Grace w jakimś spokoju, skupieniu.

### **Mnie ta postać ujęła delikatnością, a przy tym naturalnością. Wszyscy ją krzywdzą, a ona niczym Jezus czy Budda zachowuje spokój.**

– Dla mnie cały czas punktem wyjścia było inne pojmowanie miłości, Jezus był tu punktem odniesienia. Nie zakochuję się w Tomie, bo mi się podoba jako mężczyzna, tylko kocham go jako człowieka. Za to, że ma w sobie boski pierwiastek, jest istotą boską, jakkolwiek by się zachowywał. Myślę, że bardzo pomogła mi moja duchowość, praktyka medytacji. Jeśli wchodzisz w stan prawdziwej wiary, to możesz opowiadać o innym rodzaju miłości. Dziesięć lat temu uznałabym to za jakąś górnolotną, religijną fanaberię.

### **Mówisz o medytacji związanej z jakąś religią, tradycją?**

– Medytacji uczyłam się w Indiach, a jestem prak-

tykującą prawosławną, więc to wszystko jakoś mi się łączy. Traktuję Boga jako absolut wspólny dla różnych ścieżek duchowych.

### **Z rodzinnych Siemiatycz bardzo blisko na Grabarkę...**

– Grabarka to moja ostoja duchowa, od wielu lat bywam tam regularnie.

### **A wyprawy do Indii nie oddaliły cię od chrześcijaństwa?**

– Właśnie nie. Można nawet powiedzieć, że zatoczyłam pewien krąg i wróciłam w to samo miejsce z głębszą wiarą. Pierwszy raz byłam w Indiach w 2009 roku i wtedy nauczyłam się słuchać ludzi, nie rozumiejąc ich języka. Zaczęłam używać innego kanału poznania. Po powrocie poszłam do cerkwi i nagle zrozumiałam słowa staro-cerkiewno-słowiańskich modlitw, z którymi stykałam się podczas nabożeństw. To był przełom – wróciłam do chóru, właściwie tworzyliśmy ten chór w łódzkiej cerkwi od nowa. Moi współparafianie często przychodzą do teatru.

### **To ci pomogło zagrać Katarzynę Kobro?**

– Ona też miała taki moment w życiu, rozumiałam jej stan. Kobro chodziła w Łodzi do tej samej cerkwi, poznałam ludzi, którzy ją pamiętali, którzy znali dobrze jej córkę Nikę. Oczywiście, że znalazło to odbicie w spektaklu – pieśń *Hospodi pomiluj* to była moja propozycja, którą zaakceptowała reżyserka Iwona Siekierzyńska. Ale klucz do zagrania postaci znalazłam gdzieś indziej. Długo próbowaliśmy, a ja ciągle czułam jakiś rodzaj blokady, otworzyłam się dopiero dzięki... papierosowi. Wiedzieliśmy z Przemkiem Dąbrowskim, który grał Strzeмиńskiego, że oni bardzo dużo palili, ale to było dla nas zbyt proste, zbyt oczywiste. Papieros jest przecież tak ogranym rekwizytem. Ale w pewnym momencie zapaliliśmy i wszystko się odblokowało. Teraz zaciągam się papierosem i wchodzę od razu w tę postać.

**Wróćmy na chwilę do tego koła, które zatoczyłaś. Po etapie młodszej wiary był okres buntu, a potem powrót córki marnotrawnej?**



– W pewnym momencie poczułam, że w moje życie wdarł się straszny chaos. Robiłam dużo komercyjnych projektów, które nie do końca były w zgodzie ze mną. Dużo jeździłam i przestałam wiedzieć, gdzie jest mój dom, dokąd zmierzam, gdzie jest moje miejsce. Straciłam azymut, czułam, że coś mnie porwało i niesie tam, gdzie niekoniecznie chciałabym się znaleźć. Wtedy zetknęłam się z praktyką medytacji – akurat w momencie, gdy skończyłam serial „Klub samotnych dzieci” dla TVN i zaczęła się promocja. Zarzucano mi, że nie poszłam do Kuby Wojewódzkiego, że nie pojawiałam się na ważnych imprezach, ale czułam, że jestem już na innej drodze. Wróciłam do teatru, wróciłam też do cerkwi z zupełnie innym nastawieniem.

#### **Jako aktorce też ci to pomogło?**

– Myślę, że tak. Zawsze chciałam być lekarzem, pomagać ludziom. Nie poszłam na medycynę, zostałam aktorką, ale nie mogłam się pogodzić z próżnością mojego zawodu, w którym trzeba być urodzonym egocentrykiem i narcyzem. Pamiętam, jak kiedyś zagrałam w komedii i ze sceny usłyszałam, że ludzie się śmieją. Zrozumiałam wtedy, że ten zawód jest misją. Swoimi rolami na chwilę przeprowadzamy ludzi na piękniejszą stronę życia. Możemy dać im śmiech, wzruszenie, pewnego rodzaju oczyszczenie.

#### **Kilka lat temu nie wiedziałaś, gdzie jest twoje miejsce. A teraz już wiesz? Gdzie ty właściwie mieszkasz?**

– Mój dom jest tam, gdzie akurat przebywam. Rozkładałam swoje rzeczy, mam pewien rodzaj rytuału i przestrzeń staje się moja. Tworzę swoją przestrzeń zarówno w pokoju hotelowym w Teatrze Nowym, jak i w moim mieszkaniu w Warszawie.

#### **Czujesz się warszawianką czy łodzianką?**

– Pracuję nad formalnym przerejestrowaniem się. Ale mentalnie czuję się jeszcze obco w Warszawie. Nadal jestem związana z Łodzią – tu spędzam wiele czasu, tu przez lata miałam mieszkanie.

#### **Jaką energię ma nasze miasto?**

– Bardzo dołującą. Ale to zależy, czego człowiek potrzebuje. Mnie Łódź zawsze pociągała. „Ci, którzy szukają światła, muszą wejść w ciemność” – mówi Batuszka w spektaklu „Kobro”, Łódź trochę mi się kojarzy z tym powiedzeniem. Tu jest tytuł ciekawych artystów, jasnych, pięknych osobowości. Ale Łódź jest również tak mało estetyczna, pozbawiona ładu i harmonii. Pochodzę z Podlasia, gdzie ludzie bardzo dbają o swoją przestrzeń, domy są wysprzątane, wokół okiennic maluje się kwiaty, wszyscy dbają o podwórka. Wschód zawsze był biedny, ale nauczył się żyć godnie w tej biedzie. Tutaj upadek przyszedł w latach 90. i Łódź nie była na to przygotowana, chce iść na skróty – to było kiedyś miejsce robienia szybkich karier, tu ludzie przyjeżdżali się wzbogacić.

#### **Ty też przyjechałaś do Szkoły Filmowej robić karierę.**

– Gdy przyjechałam pierwszy raz na Dworzec Fabryczny, przeżyłam bolesne zderzenie z rzeczywistością. To miejsce mnie przeraziło. Szkoła też wyglądała wtedy inaczej, dzisiaj przypomina zagraniczną firmę produkcyjną. Wtedy były stare, drewniane szafki, wykładzina przesiąknięta potem i setkami innych zapachów, przewijał się klimat z czasów Wajdy czy Polańskiego. To na pewno nie było miejsce do robienia karier. Łódź kształciła, Warszawa dawała pieniądze.

#### **Łódź ma złą energię, ale ciekawych ludzi...**

– Łódź jest wymarzonym miejscem dla artystów. Można tu żyć za niewielkie pieniądze. Poza tym ludzie mają czas. Chcą działać i tworzyć. Nie jest problemem zainicjowanie czegoś. Świetnie sprawdza się tu akcja Dotknij Teatru czy świetlice artystyczne. Nie ma tej pogoni za pieniądzem, tu wszystko się może zdarzyć. Moi znajomi: Ola Kozioł, Suavas Levy czy Marta Ostajewska ciągle coś organizują, performują. Ja działałam w kolektywie Czas na Nic, złożonym z aktorów, tancerzy i muzyków. Spotykaliśmy się, by improwizować w przypadkowych przestrzeniach – to był dla mnie najbardziej twórczy czas.



**Kiedys w wywiadach pytało się o ulubione książki, filmy, teraz trzeba zapytać o jedzenie. Jaka jest twoja ulubiona dieta?**

– Zmienia się. Byłam ortodoksyjną weganką, wegetarianką, teraz dopuszczam jedzenie ryb, ale unikam mięsa. Dużo warzyw, owoców, najbliższa jest mi dieta makrobiotyczna.

**Ale bez ortodoksji?**

– Makrobiotyka, czerpiąca z tradycyjnej medycyny chińskiej, zostawia margines pozwalający unikać stania się maniakiem. Pięć procent szaleństwa, można pozwolić sobie na alkohol, papierosa, nawet mięso, które ktoś przygotowuje specjalnie dla nas.

**Niektórzy sądzą, że artystą można być tylko na sto procent.**

– Zawsze potrzebny jest dystans. Jeśli się skupiamy na jednej dziedzinie, to nie rozwijamy się jako ludzie. Jeżeli rozwijamy się na innych polach, to możemy też zrobić krok do przodu w naszej pracy.

**Nie da się robić aktorstwa tylko z aktorstwa, oglądania filmów i przedstawień, czytania scenariuszy?**

– Nie wyobrażam sobie tego, chociaż tak mnie uczono. Słyszałam, że aktorstwu trzeba się poświęcić w 99 procentach, na resztę życia zostawić ten jeden procent.

**Autorzy tej zasady sami ją stosowali?**

– Nie.

**No właśnie, nawet makrobiotycy zostawiają więcej swobody.**

\*

# Antoine de Paris

W 40. rocznicę śmierci Antoniego Cierplikowskiego

Andrzej Sznajder

Był „królem fryzjerów” i „fryzjerem królów”, ale też malarzem, rzeźbiarzem, muzykiem oraz wielkim miłośnikiem literatury i teatru, a po trosze również filozofem. Jego życie to jakby bajka o kopciuszku – historia biednego chłopca, który stał się sławny i bogaty, by na koniec znowu zostać kopciuszkiem.

Przyszedł na świat 24 grudnia 1884 roku w zaniedbanym domu przy ul. Dominikańskiej w Sieradzu. Ojciec Antoni był biednym szewcem, a matka Joanna pracowała jako krawcowa. Antoni miał pięcioro rodzeństwa. Sieradzki regionalista Jakub Perski tak wspominał jego młode lata: „Antoś był w dzieciństwie wisusem. Do codziennych psot należały wyprawy z Józiem (synem sąsiadów – przyp. aut.) mające na celu wyjadanie kucharce państwa Marzantowiczów kompotów i innych przysmaków przygotowanych na deser do obiadu. Pewnego razu z jadającej fury chłopskiej pozrzucał wiezioną kapustę”.

Jako jedenastoletek rozpoczął „termin” u sieradzkiego cyrulika nazwiskiem Czarnecki, a po dwóch latach matka przeniosła go do Łodzi na naukę fryzjerstwa u znanego łódzkiego mistrza, jego wuja, Pawła Lewandowskiego, który miał swój salon na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej (obecnie Jaracza).

W życiorysie Antoine’a jest wiele przekłamań i nieścisłości. O swoim nagłym wyjeździe z Łodzi opowiadał, że pewnego razu chesał bogatą Żydówkę, niejaką panią Ginsberg, która się zachwyciła wykonaną przez niego fryzurą i przepowiedziała mu karierę w Paryżu. Na potrzeby innej legendy mówił, że była to jakaś klientka znająca Paryż, która go do tego wyjazdu namówiła. Niektórzy badacze jego biografii sądzą, że na opuszczenie kraju mogła mieć wpływ jego seksualna odmienność. On sam pisał o tamtych latach, że nikt go w Łodzi nie lubił.

Światowy rozgłos zdobył Antoine we Francji, gdy w 1909 roku aktorkę Ewę Lavallièrę obciął na krótko i uczesał po swojemu, tworząc fryzurę „à la garçonne” („na chłopczycę”). Rok później spotkał w Paryżu biednego początkującego rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego. Namówił go, by ten u niego zamieszkał. Potem wspierał Dunikowskiego również materialnie, a zafascynowany jego sztuką, sam zaczął rzeźbić. Dla współczesnej mody ważne były jego wynalazki – zastosowanie lakieru do włosów, elektrycznej suszarki oraz odkrycie kobiecej głowy (dosłowne), którą do roku 1909 przykrywały potężne kapelusze.

„J’ai coiffé le monde entier” („czesałem cały świat”) – chwalił się mistrz w jednym z setek wywiadów i była to prawda. Chesał prawdziwe królowe w koronach i księżniczki showbiznesu – Gretę Garbo, Edith Piaf, Josephine Baker i Brigitte Bardot. Dlatego na równi z Coco Chanel jest nazywany twórcą „nowoczesnej kobiety”.

Był ekstrawagancki i szalenie bogaty, lecz o swoim mistrzostwie mówił skromnie, że czesanie kobiet to tylko przy okazji, że ważniejsza od tego jest rozmowa z nimi, rada, uśmiech, przekonanie ich do wiary w życie. Uważał, że dobry fryzjer jest jednocześnie artystą i psychologiem.

Mimo seksualnej odmienności ożenił się z Francuzką Marie Berthe z domu Astier i miał z nią dziecko, które wcześniej stracił. Dużo palił, dbając



## OPEN HAIR FESTIVAL

jednocześnie o zdrowie i sylwetkę. Zachowywał się wyzywająco – malował się, farbował sobie włosy i przebierał się w dziwne stroje. Stale poddawał się modnym wówczas zabiegom chirurgii plastycznej.

Stworzył imperium, na które składały się salony w Europie i za oceanem. Wydawał też popularny magazyn kobiecy „Antoine Creation”. W swym bogactwie był bardzo rozrzutny i mimo zabiegów żony jego majątek szybko topniał. Nie mogąc się z nią dogadać ani prywatnie, ani biznesowo, wziął rozwód. Gdy źle zarządzana firma zaczęła się walić, zdobył się na swoją ostatnią ekstrawagancję – wrócił do rodzinnego Sieradza i w 1970 roku kupił starą nieruchomość przy ul. Wierzbowej 43. Osiedlenie się w Polsce doprowadziło do zerwania z wielkim światem. Urzekły go łągi nad Żegliną, krowy na łąkach i bociany brodzące w rzece. Zateęsknił do prostego życia, jakie zapamiętał z dziecięcych lat. I choć w 1972 roku zmarła w Paryżu jego była żona, nawet nie miał zamiaru jechać na jej pogrzeb.

Sieradzanie, którzy jego gniazdo nazywali „gołębnikiem”, opowiadają, że żył niemal jak pustelnik. Skromny pokój ze starym tapczanem, twarde krzesła przy niedużym stole i zwyczajne potrawy, które pomagała mu przyrządzać gospodyni Józefa Pałucka. Dużo pracował fizycznie i ćwiczył. W ogródku sam uprawiał kalarepę i kalafiora. Często widziano go spacerującego wzdłuż Żegliny, ale jego niekonwencjonalne zachowanie nie wzbudzało aplauzu u mieszkańców Sieradza.

Oczywiście nie był typowym pustelnikiem. Miał krąg przyjaciół i często odwiedzali go różni goście, zwłaszcza dziennikarze. Raymond Roger, dyrektor salonu Antoine’a w Cannes, spacerując kiedyś z mistrzem po sieradzkich łąkach, przestraszył się pędzącej na niego krowy, wpadł do rzeki i zaczął tonąć. Uratował go młody chłopiec Krzysiek Król, który widział całe zajście. Roger wzruszony jego postawą adoptował biednego chłopca i zabrał go ze sobą do Paryża.

Na starość maestro zaprzyjaźnił się z sieradzkim fryzjerem Czesławem Adamiakiem, który go namówił do organizowania konkursów fryzjerskich.



Foto: www.openhair.pl

Antoine Cierplikowski

Pierwszy z nich odbył się w 1975 roku. Rok później, 5 lipca 1976 roku, Antoine de Paris zmarł. Na swoje specjalne życzenie pochowany został w stroju mnicha – miał prawo do jego noszenia za dotację dokonaną wcześniej na rzecz jednego z francuskich kościołów. A na jego grobie stanęła kopia rzeźby Dunikowskiego, której słynny oryginał można podziwiać w warszawskiej Królikarni.

16 lat po śmierci Antoine’a dokonano w jego grobie aktu wandalizmu. Za namową jednego z uczniów Cierplikowskiego, Raimona Alexandre’a, przybył do Sieradza Christopher Krol (to adoptowany wcześniej Krzysztof Król) w towarzystwie innego typu, ekshumował bez niczyjej zgody zwłoki Antoine’a, odciął mu prawą dłoń, tę, która tworzyła wspaniałe fryzury i w atmosferze skandalu wywiózł potajemnie do Francji.

Przeminęła sława, przepadła fortuna. Jediną pamiętką po Antosiu z Sieradza jest organizowany co roku przez jego rodzinne miasto, znany już w całej Polsce i poza jej granicami Open Hair Festival.

Mimo kontrowersji Antoine był i pozostanie wielki. I za to obie jego ojczyzny: Francja i Polska dały mu swoje najwyższe odznaczenia – Order Legii Honorowej i Złoty Krzyż Zasługi Polonia Restituta. \*

# Kultura w rewitalizacji

Maria Nowakowska

W dwóch tekstach starałam się przybliżyć podstawy procesu rewitalizacji, który wkrótce obejmie część Śródmieścia Łodzi. Pisałam o aspektach, które tworzą sukces takiego przedsięwzięcia. Teoria – uczynić miasto przyjaznym, wspierając i angażując jego mieszkańców – jest dość prosta do opanowania. Największe wyzwania czają się w pytaniu „jak to zrobić?”.

Zajmijmy się zatem poszukiwaniem odpowiedzi – posługując się przykładami. Na pierwszy ogień wybrałam dziedzinę pozornie odległą od „wielkich zmian w świecie” – kulturę. Zacznijmy od własnego podwórka.

Najbardziej znanym przykładem rewitalizacji z Łodzi jest obecnie Księży Młyn – unikatowy zespół fabryczno-rezydencjonalny (zbudowany w latach 1873-1891) wpisany do rejestru zabytków.

Pierwszym działaniem zapowiadającym rewitalizację osiedla było włączenie go do „Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004-2013”. Uznano, że Księży Młyn jest tzw. obszarem węzłowym, czyli takim, który ma bezpośredni wpływ na jakość przestrzeni publicznej centrum Łodzi i świetnie wyraża jej tożsamość. Podkreślano też wartość tutejszej zabudowy, zarówno fabrycznej, mieszkaniowej, jak i rezydencjonalnej. Dokument wskazywał na konieczność odnowy obszaru, ze szczególnym uwzględnieniem uporządkowania otoczenia, poprawy jakości życia i rozszerzenia dotychczasowych funkcji okolicy. Istotne było też podniesienie atrakcyjności turystycznej Księżego Młyna, traktowanego jako „Łódź w pigułce”, przy jednoczesnym zachowaniu jego specyficznego klimatu.

Na potrzeby działań rewitalizacyjnych przeprowadzono szereg badań i ekspertyz. W 2011 r. powoła-

ny został Zespół ds. rewitalizacji Księżego Młyna, którego przewodniczącą została wiceprezydent Agnieszka Nowak. Zarówno wiceprezydent (która funkcji tej już nie pełni), jak i koordynator przemian Arkadiusz Bogusławski to osoby zasłużone dla sprawy. Gotowy program przyjęto po konsultacjach społecznych w 2012 r.

Dobrze, ale gdzie w tym wszystkim kultura, ktoś mógłby zapytać? Otóż kultura była i jest sednem ożywienia gospodarczego i turystycznego na Księżym Młynie (o ożywieniu kulturalnym nie wspominając). Rewitalizacja wiązała się oczywiście z remontami budynków i infrastruktury oraz restrukturyzacją zadłużenia mieszkańców i ich animacją w Klubie Integracji Społecznej, jednak głównym wyróżnikiem procesu na Księżym Młynie było wprowadzenie pracowni artystycznych.

Początkowo było ich 12 (pierwsze powstały w czerwcu 2013 r.) – do dzisiaj można odwiedzać pracownie mozaiki, fotografii, atelier projektantki mody czy miejsce łączące pracownię z kawiarnią – Kreatoorę. Docelowo lokali dla artystów ma być 28, o łącznej powierzchni niemal 2000 m<sup>2</sup>. Szacuje się, że dadzą zatrudnienie 70 osobom. Projekt wpisany jest w strategię rozwoju branży kreatywnej miasta. Zmiany nie są rewolucyjne, ale pozwala to uniknąć jednego z większych ryzyk rewitalizacji – gentryfikacji. Zjawisko to polega na „wyparciu” dotychczasowych mieszkańców i funkcji przez





Foto: DARIUSZ KULESZA

Natalia Kalisz w swojej pracowni na Księżym Młynie

nowe, wprowadzone w ramach zmian. Zwykle oznacza to, że „młodzi, piękni i bogaci” tworzą dość luksusowe otoczenia dla własnych potrzeb, z którego muszą usunąć się dotychczasowi użytkownicy przestrzeni, których zazwyczaj nie stać na życie w gwałtownie odmienionej rzeczywistości. Brzmi niegroźnie, ale trzeba pamiętać, że w tak złożonych mechanizmach, jak odnowa miast i wsparcie mieszkańców polityka „zaoraj i wybuduj” nie jest właściwa; prowadzi bowiem do przeniesienia i pogłębienia problemów.

Artyści zainteresowani są też współpracą z mieszkańcami, co było widać np. podczas konkursu na „małe granty” (do 5000 zł), prowadzonego przez Centrum OPUS w zeszłym roku. Z osiedla spłynęło wiele projektów, z których część została nagrodzona dotacją – odbyły się m.in. plenery malarskie z mieszkańcami i warsztaty animacji poklatkowej.

Kolejnym ogniwem zmiany przez kulturę na Księżym Młynie jest utworzenie przez Akademię Sztuk Pięknych Akademickiego Centrum Designu w budynku szkoły z 1877 r. Budowla i działka stanowią darowiznę miasta na rzecz uczelni, która w zmian ma wyremontować i wyposażać kompleks oraz

uporządkować przestrzeń – szacuje się, że prace pochłoną około 35 mln zł. Środki będą pochodzić z budżetu uczelni oraz środków zewnętrznych (m.in. z Unii Europejskiej).

Centrum będzie skupiało się na rozwoju wzornictwa i mody. Oprócz wsparcia projektantów przewidziano działania związane z sieciowaniem studentów różnych uczelni artystycznych i kontakowaniem ich z przedstawicielami biznesu. Centrum zajmować się będzie także promowaniem nowoczesnych technologii w sposób możliwie przystępny – również dla osób niebędących studentami ASP. W Centrum ma powstać też studio filmowe, współużytkowane, na potrzeby animacji analogowych i cyfrowych, ze studentami Szkoły Filmowej. W budynku będą poza tym trzy galerie, lokal gastronomiczny i hotel dla wizytujących wykładowców. Otwarcie placówki przewiduje się na pierwszą połowę 2018 r.

Warto też wspomnieć, że na Księżym Młynie swoją siedzibę ma „Pociąg do Łodzi” – firma zajmująca się produkcją pamiątek z naszego miasta, tworzonych z myślą o turystach i mieszkańcach. „Pociąg” jest też organizatorem >

letnich kiermaszów na Kocim Szlaku, podczas których każdy może zaprezentować swoją twórczość.

Nieco podobny pomysł realizuje w Gdańsku Instytut Sztuki Wyspa, obecnie zagrożony likwidacją.

Instytut, położony na terenie dawnej Stoczni Gdańskiej, łączy funkcje ośrodka i galerii sztuki nowoczesnej, miejsca rezydencji artystycznych i badawczych oraz ośrodka integrującego i animującego społeczność lokalną na specyficznym, przemysłowym terenie Młodego Miasta. Twórcy Instytutu często podkreślają swój związek z miejscem i wkład, jaki wnoszą w pielęgnację i urozmaicenie jego tożsamości.

Instytut powstał w 2004 r. i jest zarządzany przez organizację pozarządową (Fundacja Wyspa Progress). Działalność fundacji opiera się finansowo na dotacjach, sponsoringu i środkach wypracowanych w ramach działalności gospodarczej (m.in. prowadzenie księgarni). Co ciekawe, Instytut przez lata był przykładem międzysektorowej współpracy – oprócz samorządu istotnym partnerem był podmiot prywatny – deweloper, do którego należał budynek Instytutu. Obecnie, jak czytamy na Facebooku Wyspy, „Fundacja Wyspa Progress/ Instytut Sztuki Wyspa po 30 latach aktywności decyzją władz Gdańska traci swoją siedzibę na terenie Dawnej Stoczni Gdańskiej. Na jej miejscu ma powstać element Muzeum Sztuki Współczesnej”. To nie pierw-



Wejście do squartu w Paryżu przy ul. Rivoli 59

szy raz, kiedy ciekawa placówka zagrożona jest ze strony władz, które nie dostrzegają istotności jej działań.

Jak wygląda „kultura w rewitalizacji” poza Polską? Warto przytoczyć przykład squartu „Chez Robert Electron Libre” z Paryża. Squart to krzyżówka dwóch słów: „squat” i „art”. Że „art” to sztuka, nikomu tłumaczyć nie trzeba. Squat czy – bardziej swojsko – skłot to zasiedlony (najczęściej nielegalnie) pustostan, przerabiany przez grupę dzikich lokatorów (zazwyczaj tworzących niesformalizowaną wspólnotę) na potrzeby mieszkalne, ale zazwyczaj również kulturalne, edukacyjne czy artystyczne.

Po krachu projektu na Kopernika wedle mojej wiedzy nie ma w Łodzi żadnego takiego miejsca. W Polsce najbardziej znane są chyba poznański Rozbrat i warszawska Syrena.

Dziś wspomniany squart jest atrakcją turystyczną Paryża, która słynie z niebanalnej formuły działania. Squart oferuje bowiem nie tylko pokazy, darmowe koncerty i zwiedzanie galerii (co dwa tygodnie nowa wystawa!), ale również możliwość odwiedzenia (za darmo) większości pracowni artystycznych. Artyści sami decydują o formule takiej wizyty. Dwa razy w roku odbywa się weekendowy festiwal poświęcony kulturze, sztuce i muzyce. O popularności miejsca niech świadczy fakt, że squart jest trzecią najczęściej odwiedzaną placówką kultury, gdy idzie o sztukę współczesną w Paryżu!

Jak do tego doszło? Historia zaczyna się w 1999 r. od zasiedlenia przez grupę artystów opuszczonej i niszczącej sześciopiętrowej kamienicy przy ulicy Rivoli 59. Przy wsparciu lokalnych środowisk związanych z kulturą alternatywną budynek został dość szybko uporządkowany i zaadaptowany na cele artystyczne. Początkowo mieściły się tutaj głównie mieszkania i pracownie artystów, chwilę później powstała także galeria. Oferta squartu obejmowała też liczne pokazy, dyskusje, koncerty i różnego typu wydarzenia kulturalne. Władze miasta były sceptyczne i zapowiedziały eksmisję. Jednak duża atrakcyjność propozycji oferowanych przez squart, jego rosnąca popularność medialna i turystyczna

(40000 odwiedzających rocznie według raportu francuskiego Ministerstwa Kultury), a także poparcie środowisk artystycznych Paryża spowodowały zmianę decyzji – oczywiście pod pewnymi warunkami. Ekipa tworząca squart musiała uzyskać osobowość prawną – przyjęła postać stowarzyszenia. Miasto wykupiło i wyremontowało budynek przy Rivoli 59, dla którego stowarzyszenie stworzyło plan funkcjonalny. Jego podstawą jest system pracowni artystycznych dla 30 osób. 20 z nich to artyści na stałe zajmujący pracownię, 10 zmienia się (artist-in-residence) co trzy lub sześć miesięcy. Artyści nie mogą jednak mieszkać, a jedynie pracować w squarcie. Studia udostępniane są od wtorku do niedzieli od 13 do 20. Ze squartu korzystają nie tylko twórcy, ale również mieszkańcy okolicy, którzy zajmują się obsługą turystów. Istnienie squartu jest więc potężnym impulsem ekonomicznym dla okolicy.

Przytoczone powyżej przykłady to tylko wąski wybór z szerokiego rezerwuaru pomysłów na „kulturę w rewitalizacji”. Dobrym źródłem kolejnych jest podsumowanie Konferencji „Kultura+Rewitalizacja”, która odbyła się w grudniu 2014 r. w Warszawie.

Z zawartych w nim opisów działań chciałabym wspomnieć jeszcze o jednym, nie tyle związanym z tworzeniem miejsc czy instytucji, co raczej z szukaniem rozwiązań. Chodzi o projekt Creative Cities, prowadzony w 15 miastach Europy, łączący artystów, urzędników i aktywistów. Pierwszym etapem był dwudniowy warsztat Future City Game („Gra dla miasta przyszłości” w luźnym tłumaczeniu), który opierał się na identyfikacji, a następnie próbie rozwiązania jednego problemu w mieście. Kolejny etap – Urban Ideas Bakery (Piekarnia Pomysłów Miejskich) – konfrontował wypracowane pomysły z gronem ekspertów. W efekcie powstały i zostały wdrożone rozmaite rozwiązania, począwszy od taksówki wodnej w Glasgow po obniżenie podatków na głównej ulicy w Kownie.

Podobną formułę łatwo będzie zorganizować w Łodzi – może właśnie w Akademickim Centrum Designu?



# Kolory dojrzewają

Magdalena Sasin

W tym roku na wakacyjnym Wędrownym Festiwalu Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski więcej będzie muzyki poważnej w znakomitych wykonaniach, mniej zaś atrakcji turystycznych. To odpowiedź na zmieniające się oczekiwania melomanów.

Kolory Polski wpisały się na dobre w kalendarz letnich imprez artystycznych województwa łódzkiego. Organizowane przez filharmonię, pokazują swobodniejsze, bardziej niezobowiązujące i różnorodne oblicze muzyki – m.in. etno, folk i jazz. W tym roku przypada 17. edycja tej imprezy. – *Za rok osiągniemy pełnoletniość, chcemy się więc do niej dobrze przygotować* – mówi Tomasz Bęben, dyrektor Kolorów Polski i jednocześnie dyrektor naczelny FŁ. – *Zależy nam, by pokazać, czym jest muzyka w rozumieniu filharmonii.*

Na kształt tegorocznej edycji ma wpływ jubileusz stulecia Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej, którego obchody niedawno się zakończyły. W związku z tym więcej niż zwykle koncertów wykonają muzycy orkiestry (zaprezentują się w różnych składach kameralnych). Złożą się one na cykl „Stulecie orkiestry – dogrywka”. 28 czerwca w Brzezinach usłyszymy zespół 11 wiolonczelistów pod kierunkiem Konrada Bukowiana, jednego z koncertmistrzów. Podczas koncertu „Muzyka zachodzącego słońca” w Lutomiersku (2 lipca) wystąpi pierwszy trębacz orkiestry Sławomir Cichor wraz z Igiorem Cecocho oraz Anną Krysztofiak, na co dzień chórzystką. „Ale polskie kino” to tytuł koncertu w Rogowie (31 lipca), gdzie zabrzmia przeboje muzyki filmowej w aranżacjach filharmonicznego kontrabasisty Janka Niedźwieckiego. Kwartet Apertus przedstawi refleksyjny, religijny repertuar (7 sierpnia, Pabianice). Orkiestra Kameralna Filharmonii Łódzkiej zagra z Wojciechem Pławnerem

w Paradyżu (15 sierpnia). Festiwal zakończy się koncertem Orkiestry Symfonicznej w pełnym składzie z zespołem Klezmafour, wykonującym muzykę klezmerską i bałkańską (2 września).

– *Wraz z festiwalem dorasta jego publiczność. Przez lata wątek turystyczny – wycieczki, warsztaty, ludowe kiermasze – był jego wielkim atutem i sprawił, że Kolory stały się atrakcyjne, nawet modne. Ostatnio zauważyliśmy jednak mniejsze zainteresowanie zorganizowanymi wycieczkami, choć frekwencja na koncertach nie zmalała. Melomani wciąż podróżują, jednak częściej samodzielnie niż w grupie – wyjaśnia Tomasz Bęben. – Ci, którzy zaczęli z nami podróżować kilkanaście lat temu, są dzisiaj niemal 20 lat starsi i w regionie widzieli już tyle, że skupiają się obecnie nie na sływach kajakowych, a na jakości koncertu. Na tym również koncentrują się oczekiwania naszych partnerów. Od filharmonii oczekuje się ponownie dobrej muzyki, a już niekoniecznie organizacji przejazdu kolejką wąskotorową. Przed nami stoi zatem pytanie: w jakiej konwencji festiwal powinien odbywać się dalej? Tegoroczna edycja pewnie pomoże podjąć właściwe decyzje.*

Organizatorzy zauważyli, że oferta festiwalowa determinuje postrzeganie filharmonii przez wakacyjnych melomanów. – *Spora grupa mieszkańców regionu, którzy rzadziej przyjeżdżają na koncert do Łodzi, oczekuje takiego repertuaru, jaki znają z Kolorów Polski – zauważa Bęben. – A przecież nasz festiwal to tylko jedna z filharmonicznych propozycji. Jeśli więc Kolory Polski mają być wizytówką filhar-*



Foto: DARIUSZ KULESZA

Kolory Polski 2015 – Parzęczew

utwory kompozytorów austriackich XVIII stulecia. Dzień później w archikolegiacie w Tumie, której niepowtarzalna atmosfera i fenomenalna akustyka świetnie znane są melomanom, będzie można usłyszeć program współczesne utwory religijne w wykonaniu wokalistki Beaty Bednarz i chóru gospel.

W miejscach nie związanych z kultem religijnym repertuar jest bardziej swobodny, o czym świadczą nazwiska Ewy Bem (20 sierpnia, Lipce Reymontowskie) czy koncert zespołu Kapela ze Wsi Warszawa (13 sierpnia, Inowłódz).

Jeśli spojrzymy na program festiwalu, zauważymy z pewnym

*monii, która dlatego jest filharmonią, że gra tutaj orkiestra, powinny się jeszcze bardziej zespolić się z macierzystą instytucją, nie tracąc otwartości na muzyczne eksperymenty.*

Odpowiedzią na oczekiwania melomanów będą m.in. koncerty dwóch wybitnych zespołów, które są klasą same dla siebie, a które do tej pory nie brały udziału w festiwalu: Arte Dei Suonatori oraz Amadeus. Najlepsza polska orkiestra barokowa w kameralnym składzie wystąpi w Radomsku (10 lipca), przedstawiając fragmenty oper Henry'ego Purcella. Orkiestra Agnieszki Duczmal odwiedzi bazylikę łowicką (28 sierpnia), a w programie znajdzie się m.in. Koncert na skrzypce i orkiestrę smyczkową Romualda Twardowskiego oraz aranżacja słynnej sonaty „Księżycowej” Ludwiga van Beethovena.

Młodzi słuchacze, którzy przyjadą do Łodzi z okazji Światowych Dni Młodzieży, są głównymi adresatami koncertów 23 i 24 lipca. Będą mogli poznać dwie okazałe, zabytkowe budowle regionu łódzkiego, a dzięki odpowiedniemu doborowi repertuaru – także odrobinę historii Polski. W łaskiej kolegiacie Polska Orkiestra XVIII Wieku przedstawi program „Muzyka wiktorii wiedeńskiej”, na który złożą się

zdziwieniem, że pierwszy koncert odbył się... w Małopolsce, a dokładnie w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygiełzowie. Wystąpił tam zespół Grohman Orchestra, którego założycielem i dyrygentem jest koncertmistrz Filharmonii Łódzkiej Tomasz Gołębiwski. Małopolski festiwal „Muzyka zaklęta w drewnie”, z którym „Kolory Polski” podjęły współpracę, rekomenduje zaś program, który zostanie wykonany w Dobroniu (2 lipca); tamtejszy XVIII-wieczny kościółek pw. św. Wojciecha to cenny zabytek architektury drewnianej w województwie łódzkim.

– *Otwieramy się na nowe wyzwania, łącząc doświadczenia i korzystając z sugestii podobnie działających organizatorów. Poszukujemy w tej współpracy nowych możliwości. Nie przestajemy być otwarci na ciekawe propozycje* – podsumowuje Tomasz Bęben. – *Dla mnie w sztuce nie ma nic powtarzalnego. By festiwal miał rację bytu, a nie opierał się jedynie na liczbie odbytych już edycji, należy udzielać adekwatnych odpowiedzi na potrzeby dojrzałych i dopiero dojrzewających odbiorców.* \*

Repertuar Kolorów Polski – na str. 8.



# Mieli w sobie siłę

Bogdan Sobieszek

Łódzki zespół Black Radio został laureatem III edycji Festiwalu Muzycznego Rockowanie, organizowanego przez Łódzki Dom Kultury we współpracy z Radiem Łódź. Drugie miejsce zajęła formacja Deep Down Inside z Sochaczewa, a trzecie – Kayceebe z Łodzi.

Do eliminacji odbywających się na terenie województwa łódzkiego zgłosiło się 100 kapel rockowych z całego kraju. Wśród siedmiu finalistów znalazły się formacje z Łodzi, Radomska, Sochaczewa, Ozorkowa, Krakowa i Rzeszowa. Ostatecznie muzycy ze stolicy Podkarpacia na finał nie dojechali. Uczestnicząc w pracach trzyosobowego jury – wraz z Remigiuszem Mielczarkiem i Jakubem Wielgusem – oceniałem zatem sześciu wykonawców, którzy w czasie 20-minutowego występu mieli pokazać wszystko, na co ich stać.

Muzyka to nie zawody. Trudno stoperem wymierzyć tu najlepszy wynik, tym bardziej że każdy zespół reprezentował odmienną stylistykę: jak porównać ciężkie deadmetalowe granie z subtelnym folkiem. Można analizować, skupiać się na szczegółach, odwoływać się do formy scenicznej prezentacji, ale zawsze najważniejsza jest muzyka i siła jej przekazu – wartość niewymierna, oddziałująca przede wszystkim na emocje. To dzięki nim stwierdzamy: tak, to jest to. W sposób niewytłumaczalny muzyka nas porusza, poddajemy się jej, często niezależnie od naszych stylistycznych preferencji. Po prostu ma w sobie siłę.

Tak było i tym razem. Usłyszeliśmy różne propozycje – metalowe łojenie z twardym męskim wokalem formacji S.T.O.R.N. z Ozorkowa, rockowo-popowy repertuar z wycofaną wokalistką radomszczańskiego zespołu Black Print, dla odmiany ciekawy wokal „ciągnący” za sobą proste gitarowe

granie Ostatnich w Raju z Krakowa i oparte na funkowo-rockowych partiach gitary utwory łódzkiego Kayceebe. Wszystkie te formacje grają na niezłym poziomie, mają za sobą trasy koncertowe, wchodzi na scenę z profesjonalnym sprzętem. Coś jednak nie działa – albo kompozycje bez polotu, albo brak stylistycznej spójności i aranżacyjnej inwencji. Przeszkadza słabość wykonania albo przerost ambicji lidera, który chce zagrać więcej niż potrafi, niż rozumie, niż da się zmieścić w ramach formuły, którą zespół przyjął. Gdybym miał określić to krótko, powiedziałbym – wszystkim tym propozycjom brakuje muzycznej dojrzałości i nie wiąże się to z wiekiem ani doświadczeniem w branży (np. członkowie Kayceebe to weterani sceny rockowej).

Na tym tle zupełnie inaczej zaistniały dwa ostatnie zespoły: Black Radio z Łodzi i Deep Down Inside z Sochaczewa (obydwie formacje tworzone przez młodych ludzi). Duże wrażenie zrobiło na mnie metalowo-grunge’owo-funkowe wymiatanie Black Radio wsparte emocjonalnym, wybijającym się wokalem (trochę w stylu Muse). Dynamiczne, ciekawie zaaranżowane utwory uderzały ścianą dźwięku generowanego przez trzy gitary, bas i perkusję, by po chwili wyciszyć się do subtelnego riffu. Czulo się, że wykonawcy świadomie operują muzycznymi emocjami. Całość składała się na spójny, mocny przekaz. Jedno tylko mi przeszkadzało – frontman Black Radio na siłę próbował animować dialog z publicznością. Miałem wrażenie, że ważniejsze



Black Radio



Deep Down Inside



Kayceebe

dla niego jest robienie show niż muzyka. Nie mam nic przeciwko szaleństwom na scenie i wspólnej zabawie z publicznością, ale musi to być szczerze i spontaniczne. W przeciwnym razie zespół naraża się na śmieszność. To muzyka ma nas porwać, a nie wymuszający wyklaskiwanie rytmu pozer z gwiazdorskimi zapędami. Wycucie i wykorzystanie atmosfery na widowni to umiejętność przychodząca wraz ze scenicznym doświadczeniem. Jeśli członkowie Black Radio skupią się przede wszystkim na graniu (bo im również zdarzyły się potknięcia) i po prostu oddadzą się autentycznym emocjom, które są w ich muzyce, temperatura z pewnością udzieli się słuchaczom. Tego sprzężenia zwrotnego między sceną a widownią nie da się z niczym porównać. Do tego jednak potrzebna jest prawda, a nie wyreżyserowane zagrywki.

Ten fałsz skomentowali ostatni występujący w konkursie wykonawcy – zespół Deep Down Inside. W przerwie między utworami wyśmiały pretensjonalne pohukiwania poprzedników. Wróćmy jednak do muzyki – to, co zaproponowała formacja z Sochaczewa, było zaskakujące. Mało kto w Polsce tak gra, bo do tego trzeba szczególnej muzycznej wrażliwości i dojrzałości. Usłyszeliśmy proste, ale konsekwentnie skonstruowane utwory w stylistyce folk-rock oparte na oszczędnym, przestrzennie wykorzystywanym brzmieniu gitar: akustycznej i elektrycznej, któremu towarzyszą skrzypce elektryczne, inteligentnie tworzące dodatkowe plany wzbogacające harmonię. To klimatyczne granie, w którym świetnie sprawdza się wokalistka o mocnym głosie, umiejętnie jednak cieniująca emocje swoich partii. Trzy kompozycje wykonane przez Deep Down Inside pozostawiły niedosyt. Chciałoby się usłyszeć więcej. \*

# KALENDARIUM

## 7-8/2016

## WAKACYJNE IMPREZY W REGIONIE

### GŁOWNO

#### Kreatywne lato rodzinne w Głownie

7 VIII

Rodzinny Piknik „W kreatywnym cyrku”  
teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka,  
ul. Swoboda 2

14 VIII

Rodzinny Piknik „W świecie bohaterów  
filmowych i bajkowych”  
teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka  
ul. Swoboda 2

20 VIII

#### ŚWIĘTO MIASTA

Rodzinny Piknik „Bajeczna nauka w akcji”,  
gra terenowa „Międzyplanetarna podróż do  
kraju Nauki”, koncerty gwiazd  
teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka,  
ul. Zgierska 8/10

XVI edycja Spływu rzeką Mroga  
MROGA TROPHY 2016

z Dmosina do Głowna,  
trasa z Dmosina do Głowna

21 VIII

Rodzinny Piknik Bezpieczeństwa pod hasłem  
„Bezpieczne wakacje w Głownie”  
teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka,  
ul. Zgierska 8/10

28 VIII

Rodzinny „Eko Piknik z Robakiem  
Rozrabiakiem”  
teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka,  
ul. Swoboda 2

### GŁUCHÓW

#### 3 VII XVII Niedziela na Przydrożku

połączona z jubileuszem 880 lat Głuchowa  
w programie: występy artystyczne, spotkanie  
autorskie, turniej solectw, prezentacja sztuki  
ludowej, pokaz sztucznych ogni,  
zabawa taneczna  
(g. 15, boisko sportowe, ul. Sportowa)

### KIERNOZIA

13 VII

#### Dzień Kiernozkiego Dzika

występ przedszkolaków, program biesiadny  
Grupy Wokalnej z Zamościa (g. 17-19),  
konsumpcja dzików (g. 19-20),  
koncert zespołu Power Play (g. 20-21),  
Modar Junior – muzyka taneczna (g. 21-24)

### KUTNO

#### III Festiwal

#### „Świat Muzyki – Muzyka Świata”

16 VII

Foliba „Tan” – afrykańska muzyka perkusyjna  
(g. 19 - pl. Piłsudskiego)

17 VII

Magda Navarette wraz z zespołem  
Caravana Band „Balkańska fiesta”  
(g. 19 – Centrum Teatru Muzyki i Tańca,  
ul. Teatralna 1)

18 VII

Diah Aggraini i Orkiestra Gamelanowa  
„Indonezja magiczna”  
(g. 19 – CTMiT)

19 VII

Good Staff „Marzenie”  
(g. 19 – CTMiT)

20 VII

Same Suki „Niewierne”  
(g. 19 – CTMiT)

21 VII

Naneli Lale „Muzyka osmańska i tureckie  
malarstwo na wodzie”  
(g. 19 – CTMiT)

22 VII

Amadou „Fola” Balde, Gaspard Conde,  
Ablaye Badji, Lahat Fall, Helene Sagna  
„African Show”  
(g. 19 – CTMiT)

23 VII

Beltaine „Muzyka i taniec”  
(g. 19 – CTMiT)

24 VII

Sudaryjna Electro „Energetyczny koktajl”  
(g. 19 - pl. Piłsudskiego)  
Ponadto w programie: wystawa  
„Muzycy w Batiku” Pracownicy Batiku „Mamut”  
z MDK w Przasnyszu

### ŁOWICZ

#### XXVIII Międzynarodowy Festiwal Organowy Johann Sebastian Bach

(Katedra, Stary Rynek 24/30, g. 19.30)

5 VII

Anna Lubańska – mezzosopran  
oraz Wiktor Łyjak – organy

12 VII

Silvano Rodi – organy (Monaco)

19 VII

Zdenek Novaček – organy (Czechy)

26 VII

Krzysztof Jakowicz – skrzypce  
i Krzysztof Marosek – organy

2 VIII

Paul Kayser – organy (Luksemburg)

9 VIII

Giovanni Clavara-Braulini – organy (Włochy)

16 VIII

Kristel Aer – organy (Estonia)

23 VIII

Tomasz Ślusarczyk – trąbka  
i Karol Gołębiowski – organy (Belgia)

30 VIII

Krzysztof Latała – organy  
i Krzysztof Bednarczyk – trąbka

### ŁOWICKI OŚRODEK KULTURY

(dziedziniec, ul. Podrzeczna 20)

13 VIII

#### II Ł Festival

wystąpią m.in.: We Draw A, Nagrobki,  
Wild Books, The Pau

### PRZEDBÓRZ

11-16 VIII

#### XXV Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej

### SIERADZ

22-24 VII

#### Open Hair Festival

w programie: „Drugie życie szafy”  
spotkanie z Ewelina Rydzynską;  
Laurent Philippon-Stylista współpracujący  
z magazynem Vogue, wystąpią również

m.in.: Dawid Podsiadło, Afromental,  
Mans Zelmerlow (finalista Eurowizji 2015)

## SOKOLNIKI

**Międzynarodowy Festiwal Muzyki  
Kameralnej  
XXVIII Muzyczne Lato „Vivat Rodzina”**  
(kościół parafialny, g. 18)

### 3 VII

The Wieniawski String Quartet:  
Ryszard Jan Osmoliński – I skrzypce,  
Monika Sylwia Osmolińska – II skrzypce,  
Róża Wilczak-Plaziuk – altówka,  
Arkadiusz Plaziuk – wiolonczela  
oraz Zofia Plaziuk – flet,  
Agnieszka Anna Osmolińska – fagot,  
Olivia Klara Osmolińska – gitara

### 10 VII

Joanna Woszczyk-Garbacz – flet,  
Jakub Garbacz – organy  
oraz Zuzanna Garbacz – kontrabas

### 17 VII

Witold Tomczyk – baryton,  
Magdalena Chmielewska-Tomczyk  
– fortepian  
oraz Mateusz Tomczyk – skrzypce  
Magdalena Drewnowska  
– piosenka aktorska,  
Michał Drewnowski – fortepian  
oraz Matylda Drewnowska – skrzypce

### 24 VII

Piotr Wilczyński – organy,  
Agnieszka Wilczyńska – klawesyn  
oraz Juliusz Wilczyński – skrzypce  
i Fryderyk Wilczyński – wiolonczela  
(Warszawa)  
Anna Wójtowicz – skrzypce,  
Irena Wójtowicz – skrzypce,  
Paweł Wójtowicz – skrzypce  
oraz Zuzanna Wójtowicz – skrzypce

### 31 VII

Magdalena Kling-Fender – skrzypce,  
Robert Fender – wiolonczela  
oraz Anna Fender – wiolonczela  
i Natalia Fender – skrzypce

### 7 VIII

Renata Banacka-Walczak – sopran,  
Ireneusz Walczak – gitara  
oraz Eryk Walczak – gitara  
i Dominik Walczak – fortepian

### 14 VIII

Dorota Szyszkowska-Janiak – harfa,  
Witold Janiak – fortepian  
oraz Zofia Janiak – harfa  
i Tymoteusz Janiak – fortepian

## Kawiarnia 40

(ul. Jagiellońska 16)

### 2 VII

Krzysztof Daukszewicz – koncert (g. 19)

### 9 VII

Club de Paris – jazz cygański (g. 19)

### 23 VII

Grażyna Łobaszewska z zespołem (g. 19)

### 31 VII

Artur Andrus z zespołem (g. 18)

### 6 VIII

Mr Pollack (g. 19)

### 13 VIII

Stanisława Celińska z zespołem (g. 18)

### 21 VIII

Andrzej Poniedziałki i Sylwia Różycka  
„Due ty, due ja” (g. 18)

### 28 VIII

Kabaret Hrabi (g. 18)

## SULEJÓW

### 14 VIII

**I Festiwal Disco Polo**  
w ramach Dni Sulejowa  
zagrają m.in. Power Play, Tarzan Boy, Looks,  
Dj Kelvin Show

### 15 VIII

**VI Średniowieczna Biesiada Rodzinna**  
w programie: bractwa rycerskie (pokazy walk  
i rzemiosło) oraz program dla dzieci. Zagrają  
m.in. Black Angel, Żuki i Mario Bischin

## SKIERNIEWICE

### 2 VII, 6 VIII

Dzień otwarty w Parowozowni  
(g. 11-15, ul. Łowicka 1)

## UNIEJÓW

### 2 VII

Turniej rycerski  
VI Festiwal „Królestwo Lilii”

### 9, 17, 23, 30 VII i 15, 20, 27 VIII

„Muzyka w murach zamku” – cykl koncertów

### 16 VII

Festiwal strażackich orkiestr dętych  
(remiza w Spycimierzu)

### 22 VII

Ogólnopolski Zlot Ruchu Przyjaciół Indian

### 6-7 VIII

Jarmark Średniowieczny

### 14 VIII

Krzysztof Urbaniak – recital organowy  
w kolegiacie

### 21 VIII

Koncert na pożegnanie wakacji

## WOLBÓRZ

**IX Festiwal w Kolegiacie Wolborskiej**  
(g. 17)

### 3 VII

„Polska i europejska muzyka sakralna”  
Kapela Polonica, Barbara Rogala – sopran,  
Emilia Kinecka – flety podłużne,  
Maciej Milczarek – klawesyn,  
Piotr Młynarczyk – viola da gamba

### 14 VIII

„Bóg Ciebie ochrzcił! Bóg dał Ci siłę!”  
– Oratorium Roberta Grudnia  
Maciej Zakosićielny – narrator,  
Kinga Nadłonek-Moczydłowska – wokół,  
Marcin Obuchowski – tenor,  
Tomasz Mazur – bas,  
Krzysztof Pachla – klarnet, saksofon,  
Robert Grudzień – organy

### 28 VIII

Giovanni Battista Pergolesi „Stabat Mater”  
Iryna Makovetska – sopran,  
Romana Hunko – alt,  
Nadiya Velychko – organy

### 11 IX

„Ave Maria” Franza Schuberta  
i „Cztery pory roku” Antonia Vivaldiego  
Piotr Sadowski – skrzypce  
Zespół im. Georga Philippa Telemanna

## ZGIERZ

### 26-27 VIII

**XII Ogólnopolski Przegląd Filmów  
Amatorskich „Ogień w głowie”**  
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

## TEATRY

### MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58

tel. 42 633 24 24

[www.teatr-maly.pl](http://www.teatr-maly.pl)

- **Katarzyna Wojtaszak**  
**RODZINNY INTERES**  
reż. M. Piławski  
2 VII g. 19.15
- **Antoni Czechow**  
**ROMANS Z CZECHOWEM**  
reż. M. Piławski  
9 VII g. 19.15
- **Antoni Czechow**  
**O SZKODLIWOŚCI...**  
30 VII g. 19.15  
reż. M. Sosiński
- **Jan Jakub Należyty**  
**TRZY RAZY ŁÓŻKO**  
reż. M. Piławski  
6 VIII g. 19.15
- **Pierre Sauviel**  
**MIŁOŚĆ I POLITYKA**

reż. M. Piławski  
20 VIII g. 19.15

• Adam Long, Daniel Singer, Jess Winfield  
**DZIELA WSZYSTKIE SZEKSPIRA  
(W NIECO SKRÓCONEJ WERSJI)**

reż. W. Kaczkowski  
27 VIII g. 19.15

### POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

[www.powszechny.pl](http://www.powszechny.pl)

### DUŻA SCENA

• Paul Pörtner

#### SZALONE NOŻYCY

reż. M. Sławiński  
1, 2 VII g. 19 // 3 VII g. 16 i 19

### MAŁA SCENA

• Juliusz Machulski

#### BRAN CZ

reż. M. Siegoczyński  
2, 3 VII g. 19.15

### WIELKI

pl. Dąbrowskiego

Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00

niedziele i święta (gdy grane jest

przedstawienie): 15.00–19.00

tel. 42 633 77 77

[www.operalodz.pl](http://www.operalodz.pl)

• Johann Strauss II

#### NOC W WENECEJI

reż. A. Hofman  
2 VII g. 18.30 // 3 VII g. 17

## SALE KONCERTOWE

### AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi  
ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

[www.amuz.lodz.pl](http://www.amuz.lodz.pl)

• VIII Międzynarodowy Letni Kurs Mistrzowski  
„Ventus Optimus”

Koncert pedagogów

15 VII g. 19 – Muzeum Miasta Łodzi, Sala  
Lustrzana, ul. Ogrodowa 15

Altana w Parku Źródlińska I

• LETNIE KONCERTY W ALTANIE

„Liryicznie i romantycznie”

wyk. Marta Podwysocza – wiolonczela,  
Anna Maria Klos – harfa  
10 VII g. 17

#### „Jazz&Love”

wyk. Izabela Polorńska – śpiew,  
Jacek Delong – saksofon,  
Marta Sobczak – fortepian  
17 VII g. 17

#### „Męskie granie”

wyk. kwartet klawetowy Mazel Tov Clarinet  
Quartet  
24 VII g. 17

#### „Od czardasza do tanga”

wyk. Aldo Duo: Aleksander Stachowski  
– akordeon, Dominik Domińczak – klawet  
31 VII g. 17

#### „Od-jazz-dowo”

wyk. Dariusz Stanisławski – saksofon,  
Szymon Szyszka – fortepian, Rafał Różalski  
– kontrabas, Bartosz Stępień – perkusja  
7 VIII g. 17

#### „Kwartet w dwóch odsłonach”

wyk. Grzegorz Warzecha – I skrzypce,  
Marek Ulański – II skrzypce,  
Dorota Stanisławska – altówka,  
Marta Wróblewska – wiolonczela  
14 VIII g. 17

#### „Filmowa piosenka”

wyk. Ewelina Kisiel – śpiew,  
Martyna Henke – śpiew,  
Tomasz Wojtan – śpiew,  
Marta Sobczak – fortepian  
21 VIII g. 17

#### „Śpiewająco i na 4 ręce...

##### W rytmie East-West”

wyk. Aleksandra Nawe – fortepian,  
Olesya Haiduk – fortepian,  
Natalia Kordecka-Kolo – sopran,  
Maciej Madaliński – tenor  
28 VIII g. 17

### FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn.. śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym

koncertem i w czasie pierwszej przerwy,

tel. 42 664 79 79

[www.filharmonia.lodz.pl](http://www.filharmonia.lodz.pl)

• WĘDROWNY FESTIWAL FILHARMONII

ŁÓDZKIEJ „KOLORY POLSKI”

25 VI – 2 IX

szczegółowy program – str. 8

### WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

[www.wytwornia.pl](http://www.wytwornia.pl)

• IX LETNIA AKADEMIA JAZZU

7 VII – 1 IX

szczegółowy program – str. 31

## MUZE A

### ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3, bud. 24

(wejście od ul. Tuwima 54)

tel. 42 681 54 74, 502 496 350

[www.se-ma-for.com](http://www.se-ma-for.com)

Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),

wt.- pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 20 zł i 15 zł; warsztaty plastyczne 25 zł

#### Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji
- Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

### ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”  
– wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobytą z ziemi”  
– wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”  
– wystawa etnograficzna

### FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

[www.muzeumfabryki.pl](http://www.muzeumfabryki.pl)

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

#### Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
- „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

#### Wystawa czasowa:

• „Folkowe Inspiracje” – wystawa w ramach Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Młodych (otwarcie 2 VII)

#### Inne wydarzenia:

- nocne zwiedzanie Muzeum Fabryki  
– w każdy piątkowy wieczór w ciągu wakacji



- SWAP, bezgotówkowa wymiana ubrań (2 VII g. 11)
- Dzień „Ziemi obiecanej” – w ramach Urodzin Poznańskiego (27 VIII)

### KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł (we wtorki wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

• „Pałac pełen bajek” • „Tajemnice planu filmowego” • „Latająca maszyna – scenografia filmowa” • „Od negatywu do kopii”

#### Wystawy czasowe:

- „Witold Sobociński – wizualna ciągłość obrazu” (do 22 XI)
- „Oryginalny fotoplastykon” (do 31 VIII)
- „Plakaty z minionej epoki” (do 31 VIII)

### KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

#### Wystawa stała:

• Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

#### Wystawy czasowe:

- Wystawa biletów komunikacji miejskiej z różnych miast Polski (do 15 IX)
- „30 lat zajezdni Telefoniczna” – wystawa poświęcona historii najmłodszej łódzkiej zajezdni tramwajowej (do 15 IX)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 31 VII)

### MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16,

śr., sob. i n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety łączne (do muzeum i galerii):

12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność”
- „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman
- „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
- Panteon Wielkich Łódzian: Jan Karski, Władysław Reymont,

Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis

• Galeria Mistrzów Polskich

Bilety: 10 zł i 5 zł

#### Wystawa czasowa:

- „Izabela Trelińska. Impresje z podróży, akcje plastyczne” (do 2 X)
- „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (6 VII – 30 X, otwarcie g. 17.30)
- „INTRODUKCJA. Jacek Malczewski (1854-1929) – Bartek Jarmoliński (ur. 1975)” (14 VII – 9 X, otwarcie g. 18)

#### Inne wydarzenia:

- KLUB WIELKICH ŁÓDZIAN wakacyjne zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat (7, 14, 21, 28 VII g. 12-14)
- Wydarzenia towarzyszące wystawie „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” „Made in Poland” (10 VII g. 12.30) „Być konstruktorem” (31 VII g. 12.30) „Wosk, polichlorek winylu, tlenek żelaza i... światło” (21 VIII g. 12.30)
- Spacer śladami rodzeństwa Bacewiczów (27 VIII)
- NIEDZIELA W PAŁACU POZNAŃSKICH: PANTEON WIELKICH ŁÓDZIAN – wykład (28 VIII g. 12.30)

### ODDZIAŁ KULTUR I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

• „Wiele wyznań, jedno miasto” • „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta”

#### Inne wydarzenia:

- „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta” – wykład ilustrowany prezentacją multimedialną (29 VII g. 17)
- Orowadzanie po wystawach: „Wiele wyznań, jedno miasto” i „Plac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta” (29 VII g. 18 // 31 VII g. 13)
- „Dziedzictwo wielowyznaniowej Łodzi” – wykład ilustrowany prezentacją multimedialną (31 VII g. 11)

### MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Bilety: 6 i 4 zł (do kupienia pl. Wolności 2)

Czynne: czw., pt. 11-19, sob., n. 12-20

### MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., wt., czw., pt. 9-16, śr. 12-16

Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Z dziejów łódzkiego sportu”
- „Największe osiągnięcia łódzkich sportowców”
- „Łodzianie w Igrzyskach Olimpijskich”

#### Wystawy czasowe:

- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 VII, zamknięcie g. 13)
- „Zapomniane dziedzictwo. Żydowskie kluby i stowarzyszenia sportowe w Łodzi” (do 31 VII, zamknięcie g. 13)

#### Inne wydarzenia:

• „Łżywo, boks, gry zespołowe. Hala Sportowa przy ul. ks. Skorupki 21” (29 VII g. 12-15)

### OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

#### Wystawa stała:

• „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

#### Wystawy czasowe:

• „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (do 31 X)

### MUZEUM SZTUKI

#### ms

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

#### Wystawa stała:

• Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

#### Wystawy czasowe:

- „Katarina Zdjelar. Między dźwiękami” (do 18 IX)
- „Ćwiczenia w autonomii. Tamás Kaszás we współpracy z Anikó Loránt (ex-artists' collective)” (do 25 IX)

#### ms<sup>2</sup>

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

#### Wystawa stała:

• „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

#### Wystawa czasowa:

• „Rozdzielona wspólnota – the inoperative community II” (do 28 VIII)

**PAŁAC HERBSTA**

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”
- „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” (do 15 X 2017)

**Inne wydarzenia:**

- **PODRÓŻE Z ANNA MARIA**  
Warsztat rodzinny: „Ogrodowe herce” (2 VII g. 12 – zapisy)  
Warsztat rodzinny: „Herbarium Herbsta” (6 VIII g. 12 – zapisy)
- **KULTURALNE RENDEZ-VOUS**  
Oprowadzanie po wnętrzach Pałacu Herbsta (7 VII, 4 VIII g. 15.30 – zapisy)
- **WARSZTAT DLA DZIECI**  
„Pan Herbst i tajemnice Księżego Młyna” (14 VII g. 12 – zapisy)  
„Kto da więcej?” (21 VII g. 12 – zapisy)  
„Wspomnienia pałacowego zegarmistrza” (28 VII g. 12 – zapisy)  
„Drzewo pokoleń” (11 VIII g. 12 – zapisy)  
„(Po)szkicuemy, (po)malujemy” (18 VIII g. 12 – zapisy)
- „Parki na Księżym Młynie. Ogrodowe pasje rodziny Herbstów i Scheiblerów” – spacer (27 VIII g. 12 – zapisy)

**TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH**

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18,

sob. 10-16, n. 11-17

dla grup zorganizowanych – 30 zł (z przewodnikiem)

**Wystawy stałe:**

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”
- „II Rzeczpospolita w karykaturze”
- „Rewolucja 1905-1907. W 110. rocznicę wybuchu”

**Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ**

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,

sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych (z przewodnikiem) – 30 zł

**Wystawy stałe:**

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

**Wystawa czasowa:**

- „Auschwitz – fabryka śmierci. Topografia i codzienność obozu koncentracyjnego oraz zagłady” (do 26 VIII)

**WŁÓKIENICTWA**

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84 w. 263

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,

sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł (w sobotę wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002”
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.
- „Z modą przez XX wiek”

**Wystawy czasowe:**

- 2. Międzynarodowe Triennale Tkaniny Młodych YTAT (do 21 VIII)
- „KROSNO I OJCIEC I REQUIEM”. Roni Ben-Ari (do 28 VIII)
- 11. Ogólnopolska Wystawa Miniatury Tkackiej (do 28 VIII)
- 13. Ogólnopolska Wystawa Tkaniny Unikatowej (do 9 X)
- 15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny (do 30 X)
- Inne wydarzenia:**
- Noc jednego muzeum (28 VII g. 18-22)
- Geyer Music Factory 2016 „Rodziny” Waglewski (1 VII g. 21)
- Miśkiewicz (8 VII g. 21)
- Trebunia (15 VII g. 21)
- Napiórkowski (22 VII g. 21)
- Szcześniak & Herdzin (5 VIII g. 21)
- Guthman (12 VIII g. 21)
- Zieliński (19 VIII g. 21)
- Grohman Orchestra (26 VIII g. 21)

**SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:**

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum  
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

**WOJEWÓDZTWO****BELCHATÓW****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 9-18, sob. 10-17, n. 11-17

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Belchatowa”
- Wystawa etnograficzna

**Wystawy czasowe:**

- Wystawa prac Beaty Wąsowskiej (do 31 VII)
- Wystawa plenerowa fotografii – Klub kibica „Skra” (1-31 VIII)

**KUTNO****MUZEUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: pn.-pt. 10-18, n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

**Wystawa czasowa:**

- „Broń w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku” (8 VII – 21 VIII)

**Inne wydarzenia:**

- LATO W MUZEUM zajęcia dla dzieci i młodzieży w wieku 7-13 lat (11-15 VII, 16-19 VIII)
- VII Złot Grup Rekonstrukcji Historycznej (22-24 VII)

**MUZEUM BITWY NAD BZURĄ**

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

- „Bitwa nad Bzurą”

**ŁĘCZYCA****MUZEUM W ŁĘCZICY**

ul. Zamkowa 1

tel. 24 721 24 49

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 8 zł i 4 zł

(w czwartki wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Łęczyca wczesnośredniowieczna”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

ŁÓDŹ  
07.07 - 01.09.2016



# Letnia Akademia Jazzu



PLAKAT - Michał Batory

Bilety od 25 zł  
Karnety: 140 / 150 zł

Wytwornia / Łódź, ul. Łąkowa 29

[www.letniaakademiajazzu.pl](http://www.letniaakademiajazzu.pl)

 **WYTWORNIA**  
Łódź / ul. Łąkowa 29  
[www.wytwornia.pl](http://www.wytwornia.pl)

Finansowanie:



Patronat honorowy:



Partner strategiczny:



Partnerzy:



Patroni medialni:



fot. materiały prasowe



07\_07 / czw. / 19\_00

## ED PARTYKA JAZZ ORCHESTRA

Dziewiątą Letnią Akademię Jazzu w Wytwórni otworzy koncert Edwarda Partyki, światowej sławy kompozytora, aranżera, dyrygenta i puzonisty, pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych, postaci niezwykle na międzynarodowej arenie jazzowej. Specjalnie na nasz festiwal ten wybitny kompozytor przygotowuje utwory inspirowane twórczością Jerzego Partyki, polskiego dziennikarza, kompozytora i wieloletniego członka Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Obaj kompozytorzy spotkali się w Gdańsku i odkryli wspólne korzenie. Koncert na otwarcie Letniej Akademii Jazzu będzie światową premierą utworów Edwarda Partyki.



fot. Maurycy Śmierczalski

14\_07 / czw. / 19\_00

## MAREK POSPIESZALSKI QUARTET PHAROAH SANDERS QUARTET

Co roku Letnia Akademia Jazzu prezentuje najważniejszych przedstawicieli muzyki jazzowej z całego świata. Na dziewiątą edycję festiwalu zaprosiliśmy do współpracy legendarnego Pharoah Sandersa – saksofonistę tenorowego. Ten wyjątkowy muzyk, który ma na koncie choćby współpracę z Johnem Coltranem, zagra podczas drugiej części koncertu 14 lipca. Wieczór gwiazd w Wytwórni rozpocznie debiutujący kwartet Marka Pospieszalskiego – najbardziej spełnionej nadziei naszego jazzu ostatnich lat. Po wielu latach zbierania doświadczeń i inspiracji u innych muzyków Marek Pospieszalski zaprezentuje autorski projekt, własny obraz muzyki, która czerpie z całego dobrodziejstwa jazzu i muzyki improwizowanej, ale i wszelkich innych kreatywnych gatunków.



fot. materiały prasowe

21\_07 / czw. / 19\_00

## GRZEGORZ KARNAS QUARTET JASKUŁKE SEXTET

W ramach festiwalu przypominamy nie tylko postaci polskiego i światowego jazzu, ale również istotne w historii polskiej szkoły jazzu wydarzenia, dlatego w tym roku uczcimy 50. rocznicę powstania płyty „Astigmatic”, którą uznaje się za jedno z największych dokonań muzycznych Krzysztofa Komedy. Nowe życie w te wyjątkowe kompozycje tchną Grzegorz Karnas i Sławek Jaskułke. Premiera już 21 lipca podczas dziewiątej edycji Letniej Akademii Jazzu.





fot. Susie Knoll

26\_07 / wt. / 20\_00

## JIM BLACK SOLO

Jim Black, który jest jednym z najbardziej wziętych perkusistów nowojorskiej sceny jazzowej, zagra 26 lipca w Wytwórni darmowy mistrzowski koncert w ramach Intl Jazz Platform. Intl Jazz Platform to warsztaty przygotowywane z myślą o miłośnikach jazzu oraz o kreatywnych artystach. To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce, które zrzesza najlepszych instrumentalistów jazzowych oraz zapewnia im warunki do tworzenia, wspólnego improwizowania, a także poznawania środowiska muzycznego zarówno polskiego, jak i zagranicznego.



fot. Lukasz Szelemej

28\_07 / czw. / 19\_00

## KONCERT FINAŁOWY INTL JAZZ PLATFORM PIOTR WOJTASIK QUINTET TRIBUTE TO TOMASZ SZUKALSKI

Kolejny dzień festiwalowy zostanie poświęcony wielkiemu polskiemu saksofoniście – Tomaszowi Szukalskiemu. Będzie to drugi w historii festiwalu koncert dedykowany jego twórczości, podczas którego polscy muzycy oddadzą hołd temu zmarłemu w 2012 r. artyście, jednemu z największych i najoryginalniejszych saksofonistów w polskiej muzyce jazzowej. W pierwszej części koncertu usłyszymy uczestników Intl Jazz Platform – mistrzowskich warsztatów jazzowych. Druga część koncertu będzie swoistą lekcją jazzu i wspomnieniem jednej z najważniejszych płyt w historii polskiego jazzu. W 1999 r. Piotr Wojtasik zaprosił Szukalskiego do współpracy przy płycie „Escape”, która miała ogromny wpływ na rozwój polskiego jazzu i jest jednym z najlepszych nagrań obu panów. I to właśnie tę płytę przypomni Piotr Wojtasik podczas koncertu 28 lipca.



fot. materiały prasowe

04\_08 / czw. / 20\_00

## ŚNIADANIE U TIFFANIEGO

Podczas dziewiątej edycji Letniej Akademii Jazzu dokonamy kreatywnej interpretacji słynnego dzieła literackiego Trumana Capote'a „Śniadanie u Tiffaniego”. Pragniemy przypomnieć muzykę, którą Krzysztof Komeda napisał do adaptacji tej książki. Na scenie Wytwórni wystąpi Skubas wraz zaproszonymi gośćmi. Wokalista o wyjątkowej, bardzo charakterystycznej barwie głosu, którego muzyka charakteryzuje się niezwykle klimatycznymi, akustycznymi gitarowymi brzmieniami o lekko folkowym, grunge'owym charakterze, przygotowuje dla nas muzyczną niespodziankę.



fot. materiały prasowe

11\_08 / czw. / 19\_00

## KINGA GŁYK TRIO MYRCZEK & TOMASZEWSKI BAND: ZAUCHA

11 sierpnia zapraszamy na wieczór z piosenkami Andrzeja Zaucha. Najpierw na scenie Wytwórni wystąpi Kinga Głyk, jedyna w Polsce gitarzystka basowa, prowadząca własny jazzowo-bluesowo-funkowy zespół. W drugiej części usłyszymy Myrczek i Tomaszewski Band.

Andrzej Zaucha świetnie czuł się w estetyce jazzowej, popowej, soulowej, potrafił grać na perkusji i saksofonie. A wszystkiego nauczył się sam. Podobno za saksofon Zaucha chwycił, ponieważ nadarzyła się okazja towarzyszenia pewnemu zespołowi w koncertach zagranicznych. Na opanowanie instrumentu miał sześć tygodni. Wystarczyło. Zaucha wywiązał się ze zlecenia znakomicie. Jego piosenki - „Byłaś serca biciem”, „Wymyśliłem ciębie” czy „Czarnego Alibabę” - śpiewała cała Polska. Tym razem zaśpiewa je wraz z zaproszonymi artystami łódzka publiczność.



phot. materiały prasowe

18\_08 / czw. / 19\_00

## D.R.A.G. DOMINIKA RUSINOWSKA QUARTET ATOM STRING QUARTET

W roku 2016 obchodzimy szczególną rocznicę – 70 lat temu urodził się wielki polski skrzypek jazzowy, nazywany „Johnem Coltranem Skrzypiec”. Pragniemy uświetnić tę rocznicę wyjątkowym koncertem: w pierwszej części wieczoru wystąpi młoda i utalentowana skrzypaczka Dominika Rusinowska, która po raz pierwszy w swojej karierze wystąpi na dużej scenie festiwalowej. Zaraz po niej Atom String Quartet – wiodący polski zespół jazzowy i jeden z najciekawszych kwartetów smyczkowych na świecie. Oba zespoły zaprezentują po raz pierwszy specjalny materiał upamiętniający Zbigniewa Seiferta.



phot. materiały prasowe

25\_08 / czw. / 19\_00

## MACIEJ GRZYWACZ QUARTET BEADY BELLE

Podczas kolejnego wieczoru Letniej Akademii Jazzu Maciej Grzywacz, utalentowany polski gitarzysta, zaprezentuje w Wytwórni wyjątkowy projekt specjalny, do którego zaprosił wybitnych gości. Zaraz po nim przy Łąkowej 29 zaśpiewa Beady Belle – przedstawicielka niezwykle interesującej norweskiej wytwórni Jazzland. Od czasu debiutu w 2001 r. Beady Belle wraz z zespołem łączyła jazz i acid jazz z brzmieniami elektronicznymi i muzyką pop. Wokalistka i liderka zespołu Beate S. Lech, obdarzona znakomitym głosem i znajomo brzmiącym nad Wisłą nazwiskiem, jest córką mieszkającego w Norwegii polskiego pianisty i skrzypka jazzowego Zdzisława Lecha. Obecnie Beate skupiła się na solowej karierze i wydała płytę stricte jazzową. Znajdziemy tutaj nastrojowe i niezwykle stylowe połączenie jazzu, soulu oraz norweskich pieśni ludowych. Całość przesycona jest skandynawskim chłodem i melancholią oraz dopracowana w najmniejszym szczególe.



phot. materiały prasowe

01\_09 / czw. / 19\_00

## FINAŁ 9. LETNIEJ AKADEMII JAZZU

### POLSKA ORKIESTRA RADIOWA I ALEKSANDRA TOMASZEWSKA

Bohaterem koncertu finałowego dziewiątej edycji Letniej Akademii Jazzu będzie Bronisław Kapera, polski kompozytor, laureat Oscara za muzykę do filmu „Lili” z 1953. Kapera jest również znany jako twórca jazzowych standardów; dwa spośród nich są znane wszystkim fanom jazzu – „On Green Dolphin Street” i „Invitation”. O przygotowanie aranżacji kompozycji Bronisława Kapera poprosiliśmy jedną z najzdolniejszych kompozytorek i aranżerek młodego pokolenia, nazywaną polską Marią Schneider: Aleksandrę Tomaszewską. Muzykę Kapera zinterpretuje na scenie Wytwórni Polska Orkiestra Radiowa.



phot. materiały prasowe

## WYSTAWA CAŁY TEN JAZZ

Letnia Akademia Jazzu to nie tylko koncerty, ale tradycyjnie już również wystawy, których treść doskonale rymuje się z muzyką, wypełniającą hale przy Łąkowej 29 podczas wakacyjnych miesięcy. Tym razem w klubie Wytwórnia zaprezentujemy plakaty Agnieszki Sobczyńskiej, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, stypendystki Ministra Kultury i Sztuki, autorki logotypu i identyfikacji wizualnej Sejmu RP oraz oprawy graficznej Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Wystawa, która powstała z myślą o jazzowym cyklu w PROMIE Kultury Saska Kępa w Warszawie, liczy prawie 60 prac i jest galerią czołówki polskiego jazzu. Będzie można ją oglądać w Wytwórni od 7 lipca do 1 września. Serdecznie zapraszamy.

**ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPIKA**

Łęczyca, Kwiatkówek 26A,  
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne  
w Łodzi, tel. 42 632 84 40  
Czynne: wt.-n. 10-18

**ŁOWICZ****MUZEUM W ŁOWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28  
Czynne: wt.-n. 10-16  
Bilety: 10 zł i 6 zł

**Wystawy stałe:**

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

**Wystawa czasowa:**

• Wystawa malarstwa Agnieszki Sapińskiej w (otwarcie 10 VII)  
• „Podróż do Japonii” – wystawa ze zbiorów Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha (do 28 VIII)

**Skansen przy muzeum:** czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy  
Warsztaty sztuki Ludowej w skansenie przy Muzeum w Łowiczu – prowadzone przez twórców ludowych z regionu łowickiego (każdy weekend lipca i sierpnia)

**Skansen w Maurzycach:** czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

**Inne wydarzenia:**

- Pokazy i warsztaty rękodzieła ludowego (10, 17, 24 VIII // 14 VIII)
- Żniwa w Skansenie w Maurzycach – pokaz tradycyjnych żniw na wsi łowickiej (17 VII)

**OPOCZNO****MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19  
Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16  
Bilety: 3 zł i 2 zł

**Wystawy stałe:**

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

**Wystawy czasowe:**

• Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność (do 31 VIII)

**OŻARÓW****MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,  
tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,  
sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne  
Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł  
(w niedziele wstęp wolny)

**Wystawa stała:**

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

**Wystawa czasowa:**

- „Łowiecka pasja” (do 31 IX)

**Inne wydarzenia:**

• Plenerowy koncert kameralny (3 VII g. 17)  
• Czwartki w muzeum  
Kolorowy świat bibułkowych kwiatów  
(14, 21 VII // 11, 25 VIII)

**PABIANICE****MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82  
Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,  
sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14  
Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny  
(w piątek wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

**Wystawy czasowe:**

- „Aryka. Tradycje i kultury” – wystawa etnograficzna ze zbiorów Muzeum Miasta Pabianic (do 31 VIII)
- „Alejami wspomnień... Historia Parku im. Juliusza Słowackiego w Pabianicach” (1 VII – 4 IX)
- „Pabianickie impresje. Malarstwo ze zbiorów Muzeum Miasta Pabianic” (od 5 VII)
- „Czy leci z nami archeolog?” – wystawa archeologiczna (do 4 XII)

**Inne wydarzenia:**

- „Etnodzieła – maski afrykańskie” – warsztaty plastyczne na (7 VII g. 11)
- „Drzewa wokół nas” – spacer w Parku im. J. Słowackiego (14 VII g. 11)
- „Tkackie Pabianice” – gra na terenie miasta, start w muzeum (21 VII g. 11)
- „Czy leci z nami archeolog?” – gra na terenie miasta, start w muzeum (28 VII g. 11)
- „Dzieje Pabianic: Pabianice w czasach rządów Kapituły Krakowskiej” – lekcja o historii miasta i stylu życia w XV-XVI w. (4 VIII g. 11)
- „Klejnoty świata ptaków” (11 VIII g. 11)
- „Nietoperze – mało znani nocni łowcy” (18 VIII g. 11)

• Papieroplastyka ludowa. Warsztaty plastyczne – wycinanki i kwiaty z bibuły (25 VIII g. 11)

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI****MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72  
Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15  
sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne  
Bilety: 3 zł i 1,5 zł

**Wystawy stałe:**

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej”
- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Broń biała i palna”
- „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.”
- „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.”
- „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystrój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

**Wystawa czasowa:**

„Zabytkowe radioodbiorniki z kolekcji Kazimierza Wężyka” (do 4 IX)

**RADOMSKO****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51  
Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18  
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

**Wystawy stałe:**

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.”
- „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

**Wystawy czasowe:**

- „WOŁYŃ 1943. Woląją z grobów, których nie ma” (do 15 VII)
- Radomsko w XX-lecie (do 31 VII)
- „Ludzie Boga” – wystawa fotograficzna Marcina Kwarty (do 31 VII)
- Radomsko sprzed pół wieku. Fotografie odnalezione w Urzędzie Miasta (do 31 VII)
- „Retrospekcje malarskie” – wystawa Andrzeja Bulińskiego (do 31 VIII)

**Inne wydarzenia:**

• warsztaty plastyczne – tworzenia lalek galgankowych, latawców, strachów na wróble oraz kompozycji z różnych rodzajów kaszy (11-15 VII g. 11-14, zapisy)  
• „Letnia pracownia” w Galerii Muzeum (8-12 VIII g. 11-14, zapisy)

- Koncert z okazji 750-lecia miasta Radomska (21 VIII g. 16)
- Zagroda Tatarska – występ kapeli ludowej (28 VIII g. 16)

## SIERADZ

### MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., 10-16,

sob.-nd. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Sieradz w świetle badań archeologicznych
- „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.”
- Salonik szlachecki
- Apteka staromiejska w Sieradzu
- Wystawa sztuki
- Regionaliści sieradzcy XIX-XX w.

#### Wystawa czasowa:

- „Szkatułki kobiecych sekretów. Torebka damska od biedermeieru do Elsy Schaparelli z kolekcji Adama Leja” (do 4 IX)

## TOMASZÓW MAZOWIECKI

### MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

#### Wystawy czasowe:

- „Malarstwo. Jarosław Luteracki” (do 3 VII)
- „Wies w fotografii Zygmunta Dziedzińskiego” (do 24 VII)
- „Nie tylko przez dziurkę od klucza – Rosi – skarb z głębin Pilicy” – wystawa w XX rocznicę wydobycia transportera opancerzonego Rosi (22 VII – 4 IX, otwarcie g. 17)

## WIELUŃ

### MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ

ul. Narutowicza 13

tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

#### Wystawy czasowe:

- „Wielunianin Mariusz Wlazły – Sportowiec Świata 2014” (do 31 VIII – ul. Królewska 1)
- „Dwanaście dekad mody. Analogie i kontrasty” – ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (do 11 IX)
- „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy – 100. rocznica harcerstwa na ziemi wieluńskiej” (do 18 X)
- „W izbie wieluńskiego kata” oraz „Dzieje oręża polskiego w średniowieczu i okresie staropolskim” (do 31 X – w baszcie Męczarni)

#### Inne wydarzenia:

- Czwartki w muzeum (warsztaty)
- „Nie święci garnki lepią” (7 VII g. 10)
- „Harcerskie barwy” (28 VII g. 10)
- „Skarby sprzed tysiącleci na wyciągnięcie ręki” (4 VIII g. 10)
- „Śladami średniowiecznego Wielunia” (18 VIII g. 10)

## ZDUŃSKA WOLA

### MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdziej Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli”
- „Salon mieszczczański z przełomu XIX i XX w.”
- „W dawnej zduńskowolskiej aptece”
- „Izba tkacka”
- „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

#### Wystawa czasowa:

- „Od Mieszka I do GROM-u. Miniaturowa historia Wojska Polskiego” (do 31 VII)
- „Fundator i jego fundacja – dziedzictwo udokumentowane” (do 31 VII)
- Wystawa pokonkursowa: „Rodzinne Historie”, „Detale małej architektury. Sztuka sakralna”, „Moja przygoda w muzeum” (do 31 VII)
- Wystawa dotycząca powstania warszawskiego (otwarcie 1 VIII g. 18)
- Wystawa „Solidarność w regionie” (otwarcie 31 VIII g. 16.30)

## MUZEUM – DOM URODZIN

ŚW. MAKSYMILIANA MARIJ KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

## ZGIERZ

### MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

#### Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat”

#### Wystawy czasowe:

- „Wieczorkowie – trzy pokolenia” (do 31 VII)
- „Opakowanie zastępcze – życie codzienne w PRL” (do 31 VII)
- „Świat zmysłów” – wystawa interaktywna z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 12 VIII)

## GALERIE

### A

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:

pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Dzieci świata. Świat dzieci” (do 30 XI)

### AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38

Czynna: *po uprzednim kontakcie*

*telefonicznym*

- „Dwie Strony” – wystawa Magdaleny Soboń (do 31 VII)

### ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 10.30-14

### GALERIA KOBRO

- „Różnica” – wystawa Jacka Hajnosa (13-29 VII, otwarcie g. 18)

**LOOK (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, antresola II piętro, ul. Wojska Polskiego 121)**

- „Posemestralny przegląd Katedry Ubioru” (do 15 VII)



**GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)**

- „Eksperymentarium i Goście” – wystawa grafik studentów III, IV i V roku z Katedry Grafiki Warsztatowej na Wydziale Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi (do 6 VII)
- „Young Spirit” – wystawa tworzona w ramach Świątowych Dni Młodzieży (17-26 VII, otwarcie g. 17)
- III Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców (2-30 VIII)

**GALERIA POD NAPIĘCIEM**

- ul. Stefanowskiego 18/22 budynek a10
- „Więzi” – wystawa fotografii Michała Piątką (do 25 IX)

**HOL Centrum Promocji Mody**

- „Misericordia” – wystawa tworzona w ramach Świątowych Dni Młodzieży (13-29 VII, otwarcie w Galerii Kobro g. 18)

**ATLAS SZTUKI**

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50  
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Robert Rauschenberg Travels” (do 11 IX)

**FOTOGRAFII  
IM. EUGENIUSZA HANEMANA**

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82  
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Miasto pasjonatów” – wystawa Eugeniusza Hanemana (do 11 VII)
- „Fotografia miesiąca” – wystawa pokonkursowa 2015/2016 (12-25 VII)
- „Twórcze konfrontacje” – wystawa Łódzkiego Towarzystwa Fotografii (26 VII – 8 VIII)

**GALERYJKA OLIMPIJKA**

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65  
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Mocny punkt” – wystawa Wiktora Sawiuka (28 VII – 31 VIII, otwarcie g. 18.15)

**IN BLANCO**

BOK „Lutnia”, ul. Łanowa 14,  
tel. 42 652 62 27  
Czynna: pn.-pt. 9-18  
Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Oblicza Łodzi 2016” – wystawa XX edycji Konkursu Fotograficznego (do 31 VII)

**ŁÓDZKI DOM KULTURY**

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208  
797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14-18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

**IMAGINARIUM**

- „Pod ruchomym naskórkiem ziemi” – wystawa Jacka Świgińskiego (do 16 VII)

**NOWA**

- BZ WBK Press Foto 2016 – wystawa fotografii prasowej (26 VIII – 7 IX, otwarcie g. 18)

**KAWIARNIA**

- „Malowane kawą” – wystawa Mariusza Gosławskiego (do 28 VIII)

**MANHATTAN**

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494  
Czynna: pn.-pt. 14-19

- Wiktor Dyndo „Prawda leży na dnie naftowego szybu” (8 VII – 2 IX, otwarcie g. 19)

**MIĘSKA GALERIA SZTUKI****BAŁUCKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52  
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Bałuty – palimpsest” – wystawa Macieja Rawluka (do 31 VII)
- III Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców (5-28 VIII, otwarcie g. 17)

**RE:MEDIUM**

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16  
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Drgania” – wystawa Piotra Skowrona (do 30 VII)
- „Jest samotność przestrzeni” – wystawa Iwony Petrowej Andersen (2 VIII – 3 IX, otwarcie g. 18)

**OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI**

Park im. H. Sienkiewicza, tel. 42 674 10 59  
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- Okińczyc (do 21 VIII)

**GALERIA WILLA**

ul. Wólczańska 31  
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

- „Notatnik – pejzaż miasta” – wystawa Jana J. Madejskiego (do 31 VII)
- „Intuicja” – wystawa Agnieszki Głowackiej (9 VIII – 11 IX, otwarcie g. 17.30)
- Wystawa doktorantów ASP w Łodzi (9 VIII – 11 IX, otwarcie g. 18)

**CHIMERA**

ul. Wólczańska 31  
Czynna: wt.-pt 11-18, sob., n. 11-17

- „Portrety (2002-2016)” – wystawa Andrzeja Wrzeźnia (do 24 VII)

**MŁODZIEŻOWA  
GALERIA DEBIUTÓW**

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39  
tel. 42 655 06 00  
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- Wystawa prac przedszkolaków, uczestników pracowni plastycznej „Kolor”, wykonanych pod kierunkiem Renaty Ćwiek i Bogumili Mokwińskiej (do 31 VIII)

**PROMOCJI MŁODYCH**

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166  
tel. 42 651 50 30 w. 16  
Czynna: pn.-pt. 9-16

- „Znalezione, zgubione, zniszczone i czerwone” – wystawa prac Barbary Szewczyk (1-15 VII)
- „Żuławy w moim obiektywie” – wystawa poplenerowa (16 VII – 19 VIII, otwarcie g. 18.30)

**RYNEK SZTUKI**

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79  
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- XXXI Aukcja Promocyjna (16 VII g. 12)

**WIDZEWSKA EKSLIBRISU**

przy WDK „502”  
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99  
Czynna: pn.-sob. 11-19

- „500-lecie pierwszego polskiego ekslibrisu” (do 10 X)

**Ż**

BOK „Na Żubardzkiej”  
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47  
Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Międzypokoleniowe postawy twórcze” – wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Ż” i Studia Maestro + (do 31 VII)

**526**

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a  
tel. 42 688 13 47  
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- Wystawa Elżbiety Dul-Ledwosińskiej (7-31 VII, otwarcie g. 18)

## WOJEWÓDZTWO

### GŁOWNO

**BANK&DM**, Bank Spółdzielczy, I piętro  
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636  
Czynna: pn.-pt. 9-17

- Wystawa malarstwa Piotra Turka (do 9 VII)
- „Made in Głowno 2016” – wystawa prac absolwentów wyższych uczelni artystycznych tworzących w Głownie (15 VII – 31 VIII)

### KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

#### OGRÓD SZTUKI

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,  
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89  
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Konstantynów Łódzki przez paryskie okno” – wystawa Stanisława Wójcikowskiego (do 31 VIII)

### PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

#### OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8  
tel. 44 733 93 88  
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- „Habitus” wystawa Łukasza Glowackiego (do 3 VII)
- Prezentacja rzeźby uczniów Liceum Plastycznego w Tomaszowie Mazowieckim (do 3 VII)
- I Plener Malarski Miast Partnerskich (do 1 VII)

### SIERADZ

#### BWA, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45  
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18  
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

- Wystawa malarstwa Uli Dzwonik (do 31 VII)

### SKIERNIEWICE

#### BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- „Pejzaż droga” – wystawa Roberta Jankowskiego (15-31 VII)

### SALA 107 (CKIS)

- „Pejzaż” – warsztaty plastyczne, plenerowe (19 VII g. 11-14)
- „Martwa natura” – warsztaty plastyczne (26 VII g. 11-14)

### ZGIERZ

#### MOK, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18  
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Krakowskie opowieści” – malarstwo i rysunek Wiesławy Przybyło-Cieslik (7-31 VII, otwarcie g. 18)
- „Hamlet” – wystawa Teatru FOTOGrafii Przemka Wiśniewskiego (26 VIII – 16 IX g. 18)

### STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej  
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21  
Czynna: codziennie 7-23

- Wystawa malarstwa Ireny Pawlak (do 31 VIII)

## POZOSTAŁE PROPOZYCJE

### AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56  
tel. 42 633 26 41

- DŻEM SESSION PRZY PARKACH ŚNIADANIOWYCH – muzyka na żywo w Parku Źródlińska koncerty g. 11 // potańcówki g. 17  
Dream Experience + Basia Kolasa // Basia Kolasa + Monika Kamieńska  
2 VII  
Smoków Nie Ma (akustycznie)  
9 VII  
Defunkt Crew // Swing Załoga  
16 VII  
Sin Trinity // DJ wodzirej (ProDJ's)  
23 VII  
Ivo Kmieciak, Olga Świniuch // Swing Załoga  
30 VII  
brak koncertu // Patrycja Harlejczuk TANGO  
6 VIII  
brak koncertu // Patrycja Harlejczuk TANGO  
13 VIII  
Marta Błaszczuk // DJ wodzirej (ProDJ's)  
20 VIII  
Maja Piątek // Swing Załoga  
27 VIII

### BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- MÓWIĘ, SŁUCHAM, DZIAŁAM – JESTEM, TRUDNY WYBÓR? TO ŻADEN KŁOPOT warsztaty teatralne (11-22 VII g. 10-15)
- BAŁUCKIE ŚWIATY – W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI Warsztaty fotograficzno-filmowe (4-15 VII // 16-31 VIII)  
Warsztaty komputerowe - robotyka, grafika komputerowa (4-15 VII // 16-31 VIII)  
Warsztaty plastyczno-kulinarne (4-15 VII // 16-31 VIII)  
Warsztaty teatralne – drama, gry i zabawy ruchowe (4-15 VII // 16-31 VIII)  
Warsztaty dziennikarskie (4-15 VII // 16-31 VIII)  
„Poznaj Bałuty” – dawne gry i zabawy podwórkowe, rozgrywki w grę planszową (16-31 VIII)  
Pokazy ratownictwa medycznego (16-31 VIII)

### BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- ŚRODY Z KARAOKE zajęcia karaoke dla dzieci w wieku 7-12 lat (13 VII – 17 VIII g. 11)
- DWIECIĘCE FANTAZJE – WARSZTATY TWÓRCZE zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat. W programie: gry i zabawy ruchowe, działania z chustą animacyjną, tańce integracyjne (14 VII g. 12.30)
- WARSZTATY TAŃCA IZRAELSKIEGO (4 VIII g. 14.30)
- WARSZTATY TANECZNE solo-latino-disco, dla dzieci w wieku 7-12 lat (25 VIII g. 13)

### BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- LETNIE SPOTKANIA Z PLASTYKĄ „Co wy na to, gdy dookoła lato...” – malarstwo farbami plakatowymi (11 VII g. 10)  
„Co wy na to, gdy dookoła lato...” – rzeźba w glinie (12 VII g. 10)
- LETNIE SPOTKANIA Z TEATREM „Zabawa w teatr” – warsztaty (13 VII g. 10)  
„Rekwizyt i ruch w teatrze” – warsztaty (14 VII g. 10)
- 16. Konkurs Fotograficzny „Lato, lato zostań dłużej” – zgłoszenia do 24 IX

## CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- „KULTURA NIE NUDA”  
„Podoba mi się...” – warsztaty medialne dla młodzieży (1, 7 VII g. 10)  
„Muzyka łagodzi obyczaje” – warsztaty muzyczno-taneczne dla młodzieży prowadzą: Beata Stelmach (2 VII g. 10)  
„Teatr i ja” – warsztaty teatralne dla dzieci (20-21 VII)  
• URODZINY ŁODZI  
„Sztajerek na fajfie – czyli zabawa po łódzku” w programie: występy wokalne, taneczne, animacje i konkursy, zabawa taneczna z udziałem tancerzy z Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź” (29 VII g. 17-19)

## DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- LETNIA SCENA 2016  
XVIII PRZEGLĄD MAŁYCH FORM TEATRALNYCH  
William Shakespeare  
HAMLET  
reż. A. Wajda  
4 VII g. 21 – Park Ocalałych, ul. Wojska Polskiego 83  
STÓŁ Z POWYŁAMYWANymi NOGAMI  
Reż. W. Holdys  
6 VII g. 19  
Frank Wedekind  
PRZEBUDZENIE WIOSNY  
reż. D. Szymor  
13 VII g. 19  
Ger Thijs  
POCAŁUNEK  
reż. D. Majchrzak  
20 VII g. 19  
Małgorzata Bogdańska i Marek Koterski  
NIE LUBIĘ PANA, PANIE FELLINI  
reż. M. Koterski  
27 VII g. 19  
WARSZAWSKI NOKTURN  
reż. T. Stokowska-Gajda  
1 VIII g. 19  
Rodolf Sirera  
TRUCIZNA TEATRU  
reż. A. Zagórska  
3 VIII g. 19  
William Shakespeare  
POSKROMIENIE ZŁOŚNICY  
reż. Z. Hübner  
8 VIII g. 21 – Park Ocalałych, ul. Wojska Polskiego 83  
Iwan Wyrpajew  
LETNIE OSY KĄSAJĄ NAS NawET W LISTOPADZIE

- reż. A. Januszewska  
10 VIII g. 19  
Władysław Broniewski  
BAR POD ZDECZYŁYM PSEM  
reż. E. Kamiński  
17 VIII g. 19  
Krzysztof Niedźwiedzki  
ATRAMENT DLA LEWORĘCZNYCH  
reż. K. Niedźwiedzki  
24 VIII g. 19  
Kazimiera Iłakowiczówna  
BYŁAM SEKRETARZEM  
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO  
reż. E. Dałkowska  
31 VIII g. 19

## OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Kultura na wypasie – warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży (19, 20, 26, 27 VII g. 11-15)  
2, 3, 9, 10, 16, 17, 23, 24 VIII g. 11-15)

## GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”  
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Spotkanie wakacyjne organizowane przez Grupę Literacką Centauro i Klub Literacki Nauczycieli w Łodzi, prezentacje tekstów (11 VII g. 18)  
• Spotkania poza placówką:  
• Wolna Trybuna Twórcza – prezentacje tekstów Grupy Literackiej Centauro oraz KLiN-u (18 VII g. 17 – Śródmiejska Biblioteka Publiczna, ul. Struga 14)  
• „Wiersze nie tylko o chlebie” (3 VIII g. 17 – Piekarnia Montag, ul. Piotrkowska 107)  
• Grupa Literacka Centauro i Klub Literacki Nauczycieli w Łodzi, prezentacje tekstów (22 VIII g. 17 – MBP Łódź-Śródmieście, ul. Narutowicza 91 a)  
• Spotkanie wakacyjne organizowane przez Grupę Literacką Centauro (29 VIII g. 17 – MBP Łódź-Polesie, Filia 7, ul. Napieralskiego 4, blok 159)

## PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211  
[www.partnerstwo.aleksandrowa-lodzki.pl](http://www.partnerstwo.aleksandrowa-lodzki.pl)

**Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego Aleksandrów Ł. pl. Kościuszki 12**  
• Wspólne śpiewanie piosenek powstania warszawskiego (1 VIII g. 18)

**Park Miejski w Aleksandrowie Łódzkiem**  
*w razie deszczu koncerty odbędą się w kościele Świętych Archaniołów Rafała i Michała, ul. Wojska Polskiego 3*  
• Letnie koncerty

- „W pogodnych rytmach lata” – Orkiestra dęta OSP z Aleksandrowa Łódzkiego (3 VII g. 16)  
• „Góralskie tango” – koncert zespołu IntroPlus (10 VII g. 16)  
• „Wyliczanki, igry, fiki” – koncert zespołu Agnellus (17 VII g. 16)  
• „Powróćmy jak za dawnych lat...” – koncert Barbary Twadosz-Drożdżińskiej (24 VII g. 16)  
• „Orient Jazz” – koncert zespołu The Lucyan Group (31 VII g. 16)  
• „Do słuchania, do tańczenia” – koncert zespołu Relax (7 VIII g. 16)  
• „Usta milczą...” – koncert zespołu Jedynie Takie Trio (14 VIII g. 16)  
• „Piosenki z Maroka i krajów śródziemnomorskich” – koncert zespołu Jawa Ensemble (21 VIII g. 16)  
• „Muzyka francuskich Cyganów” – koncert zespołu Club de Paris (28 VIII g. 16)

## WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16  
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- profilKULTURA warsztaty dla młodzieży gimnazjalnej przygotowujące spektakl „Carpe Diem” (1-15 VII g. 10-15)  
• Urodziny Łodzi  
• „Stara Łódź” – wystawa fotografii (otwarcie 29 VII g. 11)  
• kiermasz książek organizowany we współpracy z widzewskimi bibliotekami (29-30 VII g. 11-15)

**TVP3**  
ŁÓDŹ

**ŁÓDZKIE  
WIADOMOŚCI DNIA**  
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

# Ryzyko mnie nakręca

– Inspiruje mnie wielka niewiadoma. Od dawna łączę wiele aktywności. Wiadomo, że jestem bardziej dumny z siebie, gdy napiszę dobry tekst, niż kiedy posprzątam klubowy ogródek, ale nie deprecjonuję codziennych obowiązków – mówi KUBA WANDACHOWICZ, muzyk, współtwórca Klubu Dom, organizator Festiwalu DomOFFon, który odbędzie się w dniach 26-27 sierpnia.

## **Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Jak wygląda życie Kuby Wandachowicza po Cool Kids of Death?**

**Kuba Wandachowicz:** – Zajmuję się różnymi projektami. Z zespołem Tryp i Marcinem Prytem przygotowujemy się do pierwszego po długiej przerwie koncertu. Z moją drugą formacją – NOT – nagraliśmy już 10 utworów na nową płytę, która czeka na wydanie. Brałem też udział w projekcie Doroty Maślowskiej „Mister D”. Prowadzę audycję muzyczną „Puszcza Piosenki” w Radiu Łódź.

## **Minęło pięć lat od rozstania z Cool Kids of Death, a niektórzy nadal nie wierzą, że nie usłyszycie was razem. Powrotów nie będzie?**

– Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zagramy razem. To była fajna przygoda, która trwała 10 lat. Wydaliśmy płyty, z których jestem dumny i bardzo dobrze wspominam tamten okres, nawet negatywne doświadczenia z perspektywy czasu wydają się dobrą lekcją. Chyba zrobilibyśmy krzywdę marce CKOD, gdybyśmy na siłę ciągnęli wspólne granie.

## **Poza graniem, organizacją festiwalu, pisanem tekstów, pracą w radiu, współprowadzisz także Klub Muzyczny Dom w OFF Piotrkowskiej. Jak udaje ci się łączyć to wszystko?**

– Życie ma się jedno i szkoda czasu na siedzenie w tej samej pracy przez ileś lat. Lubię ryzyko, ono mnie nakręca. Inspiruje mnie wielka niewiadoma. Od dawna łączę wiele aktywności. Wiadomo, jestem bardziej dumny z siebie, gdy napiszę dobry tekst, niż kiedy posprzątam ogródek po imprezie, ale nie deprecjonuję codziennych obowiązków. Praca w klubie to jest moja codzienna mantra. Ludzie się tu bawią, a ja zbieram butelki po piwie, sprzątam

stoliki. Nie czuję się z tym źle, potrafię docenić taką pracę.

## **Ludzie z generacji X, której manifest napisałeś w 2002 roku, mają teraz po 40 lat. Nadal uważasz, że to przegrane pokolenie, które spóźniło się na pociąg do życiowego sukcesu?**

– Teraz nie odważyłbym się na analizy pokoleniowe, nie jestem socjologiem i nie napisałbym już takiego manifestu. Wtedy byłem świeżo po studiach filozoficznych i przeżyłem zderzenie z dorosłym, drapieżnym życiem. Właściwie nie mam pojęcia, jakie jest to moje pokolenie, bo sam siebie do końca nie znam. Jest we mnie jakaś niewiadoma, czuję się otwartym konstruktem, nie do końca ukształtowanym człowiekiem.

## **Jak byś zareagował, gdyby za kilka lat twoja córka powiedziała: tato, chcę studiować filozofię?**

– Powiedziałbym: „OK, jeśli to jest twoja pasja, idź studiować filozofię”. Szkoda tracić życie na zajmowanie się sprawami, które nas unieszczęśliwiają. Po chorobie nowotworowej jeszcze wyraźniej dostrzegam tę potrzebę nasylenia się życiem.

## **Rak zmienia człowieka...**

– I tak, i nie. Człowiek jest bardziej uwrażliwiony na sygnały organizmu. Jak raz się zachoruje, to potem naturalna jest obawa przed nawrotem choroby. Czuję się bardzo dobrze, ale każde osłabienie organizmu odczytuje: a może to nawrót raka. Mam tendencję do zakładania najgorszego.

## **Czy w trudnym momencie twoi przyjaciele zdali egzamin?**

– Tak, otaczają mnie ludzie, na których mogę polegać. To są sprawdzone przyjaźnie.





Kuba Wandachowicz w Klubie Dom

FOTO: Z ARCHIWUM KUBY WANDACHOWICZA

na co dzień nie pojawiają się w mediach. Chcemy pokazać to, co najciekawsze i najlepsze, a co powstaje na peryferiach kultury popularnej.

**Rock, punk, elektro, hip-hop, techno, muzyka eksperymentalna... – nie za szerokie spektrum stylistyczne jak na jeden festiwal?**

– Sami jesteśmy artystami, mamy własny gust muzyczny i staramy się robić festiwal w zgodzie z naszymi wszechstronnymi upodobaniami. Jak się robi to, co się lubi i promuje artystów, w których się wierzy, ma to moc i sens.

**Wire i Zola Jesus to gwiazdy tej edycji, kogo jeszcze zobaczymy na OFF-ie?**

– Obok uznanych wykonawców będą też młodzi artyści z różnych kręgów kulturowych. Wystąpi kanadyjska formacja No Joy, międzynarodowy elektrokoлекtyw Chicks On Speed z radykalnym, feministycznym przekazem.

**A rodzina? Pierwszą gitarę dostałeś od dziadka...**

– Z babcią i dziadkiem nadal mam dobry kontakt. Dziadek jest emerytowanym tancerzem baletu, pół życia przetańczył i dobrze się trzyma. Jest męskim wzorcem w mojej rodzinie. Ze względu na nich nigdy nie chciałem przenieść się z Łodzi do innego miasta. W swoich życiowych wyborach zawsze miałem wsparcie w rodzinie. Wierzę, że warto kierować się swoimi zainteresowaniami. Najgorsze to siedzieć w nielubianej pracy, a potem leczyć się z depresji.

**Dlatego ty wciąż pozostajesz artystą. I nawet jeśli prowadzisz knajpę, to musi to być miejsce niezwykle, w którym odbywa się na przykład DomOFFon, okrzyknięty kultowym wydarzeniem polskiej sceny alternatywnej.**

– Staraliśmy się z ekipą Klubu Dom oraz agencją Distorted Animals zrobić niekomercyjny, spójny programowo festiwal. Zapraszamy artystów niszowych, prawdziwe osobowości i osobliwości, które

Z innej bajki jest Syryjczyk Omar Souleyman, który w turbanie na głowie zagra arabskie disco. Będzie też klubowe brzmienie, taneczna elektronika z pogranicza electro, techno i industrialu w wykonaniu szwedzkiej formacji SHXCXCHCXSH. Z polskiego podwórka pojawią się: punkowy zespół Kurws z Wrocławia, łódzko-warszawska grupa Super Girl And Romantic Boys, Błażej Król, a także formacje: Demolka, Cmentarz i Tryp.

**W programie jest nie tylko muzyka.**

– W kinie plenerowym planujemy pokazy filmów dokumentalnych magazynu „Vice”. Będą wystawy alternatywnych twórców, studentów Akademii Sztuk Pięknych i Szkoły Filmowej w Łodzi, między innymi Pawła Gizy i Agaty Mariańskiej – duetu, który przygotowuje etudy artystyczne promujące nasz festiwal oraz Sandry Sygur, która jest odpowiedzialna za oprawę graficzną DomOFFonu. Na terenie OFF Piotrkowskiej odbędzie się również kiermasz niezależnych wytwórni płytowych. \*

# W poszukiwaniu sztuki



Maciej Cholewiński

Oszacowano, że po 2005 r. powstaje około 100 miliardów zdjęć rocznie i ta liczba wciąż rośnie – jakby mnie coś przyszniało. Stało mi nawet na drodze – przy pasażu Rubinsteina ustawiono podest z kubicami, których każda ściana była fotografią – z okazji Fotofestiwalu. I wjechałbym rowerem w tę instalację, co z metafizycznego punktu widzenia byłoby ciekawym doświadczeniem, ale... Skoro już, to postanowiłem obejrzeć. I pojechałem.

Ten dzień w ogóle był jakiś pechowy. Gdzie nie wszedłem – klęska. W każdej kolejnej galerii z coraz większym niepokojem otwierałem drzwi i po szóstej poddałem się – nie będę pisał, nie ma o czym, nuda. Nawet w mojej ulubionej galerii zawód. Wizualnie było słabo, wobec tego próbowałem poznać choć myśl, wokół której skonstruowana została wystawa. Gdzie tam! Przeczytałem raz i drugi, porównałem z tym, co widzę. I pojechałem.

Co teraz? – myślałem – jak zarobię na chleb? Kontrast nieopisanego piękna majowo-czerwcowej przyrody, majowo-czerwcowego miasta z nędzą wytworów artystycznych był aż nadto bolesny.

Skoro na świecie jest tak wiele sztuki – rozważałem – to siłą rzeczy tej najlepszej jest może z ćwierć procenta, więc szansa na zetknięcie się z arcydziełem nie jest znów tak duża. Trzeba rzeczy miałkie potraktować z dystansem, jak i własne sądy, i nie popadać w histerię.

Ale co z zarobkiem? To był problem. Może ja bym coś namalował pod pseudonimem, a potem przedstawił tę mistyfikację świata jako wielkie odkrycie? Może znalazłbym prawdziwego artystę wśród plastyków pokazujących prace na urzekających skrom-

nością wystawach w prowincjonalnych galeriach czy domach kultury? Widziałem nawet kilka takich wystaw w województwie łódzkim. Niestety, poza wzruszającą nieporadnością nic nie przykuło mojej uwagi. Choć nie. W pewnym mieście w sali taneczno-teatralnej wisiała stała ekspozycja – pozostałość po którymś z plenerów. Na obrazach piękno ziemi łódzkiej i jej zabytków. Jeden z artystów postanowił się wyłamać z sielskiej konwencji i przedstawił trzy gigantyczne kopie albo wariacje na temat prac Marka Rothko. Wszystko się zgadzało: format, prostokątne plamy. A jednak nie. Nic się nie zgadzało! Obrazy były jak flakoniki z podrabianymi perfumami, na których drukuje się łudząco podobne do oryginałów nazwy, a zapach ulatnia się w dziesięć sekund. Gdzie jest ta tajemnica? – myślałem – przecież „takie dwa kwadraty to każdy potrafi namalować”. No właśnie nie każdy.

Tego dnia nie zawiedli mnie jedynie grafficiarze, choć nie znoszę tych wandalii. Przede wszystkim obraz na ostatniej ocalałej ścianie domu przy ul. Kilińskiego 73: podłożyłem jest trochę ocalałych tynków i ceglasty mur, trochę szare, trochę żółte, trochę zielone. Chłopak (dziewczyna?) w pasiastym podkoszulku zasłania dłonią oczy. Drugi: podcienia pod telewizją. Grupowe „zdjęcie” manifestantów – wszystkim „świecą” się oczy malowane pojedynczymi białymi rozpryskami farby. Trzeci: jeden z budynków klubu kolarskiego od strony parku Helenowskiego. Obraz zbudowany wokół napisu „maszynownia” i otworu wentylacyjnego – kadr genialnego komiksu... Sygnowany podpisem Ogień. Zapraszam na spacer. \*

# Na pograniczu

Aleksandra Talaga-Nowacka

Maksym Ostrowski na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi studiuje scenografię (na II roku), ale jego największą pasją jest malarstwo. To za nie „Kalejdoskop” nagrodził go w tegorocznym Konkursie im. Władysława Strzemińskiego. Artysta pochodzi z Włocławka, natomiast w Łodzi oczarowało go Stare Polesie, gdzie teraz mieszka.

Sztuka nigdy nie była mu obojętna. Przez jakiś czas planował zostać architektem, jednak w drugiej klasie liceum nastąpił zwrot w jego życiu. – *To była chęć poznania czegoś nowego – mój tata jest inżynierem konstruktorem, więc wiedziałem, jak ta praca wygląda. Zależało mi na innym rodzaju kreowania, konkretnie na scenografii – mówi.* W Łodzi wybrał specjalizację techniki teatralne, filmowe i telewizyjne. Czy to był dobry wybór? – *Jeśli chodzi o akademię – na pewno. Co do specjalności – trudno powiedzieć; przygotowywałem scenografię na potrzeby filmu dyplomowego studentów berlińskiej szkoły filmowej pt. „Nikotyna” w reżyserii Ewy Wikieł i było to znacznie ciekawsze niż mozolne wykonywanie projektów w pracowniach scenograficznych. Często pedagodzy wymagają zainspirowania się dziełem innego artysty. W sztuce praktycznie wszystko już było i siłą rzeczy czerpiemy z istniejących wzorców. Wolę jednak, gdy jest to podświadome działanie.*

Co interesujące, Maksym przez długi czas miał do malarstwa ambiwalentny stosunek. – *Dopiero po pierwszym semestrze studiów pani profesor Aleksandra Gieraga, która jest ważną postacią w moim życiu, dała impuls, który pozwolił mi się otworzyć. Od tego momentu malarstwo całkowicie mnie pochłonęło i pierwszy raz w życiu mam prawdziwą pasję.* W obrazach Maksyma Ostrowskiego pozostały odniesienia do architektury objawiające się geometryzacją. Na konkursie Strzemińskiego pokazał cykl obrazów z wnętrzami („Rzeczywistości abstrak-

cyjne” i „Abstrakcje rzeczywistości” – można je obejrzeć na str. 44-45). – *Architektura już sama w sobie jest uschematyzowana, a ja mogę ją uprościć jeszcze bardziej i czerpać z tego ogromną satysfakcję.* Maksym maluje również postaci. Zawsze

łączy realizm i abstrakcję geometryczną. – *Tak widzę świat. Jest dla mnie realny, ale lubię mieć wszystko uporządkowane. Poza mieszkaniem. Prawie zawsze planuję, jak będzie wyglądał kolejny dzień. W sztuce obrazuję swoje pojmowanie rzeczywistości. Poza tym podoba mi się to pogranicze realizmu i abstrakcji.*

Maksym jest jedynym artystą w rodzinie. Przed studiami przyjeżdżał do Poleskiego Ośrodka Sztuki w Łodzi uczyć się rysować i malować, a przy okazji poznawać miasto. Jak mówi, Łódź go oczarowała: – *Ta architektura: zniszczona, ale jednocześnie piękna – kamienice przepelnione historią.* Starym Polesiem zachwyił się od pierwszego wejrzenia, ale to głównie ludzie go inspirują. – *Zasłyszane rozmowy, chamskie odzywki, dziwne zachowania i jeszcze dziwniejsze reakcje – trzymam to wszystko w sobie. Przychodzi jednak taki moment, kiedy muszę się ich wyrzucić, a najłatwiej mi to zrobić, malując.* A malując, Maksym eksperymentuje z farbami, często używa nawet takich ze sklepów budowlanych. – *Na jednym obrazie jest olej, akryl, farba lateksowa i jeszcze trochę spreju, tuszu – mówi.*

Na przyszłość ma kilka planów. Gdyby został w Polsce, to najchętniej w Łodzi. Ale marzy o życiu w albańskiej Tiranie...



Maksym Ostrowski



NASZ LAUREAT

# MAKSYM OSTROWSKI







# Strategia dla Łodzi filmowej

Konrad Klejsa

Słowo „strategia” nie ma dobrej prasy – bywa bowiem tak, że rozmaite plany i koncepcje, pisane zazwyczaj urzędniczym żargonem, kończą swój „błyskotliwy” żywot na papierze. Ot, w 2013 roku Łódź przyjęła „Politykę Rozwoju Kultury 2020+” – dokument niesatysfakcjonujący, gdy idzie o najważniejszy dla Łodzi sektor kultury, czyli film.

Trudno nie dostrzec, że w tym wypadku mamy do czynienia ze stosunkowo dużą liczbą „interesariuszy” (by posłużyć się unijną nowomową), którzy rzadko mają okazję skonfrontować swoje oczekiwania i potrzeby nie tylko z władzami samorządowymi, ale także między sobą. Nadal „dryfujemy” – nie wiedząc, ku jakim celom (jeśli faktycznie są wytyczone) zmierzamy. Zachęcając do sformułowania „filmowej” strategii, mam na myśli przede wszystkim „miękkie” działania – lepszą komunikację władz samorządowych z szeroko pojętym środowiskiem. Słaba polityka informacyjna powoduje rozmaite nieporozumienia, o których w ostatnich tygodniach sporo w łódzkich mediach pisano.

Niemale zamieszanie powstało na przykład wokół Wytwórni Filmów Oświatowych – a to w związku z powołaniem nowego prezesa (w konkursie przeprowadzonym w trybie iście błyskawicznym). WFO powinna stać się instytucją kultury, która w celach statutowych może mieć przecież zapisaną produkcję filmową. Jeśli bowiem właściciel (Samorząd Województwa Łódzkiego) zapragnie rozliczać spółkę jedynie z efektu finansowego, dla jego „podkreślenia” w ruch pójść może sposób najprostszy – czyli wyprzedaż majątku (równie fatalne w skutkach może być pozyskiwanie kredytów pod zastaw praw majątkowych do filmów). A przecież WFO to jeden z łódzkich filmowych „skarbów” – dość przypomnieć, że w niedawno zorganizowanym plebiscycie „10 na 100. Epoka polskiego filmu dokumentalnego” w „złotej setce” znalazło się ponad 20 filmów

z tej wytwórni (a w pierwszej dziesiątce – aż cztery). Ten dorobek współtworzy markę instytucji, o czym wie Polski Instytut Sztuki Filmowej, który przyznał dofinansowanie na książkę o historii WFO (czy spółce udało się „uciuć” na wkład własny do tego projektu?)

A skoro o wyprzedażach mowa: na jednej z nich kupiłem niedawno pistolet – legalnie, a w dodatku niedrogo. 10 złotych za nie lada okaz: rekwizyt z filmu „Kingsajz” Machulskiego. Takie perełki o sporej kolekcjonerskiej wartości wyprzedaje nadal Łódzkie Centrum Filmowe – strach pomyśleć, co trafiło „na bazarek” w ostatnich latach... Niedawno w Urzędzie Miasta rozwiązano specjalny zespół, odpowiedzialny za przeprowadzenie przeglądu magazynów ŁCF – ale czy w skład tej komisji wchodził historyk filmu, który byłby w stanie rozpoznać nieskatalogowane „cymesy”? Być może zostały tam jeszcze jakieś cenne eksponaty, które miałyby wartość muzealną – i mogłyby posłużyć do tworzenia multimedialnych „ścieżek dydaktycznych” przez zespół Narodowego Centrum Kultury Filmowej?

O NCKF pisałem w lutym „Kalejdoskopie” – w tym miejscu wspomnę tylko, że w konglomeracie instytucji EC1 umieszczono także Łódzki Fundusz Filmowy, który od niedawna nie tyle dofinansowuje projekty związane z Łodzią (i regionem – do Funduszu powinien dołożyć własną cegielkę, wzorem innych województw, także Urząd Marszałkowski), ale oferuje im wkład koproducentki. Warto jednak pamiętać, że w oryginalnej koncepcji

## POTENCJAŁ

EC1 ważną jego częścią były studia postproducyjne. Nie-dobrze byłoby z nich zrezygnować – zważywszy nie tylko na możliwość ich komercyjnego wykorzystania, ale także potencjalnego wprzęgnięcia w działania edukacyjne przygotowywane przez NCKF. Takie wzmocnienie „działki” postproducyjnej byłoby z pewnością o wiele ważniejsze niż koncentrowanie się na wymyślaniu nowego logo (do-ostałem niedawno reklamówkę długopisów, notatników oraz innych cudów uciapanych napisami „Łódzkie promuje filmowców”) czy kolejnych „gadżetów” reklamowych (na lotnisku przeglądałem ostatnio folder Regionalnej Izby Turystycznej, w którym znalazła się na wzmianka o Se-ma-for Film Festival, który przecież od dwóch lat nie jest organizowany!).

Dla miasta – dobrą promocją, a dla młodych twórców – istotną zachętą byłoby ufundowanie Nagrody Filmowej Łodzi (przez analogię do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima), być może uzupełnionej o promesę dofinansowania kolejnego projektu, jeśli byłby realizowany w naszym mieście (podobne rozwiązanie wdrożył przed laty Kraków). O takiej nagrodzie mówi się zresztą od dawna – mając na uwadze inicjatywę już istniejącą, choć prowadzoną niekonsekwentnie. Mowa naturalnie o Nagrodzie im. Andrzeja Munka – przyznawanej przez Szkołę Filmową. Konkurs ten był organizowany w latach 1965-2004, a później wznowiony w 2011 (niestety, tylko na dwa lata). W 2013 r. nagrody nie przyznano, podobnie w 2015 roku, a strona [www.konkursmunka.pl](http://www.konkursmunka.pl) jest od dawna nieaktualizowana.

Nieaktualne strony internetowe to zresztą bolączka nie tylko publicznych instytucji. Oto na stronie [www.lakowa29.pl](http://www.lakowa29.pl) (sponsorowanej przez fundację powiązaną z TOYA, a mającej upowszechniać wiedzę o historii miejsca, czyli Wytwórni Filmów



Foto: BOGDAN SOBIESEK

Tomasz Kot i Lianne Harvey podczas realizacji na Księżym Młynie filmu „Bikini Blue” w kwietniu br.

Fabularnych) ostatnie „aktualności” pochodzą z... 2013 roku! Całkiem niepotrzebnie strona ta dubluje dane filmograficzne, które dostępne są przez serwis Szkoły Filmowej [filmpolski.pl](http://filmpolski.pl). Z kolei wspomnienia wideo są trzy, a rozmowy – dwie... A przecież Stanisław Zawiśliński i Tadeusz Wijata wykonali olbrzymią pracę przy zbieraniu materiałów do książki „Fabryka snów” – może warto tę pracę upowszechnić on-line? Mówi się także o podjętej przez jedną z instytucji pozarządowych inicjatywie zbierania „historii mówionych” związanych z filmową Łodzią – a nieco materiałów tego rodzaju jest już na stronie Muzeum Kinematografii. Od nadmiaru inicjatyw boli głowa – ale internauta zainteresowany dziejami filmowej Łodzi nadal skazany jest na błąkanie się od witryny do witryny. Innymi słowy: zamiast jednego profesjonalnego „centrum wiedzy” mamy straganiki, na których wystawiana jest „resztówka” cennego inwentarza.

Wydaje się, że władze miasta zaczynają rozumieć, że markę „filmowości” tworzą także wydarzenia festiwalowe. Tu Łódź jest w sytuacji niekorzystnej pod wieloma względami. Zacznijmy od infrastruktury kinowej (owszem, festiwale mogą odbywać się w multipleksie, ale tracą wtedy swój czar). Może więc należałoby pomyśleć o rewitaliza-

cji kina Polonia? Miejsce to – dziś będące własnością Urzędu Marszałkowskiego – jest świetnie zlokalizowane, ale wymaga „usprzętowania” i dobrego zarządzania. A może należałoby „uruchomić” salę w pobliskim ŁDK (także w gestii Urzędu Marszałkowskiego). Ten „miejski zasób kinowy” jest całkiem pokazny – choć zupełnie niewykorzystany.

Nie tylko z powodu braku odpowiednich sal kinowych Łódź jest słabo reprezentowana na festiwalowej mapie Polski. I nie chodzi już tylko o utratę Camerimage (nad którą zresztą sam boleję), ale szerzej, o roztrwonienie środków finansowych w ostatnich dwóch dekadach. Czego tu nie było – i Targowa Street Film Festival, i Festiwal Kina 3D... Jedyną imprezą, która odbywa się nieprzerwanie w tym okresie, jest festiwal dokumentalistyki „Człowiek w Zagrożeniu”, mający ogólnopolską renomę, choć zapewne nie w pełni wykorzystujący swój potencjał. Podobnie długą historię ma Forum Kina Europejskiego Cinergia (choć organizatorom tego drugiego zdarzały się drobne wpadki, wielokrotnie dowiedli, że potrafią zrobić imprezę na dobrym poziomie). Oprócz tego są jeszcze trzy mniejsze imprezy „branżowe” – lubiany przez studentów Festiwal Krytyków Filmowych „KAMERA AKCJA”, Filminteractive (impreza o nowych technologiach cyfrowych, którą jednak trudno nazwać festiwałem) oraz dobrze rokujący „filmfest” (taką nazwę przyjęli organizatorzy) „To tylko montaż”.

Szczególnie potrzebny wydaje się festiwal poświęcony animacji. W ostatniej dekadzie odbyło się kilka edycji najpierw festiwalu Reanimacja, a później Se-ma-for Film Festival (niezbyt fortunnym pomysłem było wykorzystanie marki spółki w nazwie imprezy). Stałej imprezy tego rodzaju nie udało się jednak utrzymać – co zresztą zadziwiające, bo w Łodzi jest i środowisko, które mogłoby takie przedsięwzięcie zorganizować, i widownia, która mogłaby być jego adresatem. Może dlatego wciąż pojawiają się nowe inicjatywy. W tym roku zorganizowany zostanie na przykład Festiwal Sztuki Animacji „AnimArt” – będący jednak przedsięwzięciem głównie teatralnym (powstałym z połączenia Festiwalu Solistów Lalkarzy oraz Festiwalu Sztuki

Ulicznej „TrotuArt”). A jest jeszcze „wędrowny” przegląd polskiej animacji O!PLA.

Podobna uwaga dotyczy także sektora filmów przyrodniczych. Z uwagi na rosnące znaczenie tego rodzaju filmów spory potencjał rozwojowy ma – zorganizowany co dwa lata przez WFO – Międzynarodowy Festiwal im. Włodzimierza Puchalskiego. Może warto sięgnąć do doświadczenia twórców Festiwalu Mediatravel (osiem edycji, ostatnia w 2012 roku)? Zbliżony tematycznie Explorers Festival ma odmienny charakter – i słusznie profiluje się jako impreza bardziej z kręgu turystyki wycieczkowej. Sukces tej inicjatywy pokazuje wszelako, że istnieje publiczność zainteresowana innymi doznaniem estetycznymi niż te, które wytwarzane są przez typowe „festiwalowe” filmy.

Tymczasem magistrat postawił na kosztowny „import”, czyli przeniesiony z Poznania festiwal Transatlantyk. Jak rozumiem, chodziło o ukojenie „bólów fantomowych” po utracie Camerimage – czy cena tego remedium nie okazała się aby jednak zbyt duża? Zagadką jest dla mnie podjęta przez organizatorów decyzja o rezygnacji z pierwotnej idei, tj. profilowania imprezy jako Festiwal Muzyki Filmowej (co w Łodzi dobrze „zgrzywałoby się” z historią tak nazywanej, choć będącej de facto monograficznym przeglądem twórczości, imprezy organizowanej – przez 16 lat! – w Muzeum Kinematografii). Ostatnie edycje Transatlantyku pozwalają sądzić, że mamy do czynienia z kosztownym „lunaparkiem” raczej: tu dwa koncerty, do tego „kino łóżkowe” (pod baldachimami) i „seanse kulinarne” (jedna czwarta zaproszonych w tym roku gości to kucharze – czy raczej, pardon, szefowie kuchni). Te wątpliwe „atrakcje” kosztowały w tym roku budżet miasta aż 4,5 miliona złotych (Bydgoszcz dofinansowuje Camerimage kwotą niemal o połowę mniejszą).

Reasumując: z filmową marką Łodzi nadal nie jest najlepiej. Potrzeba uporządkowania czterech powiązanych ze sobą sfer działalności: instytucji samorządowych (ich zadań i struktury organizacyjnej), kin pozostających w ich gestii, polityki festiwalowej oraz wirtualnych informatorów o filmowej historii miasta.



# Od płyty do celebryty



Michał B. Jagiełło

Stało się. Czerwcowy „Kalejdoskop” ukazał się z płytą. Czuję, że tak będzie. Od rzemyczka do koniczka. Miesięcznik wkracza na nieuniknioną drogę każdej prasy. Nie szkodzi, że płyta jest fajna i dobrze jej się słucha. Chodzi o fakt dodania jej do czasopisma.

Teraz musi nastąpić eskalacja. Apetyty czytelników wzrosną. Po samej płycie trzeba będzie dodać płytę i plakat. Potem książkę. Potem miniaturową Ławeczkę Tuwima, puzzle z Pałacem Poznańskiego (8 tysięcy elementów), lalkę-łowiczką i inne, coraz bardziej wyszukane gadzety.

Kolejnym krokiem będzie celebrytyzacja autorów. Czytelnik dzisiejszy czeka bowiem na sensacje z życia celebrytów. Jeśli, dajmy na to, nikomu nie znany Edgar „Denko” Żwaczyszkiewicz-Kołodrąb zagra choćby epizod w popularnym serialu, zostanie uznany przez media za celebrytę i ma od tej chwili poniekąd prze(kołod)rąbane. Gazety opiszą jego sypialnię, będą podawać komunikaty o kolejnych rozwodach i ślubach Denki, sfotografują z gołym tyłkiem na Hawajach, podadzą przepis na jego ulubioną jajecznicę itd. Czytelnicy „Kalejdoskopu” też zażądają podobnych informacji o autorach, bądź co bądź znanych im z tekstów i fotografii. Siłą rzeczy autorzy – chcąc nie chcąc – będą więc musieli stać się celebrytami. Weźmy na przykład Andrzeja Poniedziałkiego. Człowiek to wszechstronnie utalentowany, znany, popularny, lubiany i ceniony. Jednakowoż celebrytą nie jest. A zatem będzie musiał nim zostać. Chce czy nie. Opinia publiczna zacznie domagać się od „Kalejdoskopu” zdjęć Poniedziałkiego, jak surfuje na desce po Oceanie Indyjskim,

stojąc na głowie. Przydatne będą też komunikaty, ile ostatnio przytył (albo schudł, to bez znaczenia), jak nazywa się jego pies, a jeżeli psa nie ma, to dlaczego? Ola Talaga-Nowacka zamiast pisywać np. o Triennale Tkaniny, będzie musiała tłumaczyć w wywiadzie, dlaczego na finale Złotej Nitki wystąpiła w sukni z tak śmiałym dekoltem. Magdalena Sasin nie napisze już o przestrzennym brzmieniu opery „Turandot” w Teatrze Wielkim, ale o tym, czym przyprawia karkówkę na grillu.

Inne będą też tytuły. Piotr Grobliński zamiast tekstu „Region z wierszem”, o grupach poetyckich w województwie, zamieści artykuł „Wielki sukces policji: podejrzani zbierali się w grupach i pisali wiersze! Drastyczne zdjęcia – str. 24!”. Małgorzata Karbowski przebiję go tytułem recenzji: „Śmierć na gruszy! Koszmarny wypadek Witolda Wandurskiego (125 l.)”. Może nawet trzeba będzie przemianować „Kalejdoskop” na „Coolejdoskop”, żeby być bardziej trendy i super. Siebie nie uwzględniam, bo emerytowi celebrytstwo już nie grozi.

Ponieważ jednak wiemy z doświadczenia, że nie każda zmiana jest dobra, mam nadzieję, że moje proroctwa pozostaną jedynie wakacyjnym snuciem głupich myśli. Więcej – jestem pewien, że „Kalejdoskop” nigdy nie zejdzie do takiego poziomu i nadal będzie trzymał klasę. I kasę.

A tymczasem – przyjemnego letniego wypoczynku w górach, nad morzem, pod żaglami, na działce bądź gdziekolwiek. Udanego urlopu, fajnych wakacji i niezapomnianych wrażeń z pobytu tam, gdzie jeszcze nas nie ma, ale już za chwilę będziemy!

# Centrum ratunkowe

Bogdan Sobieszek

Narodowe Centrum Kultury Filmowej formalnie istnieje od pół roku, a już wzbudza liczne kontrowersje w środowisku filmowym Łodzi. Czy wypełni doniosłe zadania, jakie przewidzieli dla niego pomysłodawcy – nie tylko przypomni o Łodzi filmowej, ale wzmocni jej symboliczną pozycję, sprawi, że łódzka kultura filmowa zaistnieje wyraźnie na mapie Polski?

Po Łodzi filmowej pozostał niemal wyłącznie mit. Kilka lat temu okazało się, że legendarne centrum polskiej kinematografii może stracić resztki swej dawnej świetności – Warszawa postanowiła zabrać kostiumy, rekwizyty, zbiory filmowe. Żeby za wszelką cenę ocalić te zasoby, filmoznawcy z Uniwersytetu Łódzkiego: Konrad Klejsa i Tomasz Majewski wymyślili projekt Narodowego Centrum Kultury Filmowej, które miałyby się mieścić w rewitalizowanym budynku XIX-wiecznej elektrociepłowni EC1.

Zanim projekt został wprowadzony w życie, minęło kilka lat, zmienił się minister kultury, przysłała kampania wyborcza PO. – *W ostatniej chwili udało mi się dopchnąć kolanem powstanie Narodowego Centrum Kultury Filmowej* – mówiła posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska, ujawniając, że bez jej działań w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego centrum – współfinansowanego z budżetu państwa – by nie było. – *Nie ma dobrej atmosfery w Polsce wokół tej instytucji, nie ma ona zbyt wielu przyjaciół na zewnątrz.*

Nie należy do nich minister kultury w rządzie PIS Piotr Gliński, poirytowany trybem przeprowadzenia sprawy i umową, jaką miasto podpisało z ministerstwem na 50 lat w ostatniej chwili przed odejściem ekipy PO. Zakłada ona, że roczna kwota dotacji na działalność merytoryczną NCKF wyniesie 2 mln zł. Minister kultury ma wpływ na powołanie dyrektora, a także zastępcy dyrektora EC1 Łódź

Miasto Kultury (na odwołanie już nie, a minister Gliński zastał te dwa stanowiska obsadzone na cztery lata). To właśnie zastępca szefuje NCKF i odpowiada za jego program. Powołana została Rada Programowa NCKF – trzech przedstawicieli nominował minister (dopiero w maju br.), dwóch – prezydent miasta Łodzi, jednego – dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, jednego – dyrektor EC1 i dwóch – środowiska twórcze. Wciąż jeszcze (do połowy czerwca) prezydent Zdanowska nie ogłosiła składu rady.

Szefem NCKF został Rafał Syska, filmoznawca z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wcześniej jego kandydatura przypadła w konkursie na to stanowisko. Dyrektor Syska nie spełnił wymogu trzyletniego doświadczenia w zarządzaniu instytucją kultury. Mimo to 23 listopada 2015 roku został powołany przez panią prezydent. Przez kilka miesięcy kompletował zespół współpracowników oraz tworzył koncepcję działania centrum. W związku z tym, iż długo nie wiadomo było, czym konkretnie zajmie się nowa instytucja (dyrektor Syska ograniczał się do długich, ale ogólnikowych deklaracji na ten temat), pojawiły się rozmaite pogłoski związane z NCKF. Jedna z nich mówiła o tym, że centrum przejmie Wytwórnnię Filmów Oświatowych i jej filmotekę. Okazało się też, że instytucja rozpocznie działalność w pełnym zakresie dopiero za kilka lat (połowa 2019 roku). Żeby poprawić kulejącą komunikację ze środowiskiem, postanowiono organi-



Foto: BOGDAN SOBIESZEK

EC1 Wschód

zować cykliczne debaty, podczas których dyrektor Syska i jego Zespół Kreatywny przedstawiają koncepcję działania NCKF, odpowiadają na pytania i dementują pogłoski.

Szef NCKF z niezrozumiałych powodów nie podjął współpracy z autorami pierwotnego projektu centrum. Dziś Tomasz Majewski jest skrupulatnym recenzentem poczynąń Syski, a Konrad Klejsa publicznie wyraził ubolewanie, że dyrektor nie znalazł czasu na rozmowę z nimi. – *Niezależnie od tego, że jestem często postrzegany jako antagonist, chcę podkreślić, że nie jest to spór personalny* – mówi Majewski. – *Ta instytucja jest dla mnie wartością bez względu na to, kto nią kieruje i jak wygląda konflikt w sprawie jej koncepcji merytorycznej.*

Najmniej kontrowersji budzą założenia ścieżek dydaktycznych, czyli trzech wystaw stałych poświęconych: historii kina polskiego (nie tylko twórcy i dzieła, ale także cenzura, produkcja, dystrybucja,

kina), procesowi powstawania filmu (najbardziej interaktywna) oraz ewolucji technologii mediów optycznych. Ale już decyzja, że centrum nie będzie gromadziło zbiorów, wywołała zdziwienie.

– *To ma być placówka nowoczesna, bliska wzorcowi na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Solidarności, Muzeum Polin – instytucji interaktywnych, multimedialnych, narracyjnych* – odpowiadał na wątpliwości Rafał Syska. – *Tu podstawą wystawy stałej nie musi być kolekcja. Będziemy gromadzić, kupować eksponaty głównie demonstracyjno-dydaktyczne, będziemy też opierać się na depozytach z innych instytucji, na działaniach audiowizualnych oraz na replikach.*

Ważną częścią będzie biblioteka z polskimi i zagranicznymi książkami i czasopismami na temat filmu, bogatą kolekcją płyt DVD i Blu-ray, dostępem do zdigitalizowanych materiałów audiowizualnych – baz danych, filmów, fotosów i dokumentów gro-

madzonych w polskich i zagranicznych filmotekach i archiwach.

Widać, że NCKF pojmowane jest wyłącznie jako instytucja dostępu – miejsce, gdzie udostępnia się to, co ktoś inny posiada. Poza ścieżkami dydaktycznymi nie ma własnej treści. Pełni rolę końca kabla. – To jest niemądre i niebezpieczne – ocenia Tomasz Majewski. – *Według naszej koncepcji ta instytucja miała być powołana również po to, żeby nadrobić zaległości. Zbieranie świadectw byłych pracowników „przemysłu filmowego” powinno się zacząć w latach 90. Należy chronić, ocalać i gromadzić to, co jeszcze pozostało.*

Wciąż nie ma też konkretnych pomysłów na współpracę i integrację NCKF z istniejącymi w Łodzi instytucjami zajmującymi się filmem. Jest za to popłoch i obawa instytucji, że NCKF zamiast stworzenia im nowych szans wydrenuje budżet miasta i doprowadzi do ich likwidacji. Brak propozycji – mimo uspokajających wypowiedzi dyrektora Syski – rodzi kolejne (po zamieszeniu z WFO) pogłoski, tym razem na temat Muzeum Kinematografii, które rzekomo ma być wygaszone, a pałac Schiblera przekazany na potrzeby prywatno-publicznej inicjatywy. Tymczasem według Majewskiego, ekspozycję w Muzeum Kinematografii można skoordynować ze ścieżką dydaktyczną NCKF poświęconą historii polskiego kina. Niech te dwie wystawy się uzupełniają w ramach osi ulicy Targowej. Na ich zwiedzanie można sprzedawać wspólny bilet. Inny pomysł to wydanie serii płyt z filmami WFO w opracowaniu specjalistów z NCKF.

Istotną częścią aktywności NCKF związaną głównie z wystawami stałymi jest edukacja audiowizualna zapowiadana jako wielopłaszczyznowe działania na rzecz świadomego i aktywnego uczestnictwa w kulturze filmowej, kierowane do różnych grup wiekowych. Od wielu lat funkcjonuje w Łodzi Centralny Gabinet Edukacji Filmowej – naturalny partner w takich działaniach. Edukuje także nauczycieli, co daje dostęp do sieci społecznej w całej Polsce. I choć „prowadzone są rozmowy na temat współpracy”, o efektach do dziś nie słyhać. Sam zespół gabinetu podkreśla swoją odrębność i nie chce sły-

szęć o włączeniu w struktury EC1 Łódź Miasto Kultury. Jest jednak gotowy do współpracy w ramach projektów NCKF zbieżnych z kierunkami działań gabinetu.

– *Pytałem dyrektora Syskę, czy wie, po co powstała ta instytucja, bo nie widać po nim świadomości dyskusji, jaka poprzedzała walkę o NCKF – mówi Tomasz Majewski. – Wydaje się, że centrum w jego przekonaniu ma pełnić funkcje usługowe i być komplementarne wobec PISF. Założenie, że robimy wyłącznie to, na co nam pozwolą silniejsze warszawskie instytucje, jest niedobre dla łódzkiej kultury filmowej. Jeśli placówka nie będzie gromadzić zbiorów i prowadzić badań, to niewiele też zdziała w sferze edukacji oraz pozbawi się szans na rzeczywistą strukturalną współpracę z łódzkimi instytucjami filmowymi.*

Oprócz wystaw stałych i zintegrowanych z nimi działań edukacyjnych, możliwości korzystania z biblioteki, w NCKF w trzech salach kinowych będą się odbywały pokazy filmowe, przeglądy i festiwale. Przewidziano także miejsce na wystawy czasowe oraz sklep z pamiątkami i zaplecze gastronomiczne.

Przygotowana przez dyrektora Syskę koncepcja działania NCKF zakłada, że do końca 2016 roku trwać będą kwerendy (tworzenie list obiektów, które złożą się na wystawy stałe) i opracowanie scenariuszy wystaw, czyli ścieżek dydaktycznych, zaplanowanie adaptacji budynku EC1 Wschód na potrzeby NCKF (pierwotnie w EC1 Wschód miało się mieścić studio filmowe Davida Lyncha i tzw. Teatr Dźwięku, gdzie nagrywano by muzykę do filmów).

Potem dużo czasu zabiorą procedury aplikacyjne związane z pozyskiwaniem pieniędzy unijnych. Już od stycznia 2017 roku w centrum mają rozpocząć się działania edukacyjne. Pierwszym „obiektem” NCKF oddanym do użytku ma być sala kinowa (październik 2017). Uruchomienie pierwszych dwóch ścieżek dydaktycznych zaplanowano na październik 2018 roku. W tym czasie będą też już działały biblioteka, sale edukacyjne i sklep. Trzecia ścieżka dydaktyczna ma zostać oddana do dyspozycji zwiedzającym na początku 2019 roku. Koszt budowy wystaw stałych oraz wyposażenia centrum to około 40 mln zł.



# One nie mają wstydu!

Małgorzata Karbowskiak

To nie tylko przykład estetyki czerpiącej z doświadczeń futuryzmu, ironiczno-prześmiewczej opowiadki, kabaretu, ale przede wszystkim głos w sprawie swobody wypowiedzi artystycznej. O cechach prowokacji. Nie do końca odbierany serio sprzeciw wobec norm narzucanych odgórnie, ograniczeń i rozmaitych tabu w sztuce. Problem ponadczasowy. Czy mają rację widzowie zszokowani konwencją rozprawiania o... cipce i członku – bo to materia spektaklu – czy też ich adwersarze, nie sposób wyrokować. Wszystko zależy od oczekiwań wobec teatru. Jedni będą się tu dopatrywać próby skompromitowania programu feministek domagających się utracenia dominacji mężczyzn. Inni – niedopuszczalnego przekraczania granic w praktyce służenia mu wartościom wyższego rzędu. Pozostali liczyć będą pieniądze wydane na „Bang bang” zamiast na tradycyjną formułę. Pozostaje kwestia: czy taka prapremierowa propozycja jest niezbędna w repertuarze?

W inspirującym realizatorów filmie Ridleya Scotta z roku 1991 pt. „Thelma i Louise” dwie panie z amerykańskiej prowincji postanawiają zerwać z codziennością rutyny damsko-męskiej, wybierając się w podróż; tu zaś używanie swobody sprządza się głównie do instrumentalnego decydowania o swoim ciele. Akcja zaczyna się zresztą od prezentacji bohaterki odsłaniających, w obcisłych trykotach, swoje walory intymne i w gruncie rzeczy o nich mówi się cały czas, w sposób ekstremalny. Och! Uszy wędzną! Mężczyźni pokazani są głównie w maskach goryli, co akcentuje ich „biologizm” w ujęciu dwóch bohaterek spektaklu. Główne elementy scenografii to dziesiątki materacy i miękka, przyjazna ciału podłoga. W dialogach nic odkrywczego. W sensie formalnym mamy do czynienia z zupełnie nowym tekstem, napisanym przez To-



Foto: MAGDA HUECKEL

masza Jękota, zawierającym także piosenki. Rzecz jednak nie w tym, że akcja, dialogi, działania poszczególnych postaci zarówno w sferze realnej, jak i symbolicznej, obracają się wokół erotycznych doznań pań – panowie są tylko „narzędziem”, a obydwie bohaterki, sama esencja kobiecości, świadomie eksponują swoje kompleksy (służy temu także kostium). Czas na sztukę bez hipokryzji, pruderię – zdają się krzyknąć realizatorzy. Stąd te sceny, ach, jakie bezwstydne. Obrażające gust wielbicieli teatru tradycyjnego.

Grają z pełnym poświęceniem: Milena Lisecka i Izabela Noszczyk (Thelma i Louise). Debiutuje jako reżyser tancerka Dominika Knapik. \*

**Tomasz Jękot „Bang bang”.** Teatr im. Jaracza, prapremiera 4 VI 2016 r. Scenografia: Mirek Kaczmarek, kostiumy: Karolina Mazur, muzyka: Daniel Pigoński. W obsadzie jeszcze: Iwona Karlicka, Krzysztof Wach, Mariusz Siudziński, Marcin Korcz. Spektakl nie będzie grany w lipcu i sierpniu.

# Król bawełny w operze

Magdalena Sasin

Izrael Poznański, twórca przemysłowego imperium, postać kontrowersyjna, będzie bohaterem nowej opery, która powstanie na zamówienie Teatru Wielkiego w Łodzi i Manufaktury. Premiera została zaplanowana na 2018 rok.

Autorem pomysłu jest Paweł Gabara, który nieco ponad rok temu objął stanowisko dyrektora naczelnego Teatru Wielkiego. – *Chciałbym, aby odnosiła się ona [nowa opera – przyp. red.] do pewnych przemian, które dokonały się w naszym pokoleniu, by dotyczyła problemów żywych, palących i żeby nawiązywała do tego, co działo się w Łodzi, mieście dynamicznych przemian społecznych* – mówił już w czerwcu ubiegłego roku Paweł Gabara w wywiadzie udzielonym wortalowi „Dziennik Teatralny”. Dyrektor podkreśla, że zależy mu na ożywieniu środowiska kompozytorskiego i kreowaniu nowych zjawisk artystycznych.

Kompozytor, który napisze operę o „królu bawełny”, zostanie wyłoniony w drodze konkursu o zasięgu międzynarodowym, a praca twórcza ma przebiegać etapami: do końca obecnego roku kalendarzowego jury, w którego pracach weźmie udział Krzysztof Penderecki, wybierze trzech finalistów. Każdy z nich – do 10 maja 2017 r. – napisze pierwszy akt dzieła i na podstawie jego wykonania jury wybierze laureata Grand Prix. Całość ma być gotowa w listopadzie przyszłego roku, a premierę w Teatrze Wielkim zaplanowano na jesień 2018 r., w 185. rocznicę urodzin przemysłowca. Wiosną roku następnego ma się zaś odbyć premiera wersji plenerowej na rynku Manufaktury w 13-lecie jej istnienia.

Na poznanie nazwiska kompozytora trzeba więc jeszcze poczekać, ale wiadomo już, że twórczynią libretta będzie Małgorzata Sikorska-Miszczuk. To

najczęściej wystawiana dramatopisarka w Polsce, autorka tak głośnych sztuk, jak „Szajba”, „Walizka” czy „Popiełuszko. Czarna msza”.

Manufaktura sponsoruje nagrody i honorarium dla kompozytora, a sama liczy na korzyści prestiżowo-promocyjne. – *Manufaktura chce być miejscem kulturalnym* – mówi Remigiusz Mielczarek z biura prasowego centrum handlowo-usługowo-rozrywkowego. – *Zwłaszcza teraz, w dziesięciolecie istnienia, chcemy podkreślać jej historyczny charakter związany z tekstylną przeszłością. Naszym obowiązkiem jest budować jej tożsamość w oparciu o związki z miejscem, w którym powstała.*

Izrael Poznański, właściciel kompleksu przemysłowego, który wiele lat później dał początek Manufakturze, to najślynniejszy łódzki przedsiębiorca. Wraz z Ludwikiem Geyerem i Karolem Scheiblem zaliczany jest do łódzkich „królów bawełny”. Na jego postaci wzorowany jest Szaja Mendelsohn z powieści „Ziemia obiecana” Władysława Reymonta. Uczynienie Poznańskiego bohaterem opery może budzić kontrowersje, gdyż jest to postać niejednoznaczna: stworzony przez niego ogromny kompleks przyczynił się zarówno do rozwoju przemysłu tekstylnego, jak i do rozwoju miasta, odbyło się to jednak dużym kosztem: w jego fabrykach panowały wyjątkowo złe warunki, od robotników wymagano pracy w dni świąteczne i brutalnie pacyfikowano strajki.

Współcześnie powstające opery coraz częściej nawiązują do aktualnych wydarzeń czy dat z historii

określonych miejsc. Sprawia to, że na tle innych dzieł muzyki współczesnej, która przez wielu uważana jest za sztukę hermetyczną, opera okazuje się być znacznie bardziej przystępna. Dodatkowo jej percepcję ułatwia wizualna warstwa przedstawienia.

Przykładem osadzenia opery w historii jakiegoś miejsca mogą być dzieła zamawiane przez Operę Bałtycką i władze Gdańska w cyklu „Opera Gedanensis”. Pierwsza w tym cyklu była „Madame Curie” Elżbiety Sikory, wystawiona w tzw. Roku Chemii (2011). Bohaterką opery „Olimpia z Gdańska” Zygmunta Krauzego jest pisarka Stanisława Przybyszewska, która w Gdańsku przez jakiś czas mieszkała, zmarła i została pochowana. Obecnie Krzysztof Knittel pracuje nad operą „Sąd Ostateczny”, zainspirowaną obrazem Hansa Memlinga, eksponowanym w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Inny przykład: w 2014 r. na zamówienie Uniwersytetu

Jagiellońskiego powstała „Univera – Opera Otwarta” Jana A.P. Kaczmarka, znanego głównie dzięki muzyce filmowej. Prawykonanie utworu 10 maja 2014 r. na krakowskim Rynku Głównym było kulminacją artystyczną obchodów 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Space Opera” Aleksandra Nowaka, napisana na zamówienie Teatru Wielkiego w Poznaniu w 2015 roku, porusza z kolei wątek znaczenia kobiet we współczesnym świecie. Opery na zamówienie wystawia też niekiedy Teatr Wielki w Łodzi; w Roku Chopinowskim (2010) powstał utwór o Chopinie – „Kochankowie z klasztoru Valdemosa” Marty Ptaszyńskiej.

Tego typu działania nie są zresztą typowe dla naszych czasów: słynna „Aida” Verdiego, obecnie żelazna pozycja w repertuarze teatrów operowych, powstała na zamówienie kedywa Kairu z okazji otwarcia Kanału Sueskiego. Opera o Izraelu Południowym ma szansę powtórzyć jej sukces. \*

Foto: MATERIAŁY PRASOWE MANUFAKTURY



# Historia naszej choroby

Tomasz Cieślak

Kacper Płusa, pabianiczaniec z urodzenia, a łodzianin z wyboru, dopiero niedawno debiutował tomem „Ze skraju i ze światła” (Łódź 2012). Jednak już teraz, mimo młodego wieku, stał się uznanym w kraju poetą, zdobywając prestiżowe nagrody. Jego najnowszy, drugi zbiór liryków, „Wiersze na żółtym papierze”, ukazał się drukiem kilka miesięcy temu. Jego wydanie to nagroda w ogólnopolskim konkursie na autorską książkę poetycką, który od ośmiu lat odbywa się w Świdnicy. Na poezję Płusa warto zwrócić szczególną uwagę, gdyż rzadko zdarza się obecnie tak wyrazisty głos poetycki: spójny, konsekwentny, mocny, nienaśladowy nikogo, nieulegający modom, choć przecież wyrastający w równej mierze z doświadczenia, co z rozległych inspiracji literackich.

Lektura ostatniego zbioru jest tyleż przyjemnością, co kłopotem. Z jednej strony bowiem to wiersze stylistycznie wysublimowane, świetne w obrazowaniu, poruszające, z drugiej zaś – trudno pozbyć się przecucia, że czytelnik ma do czynienia z osobistym wyznaniem autora, że spod wszystkich estetycznych przesłon wyłania się autentyczne doświadczenie poety. To połączenie – poetyckiego stylu i realnego życia, realnego dramatu jednostki – i kusi, i onieśmiela. Trudno nie czuć się w jakiejś mierze podglądaczem, wkraczającym niechybnie zbyt głęboko w to, co powinno może pozostać w cieniu, bo jest nazbyt intymne, a może też nazbyt bolesne.

Kacper Płusa rozstrzuwa przed czytelnikiem opowieść podzieloną na trzy autonomiczne części. Pierwsza z nich, „historia choroby”, to są właśnie te, jak można by sądzić, wiersze najbardziej osobiste, najgłębiej w życiu zakorzenione. Budują opowieść o pobycie w szpitalu psychiatrycznym, który jest



doświadczeniem, jak można domniemywać, realnym, ale też jednocześnie przenośnią – metaforą życia współczesnego człowieka, osaczonego, samotnego, zagubionego, próbującego mimo wszystko „trzymać fason”, wkładającego „dla świata”, na jego potrzeby, zgodnie z jego oczekiwaniami – „koszulę / spodnie na kant i krawat, / krawat bezpieczeństwa („z książki wyjścia”, s. 18). Można by kręcić nosem, że ten psychiatryczny entourage to chwyt nienowowy, że sporo tego było już w poezji współczesnej. I cóż z tego? Warto zobaczyć, jak robi to, bo robi po swojemu, Płusa! Poeta kreuje rzeczywistość, w której wejście w dorosłość jest jednocześnie drogą poszukiwania siebie, integrowania siebie – a raczej nieudanego klejenia z tego, co pod ręką, w co każdy został wyposażony: kulturowe i religijne okrucy, poczucie nietrwałości istnienia i nieznośnego ciężenia historii, pozostawiania w jej cieniu. Są to zatem części, z których trudno zbudować spójną całość.

Drugą część, „wiek kłęski”, wypełniają wiersze o niemożnościach (i w tej samej mierze świadomej niezgodzie bohatera lirycznego na to, czego oczeku-



je od niego i od nas wszystkich świat) – zbudowania trwałych relacji emocjonalnych, także erotycznych, oraz sprostania tzw. tradycyjnym wzorcom społecznym, czyli wpisania się w role: pracownika, konsumenta, męża i ojca. Jakże sarkastycznie brzmi fraza z wiersza „wiek klęski” (s. 22): „spłodzić syna, wybudować dom i posadzić drzewo – to normalne sposoby spędzania wolnego czasu”! Jakże trafnie określa ona pozycję „ja” tych utworów!

Część trzecia, „epistolarium”, wydaje się odstawać, poprzez zastosowaną w niej konwencję zwrotu do adresata, od dwu poprzednich. Składa się bowiem z poetyckich „listów” do muzyków, pisarzy i poetów. Listy te łączy jedno – niemal wszyscy ich odbiorcy są, jak jest sam bohater poprzednich części „Wierszy na żółtym papierze”, wyjątkowo w swoich twórczych wyborach wyraziści, jakoś osobni, czasem wręcz zbuntowani czy co najmniej zdystansowani wobec mód i oczekiwań.

Ten – przynajmy, że ryzykowny – zamysł kompozycyjny temu umożliwił zrozumienie jego najważniejszej idei, którą jest przekroczenie osobistego doświadczenia ku doświadczeniu bardziej uniwersalnemu. Kacper Płusa buduje opowieść najwyraźniej jakoś „z siebie”, ale nie o sobie – lecz o nas wszystkich. Jego bohater, współczesny nadwrażliwiec, który ma jednocześnie pewne pokłady zimnego drania, zмага się przede wszystkim ze sobą, bo siebie, takiego jakim jest, nie akceptuje.

W poszukiwaniu najgłębszych, metafizycznych sensów zмага się też z różnymi kulturowymi, rytualnymi przesłonami Boga – choć nie wie, czy pod nimi jeszcze Go odnajdzie. Zмага się z potrzebą bliskości, bo może być ona uznana za słabość, bo jest słabością w naszym świecie – więc oscyluje między użyciem a czułością. Zмага się wreszcie z tradycją, która zabiera mu język, jedyne dane poecie narzędzie dążenia do autentyczności i niepowtarzalności. Tradycja już nic sama nie „mówi”, nie podsuwa, nie wyjaśnia, ale wciąż wprawia w ruch karuzelę kulturowych skojarzeń, cytatów, parafraz, kalek i sloganów. Bohater wierszy Płusa zмага się, na koniec, z samym językiem, bo jest nazbyt automatyczny, bo staje się sam przez się, bo nie podlega woli poety (tu odsyłam do utworu „zostaw wiersz po sygnale”, s. 34).

Niepochwytne jak sen, czasem mające w sobie coś z surreality, podlegające ciągłym metamorfom, zapisywane najczęściej prostymi, pojedynczymi zdaniem, liryczne wizje Kacpra Płusa to kawał dobrej liryki – ale na pewno nie dla każdego. Kto chce poezji uwodzącej i niekłopotliwej, kto chce prostych wzruszeń – niech szuka gdzie indziej. \*

**Kacper Płusa, „Wiersze na żółtym papierze”,** Miejska Biblioteka Publiczna im. C.K. Norwida, Świdnica 2015

- 5 VII**, godz. 10-16: Zasady sporządzania wniosków o dotację z MKiDN (Wieluński Dom Kultury)
- 7 VII**, godz. 10-16: Intensywny kurs arteterapii dziecięcej i młodzieżowej
- 14 VII**, godz. 10-16: Filcowanie na mokro – tkanina ażurowa
- 20 VII**, godz. 9-19: Kurs na kierowników wypoczynku i kierowników wycieczek szkolnych

# Poeta to kto?

Kutnowski Dom Kultury i Łódzki Dom Kultury – podobieństwo nazw sprzyja porozumieniu, otwartość i podobne myślenie o kulturze skłaniają do wspólnego działania.

Dlatego XII Ogólnopolski Festiwal Złoty Środek Poezji może być początkiem owocnej współpracy literackiej. Myślał o niej twórca kutnowskiego festiwalu – Artur Fryz.

Pierwszy z czterech festiwalowych dni (9 czerwca) to w tym roku debata literacka, która odbyła się w Łódzkim Domu Kultury. Biorący w niej udział poeci – Przemysław Dakowicz, Piotr Grobliński, Kacper Płusa i Maciej Robert – próbowali odpowiedzieć na tytułowe pytanie: „Poeta – zawód, przywilej, udręka?”. Czy każdy, kto pisze wiersze, jest poetą? Czy może takim rytuałem inicjacyjnym jest wydanie książki? Przemysław Dakowicz, przywołując teorię Harolda Blooma o mierzeniu się z czymś, co nas przerasta, stwierdził: – *Człowiek poetą staje się poprzez to, że został naznaczony, że spotykał się z czymś większym, co wymaga od niego decyzji, czy chce się z tym zmierzyć.* Kacper Płusa wyraził wątpliwość, czy może się już nazywać poetą. Dodał, że

pisania poezji nie da się nauczyć, przywołał opinię, według której *więcej dla pisania poezji daje rok bezdomności niż studia filologiczne.* Maciej Robert, który podczas spotkania przedstawił utwory ze swojego najnowszego tomu „Nautilus”, stwierdził, że od pompatycznego określenia *poeta* woli sformułowanie *autor książek poetyckich.* Piotr Grobliński przywołał tekst Platona, rozróżniający dwa rodzaje poezji: rzemieślniczą i natchnioną, co rozpoczęło ciekawą dyskusję o natchnieniu i jego źródłach (pełen zapis transmitowanej na żywo debaty można znaleźć na facebookowym profilu festiwalu).

Trzy kolejne dni to spotkania w kutnowskim Centrum Teatru, Muzyki i Tańca. W piątek mogliśmy wysłuchać multimedialnego koncertu „Fortuna plays Szyborska”. Trębacz i kompozytor jazzowy Maciej Fortuna wykorzystał w swoim projekcie oryginalne nagrania poetki czytającej własne utwory. Powstał utwór na trąbkę, perkusję, elektronikę i taśmę z głosem Szyborskiej. Całości dopełniły wizualizacje oparte na kolażach poetki.

W drugim dniu z koncertem piosenek Agnieszki Osieckiej wystąpiła Katarzyna Groniec. Lekko zdystansowana do biesiad-



Foto: ALINA MARKIEWICZ

Debata w Łódzkim Domu Kultury



Dominik Żyburtowicz odbiera nagrodę w Kutnie

FOTO: ADAM PIETRUSIAK

nych konwencji artystka zaimponowała nie tylko nieoczywistymi interpretacjami, ale i dynamiką ruchu scenicznego. Na zakończenie bisów przyznała, że „Zoo z piosenkami Osieckiej” zagrali tego wieczora po raz 125. Dyskretna dwuznaczność puenty.

Przed koncertem odbyła się uroczystość wręczenia nagród w XII Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Artura Fryza na najlepszy debiut poetycki ubiegłego roku. Za najlepszy debiut uznano „Żaglowce” Dominika Żyburtowicza, książkę wydaną przez WBPiCAK w Poznaniu. Wśród wyróżnionych były też dwie książki wydane w naszym regionie – tomik Roberta Feszaka (ukazał się jako nagroda w konkursie im. Janusza Różewicza w Radomsku), a także zbiór Piotra Przybyły, opublikowany przez łódzki Dom Literatury.

Ostatni dzień festiwalu to X Ogólnopolski Otwarty Konkurs Jednego Wiersza im. Pawła Bartłomieja Greca, do którego zgłosiły się aż 93 osoby. Co prawda nie wszystkie do Kutna przyjechały, ale i tak

mogliśmy wysłuchać wielu ciekawych propozycji poetyckich. O wysokim poziomie konkursu może świadczyć liczba 16 przyznanych przez jury nagród i wyróżnień. Poniżej publikujemy utwór laureatki jednego z dwóch pierwszych miejsc (drugim zwycięzcą został Dawid Koteja za wiersz „Len”). Uczestnicy konkursu otrzymywali też wydaną z okazji festiwalu płytę zespołu Skalp L z piosenkami do tekstów Artura Fryza. Koncert grupy spiął muzyczną klamrą kutnowski program festiwalu. \*

Anna Maria Wierzchucka

### brzeg rozcięty rzeką

*biegnę do ciebie biegnę  
rozrosła jak jesion i drżąca jak lustro wody  
w oparzelniku rozkładałam sierp luny  
sypię regolit pod liście  
rozbiegły się matki zbierają rdzę  
suszą i układają bukiety  
nieśmiertelniki ze śmiertelnikami  
wyrwane do korzeni suchołuski  
a każda ma rybi ogon i każdą pełną  
boleni  
nad łóżkiem syn człowieczy łypie spod skrzeli  
ale nie oddycha  
całe jesteście zbudowane z drugiego policzka  
rozpinacie jaziom brzuchy rozbieracie do ości  
mułu z którego wyszły  
pachnącego mokrym  
a wtedy rzeczy przepływają podwójnie  
do pępka tego supła z którego bierze początek  
skóra wilgoć i śmierć  
nie daj się zwieść pocałunkiem  
zawsze będziesz oprawiać groby  
siał znicze  
wzdregi oddzielać od rzeki  
mieć z tyłu głowy przypalone miasta  
dziury po łuskach  
i jak każda dobra ryba  
będziesz się psuła  
od serca*

# Reżyser na czatach

Włodzimierz Kupisz

Tomasz Ogrodowczyk wędruje po najdzikszych ostępach. W szałasach na bagnach albo w namiocie zamaskowanym suchą trawą czyha na pojawienie się zwierzyny. Są to jednak łowy bezkrwawe, przy użyciu kamery i aparatu fotograficznego.

49-letni filmowiec kieruje Leśnym Studium Filmowym w Bedoniu. Należące do Lasów Państwowych studio produkuje dokumenty popularnonaukowe oraz filmy edukacyjne dla szkół i stacji telewizyjnych.

Lasem zainteresowała go pani od przyrody w III klasie podstawówki. Często wyprawiała się z uczniami w plener. To było w Kwilczu, 60 km od Poznania. Niedaleko płynie Warta. Okolice pełna bagien, jezior, wzniesień. Ciekawe miejsce. Do dziś przy każdej okazji tu wraca. Swój pierwszy aparat fotograficzny (Ami) kupił za 200 złotych uciulane z kieszonkowego. Następny, bardziej zaawansowany fotoaparat Zenit TTL sfinansował, hodując przez całe wakacje jedwabniki.

Po studiach na wydziałach: rolniczym i leśnym na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu kolega namówił go do podjęcia pracy w Leśnym Studium Filmowym w Bedoniu. To był 1994 rok. Ściągnął tu cały klan Ogrodowczyków – brat jest operatorem, a żona – księgową w Ośrodku Rozwojowo-Wdrożeniowym Lasów Państwowych.

Pan Tomasz uczył się podstaw filmowania od swego szefa: kiedy zwolnić, co zro-

bić, żeby panorama nie była za długa... Twierdzi, że opanowanie techniki to jedno, ale dopiero nauczanie się myślenia filmowego to droga do profesjonalizmu. Sztuka zaczyna się przy projektowaniu każdego ujęcia. Nie było w zasadzie czasu na teorię – wiele nauczył się w trakcie pracy. Wiele, ale nie wszystkiego. Zrobił więc jeszcze licencjat na Wydziale Operatorskim łódzkiej filmówki.

– *W ciągu 21 lat mojej pracy w filmie nastąpił niewiarygodny postęp technologiczny* – mówi kierownik studia. – *Teraz mamy do dyspozycji drony, motolotnie, szyny i czterometrowe wysięgniki do kamer. W ubiegłym roku kupiliśmy kamerę do superszybkich zdjęć – niepozorne pudełko mieszczące się w dłoni, którym można dokonywać cudów. W technice wideo*



Foto: M. OGRODOWCZYK

Myśliwy się ujawnił





Żurawie

25 klatek przypada na sekundę filmu. Dzięki temu urzędzeniu możemy 60-krotnie przyspieszyć. Dolot małego ptaka do gniazda trwa pół sekundy. Oko ludzkie nie zarejestruje szczegółów. Obiektyw kamery pokaże ruch skrzydeł, układanie się piór w trakcie dolotu i inne pasjonujące szczegóły.

O tym, czy zdjęcie lub film przyrodniczy jest wyjątkowy, często decyduje przypadek i szczęście, kiedy uda się zarejestrować niezwykle moment. Coś takiego wydarzyło się podczas filmowania gniazda żurawi wysiadujących jaja na bagnach. Ten gatunek ptaków, dzięki ochronie, bez mała spowszedniał w naszym krajobrazie. Pan Tomasz nudził się, obserwując, jak samiec z samicą regularnie zamieniają się miejscami – średnio co godzinę. Nagle żuraw opuścił gniazdo, obszedł błyskawicznie kępę krzewów i zaczął uderzać dziobem przepływającego bobra. Trudno szukać w literaturze fachowej opisu takiego zajścia!

– *Chciałem utrwalić rykowisko* – opowiada Tomasz Ogrodowczyk. – *Siedziałem na ambonie, czyli drewnianej wieżyczce dla myśliwych. Dookoła pole wypełnione wielkimi balotami słomy. Jeleni ani śladu. Okazało się, że wyczuły dwa zbliżające się młode wilki. Ale prawdziwa niespodzianka miała się wydarzyć dopiero za chwilę. Na jednym z balo-*

*tów usiadł bielik. Czworonożny drapieżnik skoczył. Przepłoszył intruza. Jego celem jednak nie był ptak, lecz stanowisko obserwacyjne. Nie słyszałem wcześniej o takim zachowaniu wilka. Lisy tak robią, wilki – nie.*

Kiedy pan Tomasz był dzieckiem, rodzice podsuwali mu do czytania książki Włodzimierza Puchalskiego – pioniera filmowców przyrody w Polsce. Dziś dzięki środkom z Lasów Państwowych po latach starań doprowadził do cyfrowego oczyszczenia jego negatywów, przechowywanych w Gabinetce Włodzimierza Puchalskiego na zamku w Niepołomicach. Lasy wydały też książki Puchalskiego z fotografiami po rekonstrukcji (m.in. „Bezkrwawe łowy”) – mistrz nie uwierzyłby, że można osiągnąć taką jakość! W studiu w Bedoniu powstały przy tej okazji słuchowiska oparte na opowiadaniach słynnego przyrodnika. Słysząc w nich głosy popularnych aktorów: Anny Seniuk, Włodzimierza Pressa, Wiktora Zborowskiego, Emilii Krakowskiej czy Henryka Gołębiowskiego.

Leśne Studio Filmowe współpracowało z Wytwórnią Filmów Oświatowych przy rekonstrukcji i wydaniu na DVD filmów Puchalskiego, m.in.: „Na ptasiej wyspie”, „Instykt macierzyński ptaków”, „Łabędzie jezioro”.

# Był jazz



Mieczysław Kuźmicki

Za sprawą Janusza Majewskiego i filmu „Excentrycy” przypomniany został jeden z epizodów z historii jazzu w PRL-u. Akcja filmu rozgrywa się na przełomie lat 50. i 60., czyli w momencie, kiedy kończył się czas Melomanów, zespołu związanego z Łodzią, przede wszystkim ze Szkołą Filmową i organizacją YMCA.

O czasach narodzin jazzu w powojennej Polsce, kiedy była to muzyka źle widziana, wręcz zakazana przez władze, opowiedział też Feliks Falk w obrazie „Był jazz” (1981, premiera 1984). Zdjęcia były dziełem wybitnego operatora Witolda Sobocińskiego, opiekę artystyczną sprawował Jerzy Matuszkiewicz, na ekranie w epizodycznych rolach pojawili się Andrzej Wojciechowski, Witold Kujawski, Andrzej Trzaskowski – czyli Melomani prawie w komplecie. A jeszcze wcześniej niektórzy z nich wystąpili u Andrzeja Wajdy w „Niewinnych czarodziejach” (1960), grając muzyków jazzowych, bo w takim właśnie środowisku umieszczona została akcja filmu. Odtwarzany przez Tadeusza Łomnickiego bohater jest wprawdzie lekarzem, ale po godzinach gra w zespole. Nawiasem mówiąc, to sytuacja Krzysztofa Komedy. Zresztą niemal każdy z tamtych muzyków miał jeszcze „cywilny” zawód. Sobociński był i pozostał autorem zdjęć filmowych i nauczycielem akademickim, Andrzej Wojciechowski studiował w PWSF i krótko pracował w zawodzie, ale później został dziennikarzem (był nawet redaktorem naczelnym „Kalejdoskopu”), autorem wspomnień i książek o filmie i narodzinach jazzu. Z zespołem związany był też Antoni Studziński, absolwent PWSSP w Łodzi, który potem zajmował się plastyką

i dokumentował historię zespołu. Tylko Jerzy Matuszkiewicz, też student Wydziału Operatorskiego PWSF, pozostał muzykiem, kompozytorem muzyki filmowej, autorem piosenek, dyrygentem.

Przypominam ich i tamten pionierski czas, bo coraz ich mniej pozostało, bo coraz bardziej się od nas oddalają. I każda okazja, każdy pretekst jest dobry, żeby pamiętać i doceniać. Ostatnio Witold Sobociński przypomniany został wystawą i publikacją w Muzeum Kinematografii. Andrzej Wojciechowski sam się przypomina, pisząc (także do „Kalejdoskopu”). Niedawno ze scenografem Jerzym Skrzepińskim, z okazji premiery książki „Ostatni z wielkich”, wspominali późne lata 40., kiedy jeden z nich grał, a drugi malował plakaty dla zespołu. Antoni Studziński bywa gościem i autorem wystaw towarzyszących Letniej Akademii Jazzu w Wytwórni. A „Duduś” Matuszkiewicz był bohaterem łódzkiego 11. Festiwalu Muzyki Filmowej.

A przecież nie ubywa miłośników tego rodzaju muzyki i podobno tylko ekscentrycy nie słuchają jazzu, jak napisał i narysował Henryk Sawka. Więc może by tak łódzcy miłośnicy-melomani, zwłaszcza politycy, którzy tak chętnie przyznają się do fascynacji jazzem i masowo dają temu wyraz podczas imprezy Grand Prix Jazz Melomani, zechcieli pamiętać o tamtych historycznych Melomanach? I nadać im wszystkim: Jerzemu Matuszkiewiczowi, Antoniemu Studzińskiemu, Witoldowi Sobocińskiemu i Andrzejowi Wojciechowskiemu honorowe obywatelstwo Łodzi. Za całokształt, ale przede wszystkim za lokalny łódzki patriotyzm artystyczny.

**1 VII**, godz. 17, sala kolumnowa

Operowe zakończenie sezonu: „Jesus Christ Superstar”

Tima Rice'a i Andrew Lloyd Webbera w reżyserii Normana Jewisona, z choreografią Roba Iscore'a. Wstęp – 10 zł

**2-3 VII**, godz. 10-21, s. 304, 313, 308, 101, 103

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

**Łódzki Port Gier**

**3, 10, 17, 24, 31 VII** oraz **7, 14, 21, 28 VIII**, godz. 10, s. 308

OŚMIORNICA ŁÓDZKA – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

**Spotkania miłośników gier bitewnych**

**9, 16, 23, 30 VII** oraz **6, 13, 20, 27 VIII**, godz. 13, s. 313

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

**Spotkania miłośników gier planszowych**

**22 VII**, godz. 17, s. 408

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:

**Czemu blade jest piękne? Japonia okiem antropologa fizycznego**

– prelekcja Joanny Mietlińskiej

**26 VII**, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

**Letnie pogaduchy genealogiczne**

**29 VIII**, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Włochy – Syrakuzy – historia i współczesność**

– prelekcja Danieli Matray

**30 VIII**, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski: **Skarby w archiwach**

**sądowych i jak je znaleźć** – prelekcja Bartłomieja Czyżewskiego

The Metropolitan Opera **HD** **LIVE**

### LIPCOWE CZWARTKI Z MET

Retransmisje przedstawień operowych z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

**7.07** – TOSCA (Puccini)

**14.07** – NAPÓJ MIŁOSNY (Donizetti) z Anną Netrebko i Mariuszem Kwietniem w rolach głównych

**21.07** – CYGANERIA (Puccini)

**28.07** – COSÌ FAN TUTTE (Mozart)

National Theatre Live

### SIERPNIOWE CZWARTKI Z NT of LONDON

Retransmisje przedstawień prezentowanych na deskach National Theatre w Londynie.

**4.08** – JANE EYRE wg powieści Charlotte Brontë

**11.08** – HAMLET Szekspira z Benedictem Cumberbatchem w roli tytułowej

**18.08** – AUDIENCJA z Helen Mirren w roli Królowej Elżbiety II

**25.08** – NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI wg powieści P. Ch. de Laclosa

Bilety: 30 zł normalny i 25 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

## W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **SZEFOWA (USA 2016)** – komedia; Michelle wychodzi z więzienia i postanawia kontynuować swoją karierę jako rekin biznesu – **4-14 VII**
- **IDOL Z ULICY (Palestyna 2015)** – porównywana do słynnego „Slumdog. Milionera z ulicy” prawdziwa i niezwykła historia Mohammada Assafa, młodego Palestyńczyka mieszkającego w Strefie Gazy – **4-14 VII**
- **BABKA (USA 2015)** – komedia; babcia i wnuczka udają się w podróż, która ma naprawić ich wzajemne relacje – **18-28 VII**
- **NIENASYCENI (Francja/Włochy 2015)** – dramat obyczajowy; Paul i Marianne spędzają wakacje we Włoszech, zaproszeni goście wprowadzają nieoczekiwany zamęt, w rolach głównych Ralph Fiennes i Tilda Swinton – **18-28 VII**
- **ZANIM SIĘ POJAWIŁ (USA 2016)** – melodramat; dziewczynę z małego miasteczka zaczyna łączyć więź ze sparaliżowanym mężczyzną, którym się opiekuje – **1-11 VIII**
- **PRZYJAŹŃ CZY KOCHANIE? (Francja/Holandia/Irlandia 2016)** – melodramat; pełna intryg historia miłosna rozgrywająca się na salonach osiemnastowiecznej Anglii – **1-11 VIII**
- **KOBIETY BEZ WSTYDU (Polska 2016)** – komedia romantyczna; obdarzony magnetycznym wpływem na płęć piękną Piotr rzuca pracę kenera w Wiedniu i w rodzinnym Krakowie otwiera praktykę psychoanalityka – **16-25 VIII**
- **PIKNIK Z NIEDŹWIEDZIAMI (USA 2015)** – komedia obyczajowa; sławny pisarz Bill Bryson ani myśli o spokojnej emeryturze, na przekór rodzinie postanawia wybrać się w podróż życia Szlakiem Appalachtów; w obsadzie Robert Redford, Emma Thompson i Nick Nolte – **16-25 VIII**
- **FACET NA MIARĘ (Francja 2016)** – komedia romantyczna; wzięta prawniczka, która niedawno zakończyła niezbyt udane małżeństwo marzy o spotkaniu mężczyzny, który pozwoliłby jej zapomnieć o toksycznym związku – **29 VIII-8 IX**
- **ZAKŁADNIK Z WALL STREET (USA 2016)** – thriller z George'em Clooneyem i Julią Roberts w rolach głównych; gwiazda popularnego programu telewizyjnego doradza widzom, jak i w co inwestować pieniądze, kiedy słuchający jego finansowych wskazówek Kyle traci wszystkie oszczędności, terroryzuje ekipę show podczas programu na żywo – **29 VIII-8 IX**

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

**Uwaga: w okresie wakacyjnym Kino Szpulka pracuje tylko od poniedziałku do czwartku.**



ŁÓDZKI  
DOM  
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

## OFERTA WAKACYJNA:

- \* WAKACJE ZE SZTUKĄ – KURS RYSUNKU I MALARSTWA:  
24 VI-2 VII
- \* GITARA OD A DO Z: 27 VI-30 VII
- \* WAKACYJNA SZKOŁA TAŃCA DLA POCZĄTKUJĄCYCH  
I ZAAWANSOWANYCH: 4-14 VII i 1-11 VIII
- \* GIMNASTYKA ZDROWOTNA: 1-29 VII
- \* WARSZTATY SCENARIUSZOWE – PRZEPISZ SŁOWO, NARRACJĘ,  
INSCENIZACJĘ: 2-30 VII
- \* DRAMA: 4-25 VII
- \* AEROBIK: 1-31 VIII
- \* KURS WOKALNY: 4-28 VII

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów  
ul. Traugutta 18, p. 112, tel. 797 326 227, oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

## GALERIE:

### IMAGINARIUM

25 VI, godz. 18

Wernisaż wystawy malarstwa **Jacka Świągalskiego**  
„Pod ruchomym naskórkiem ziemi”; czynna do 16 VII

26 VII, godz. 18

Wernisaż wystawy fotografii prasowej **BZ WBK Press Foto 2016**;  
czynna do 7 IX

### KAWIARNIA

do 28 VIII

Wystawa prac **Mariusza Gosławskiego** „Malowane kawą”

## ŁÓDZKI DOM KULTURY

oferuje sale na konferencje, kursy, szkolenia, zjazdy

- \* zmodernizowana Sala Kolumnowa na 180 osób
- \* jedna sala na 250 osób
- \* dwie sale do 120 osób
- \* siedem mniejszych sal od 20 do 60 osób.

Wszystkie sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny,  
większe są klimatyzowane i nagłośnione.

Naszym atutem jest lokalizacja w centrum miasta  
a także konkurencyjne ceny, usługi cateringowe i miła obsługa.

## ZAPRASZAMY:

ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź, tel.: 797 32 61 96, 797 32 61 95  
e-mail: administracja@ldk.lodz.pl; www.ldk.lodz.pl

## WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

### ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272  
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl  
www.e-kalejdoskop.pl

### REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,  
Aleksandra Talaga-Nowacka,  
Justyna Muszyńska-Szkodzik

### PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

### REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

### KOREKTA:

Elżbieta Januszko

### DRUK:

Arkuszkowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.  
ul. Traugutta 40  
05-825 Grodzisk Mazowiecki

### INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:  
kalejdoskop@ldk.lodz.pl  
kalendarium@ldk.lodz.pl

## PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

**RUCH** – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą  
zamówić prenumeratę, korzystając ze strony  
www.prenumerata.ruch.com.pl  
pytania: prenumerata@ruch.com.pl  
lub tel.: 22 693 70 00,  
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

**KOLPORTER** – tylko instytucje mogą zamawiać  
prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A.  
na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555  
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:  
czwarty kwartał (7,5 zł) do 6 września